

ŚPIEWNIK

Klubu Astronomicznego ALMUKANTARAT



1983

Edycja 2025

Spis treści

Ogień	6
Ogniska już dogasa blask	7
Część bardziej oficjalna	9
Ballada o dziewczynie, co piła gorące mleko	9
Ballada o Krzyżowcu	10
Ballada o świętym Mikołaju – Seta	11
Beskid	12
Bez słów – WGB	13
Bieszczady	14
Bieszczadzki trakt	15
Bieszczadzkie anioły – SDM	16
Bitwa – Mechanicy Shanty	17
Blues dla Małej – SDM	18
Bramy Dublina – Mechanicy Shanty	19
Bukowina I – WGB	20
Bukowina II – WGB	21
Chrystus bieszczadzki – Cisza Jak Ta	22
Czarny blues o czwartej nad ranem – SDM	23
Dym jałowca	24
Gawędziarze	25
Gdzie ta keja	26
Gloria – SDM	27
Gór mi mało – Dom o Zielonych Progach	28
Hej, przyjaciele	29
Hiszpańskie dziewczyny – Ryczące Dwudziestki	30
Hulajnoga	31
Idę – Dom o Zielonych Progach	32
Irlandzki żeglarz – Atlantyda	33
Ja, kiedy usta	34
Jak – SDM	35
Jaka jesteś	36
Jaki był ten dzień – Turbo	37
Jam (Wiosenny) – Dom o Zielonych Progach	38

Jaworzyna – Browar Żywiec	39
Jesienna droga do Leluchowa – Enigma	40
Jesienne wino	41
Jest już za późno, nie jest za późno – SDM	42
Jeszcze nie czas	43
Kim właściwie była ta piękna pani... – SDM	44
Krajka	45
Ku chwale astronomii pieśń – Małgorzata Pluskota	46
Lecące bociany – Na Bani	47
Leluchów – SDM	48
Łemata – Dom o Zielonych Progach	49
Major Ponury	50
Majster Bieda – WGB	51
Niebieskooki sen – Słodki Całus od Buby	52
Ocean – WGB	53
Opadły mgły – SDM	54
Pechowy dzień	55
Pejzaże harasymowiczowskie – WGB	56
Pieśń XXIX – Dom o Zielonych Progach	57
Piosenka dla Doški – Dom o Zielonych Progach	58
Piosenka dla Wojtka Bellona – SDM	59
Piosenka wiosenna – WGB	60
Pod kątem ostrym – SDM	61
Poezja – Na Bani	62
Polanka – Bez Jacka	63
Połoniny niebieskie – Adam Drąg	64
Posiedzimy jeszcze trochę	65
Pożegnalny ton – Atlantyda, Mechanicy Shanty	66
Przebudzenie – Buzu Squat	67
Przechyły	68
Przemijanie – Grupa Toruń/Bez Idola	69
Równoległe – Słodki Całus od Buby	70
Rzeka – WGB	71
Sanctus – SDM	72
Sielanka o domu – WGB	73
Szemkel – Siódmy Anioł – Cisza Jak Ta	75
Tobie, siebie, ja – Tobie Siebie Ja	76

Ułan (Piosenka z szabli) – Paweł Orkisz	77
W lesie listopadowym	78
W naszym niebie – Cisza Jak Ta	79
We wtorek w schronisku – Wołosatki	80
Wędrują ludzie – Saskia	81
Wędrujemy – Na Bani	82
Wiewiórka – Bez Jacka	83
Wracanie – Na Bani	84
Z nim będziesz szczęśliwsza – SDM	85
Zagubieni żeglarze – Stara Kuźnia	86
Załęczańska ballada	87
Zapiszę śniegiem w kominie – Robert Kasprzycki	88
Ześrodkowanie – U Studni	89
Znów wędrujemy – Grzegorz Turnau	90
Zostanie tyle gór – Dom o Zielonych Progach	91

Część mniej oficjalna 93

Agnieszka – Łzy	93
Ale to już było – Maryla Rodowicz	94
Aleksander Siergiejewicz Puszkina – Bułat Okudźawa	95
Baba na psy – Artur Andrus	96
Bal wszystkich świętych – Budka Suflera	97
Ballada o dzikim zachodzie – Kabaret Dudek	98
Baranek – Kult	100
Bracka – Grzegorz Turnau	101
Branka – Cztery Refy	103
Byle dalej – Andrzej Korycki	104
Chciałem być – Krzysztof Krawczyk	105
Chodź, pomaluj mój świat – 2 plus 1	106
Chory na wyobraźnię	107
Co ty tutaj robisz – Elektryczne Gitary	108
Czarny chleb i czarna kawa – Strachy na Lachy	109
Człowiek z liściem – Elektryczne Gitary	110
Dance dance baby – Rurczak Kurczak	111
Diabeł i anioł (Pod śliwką)	112
Długość dźwięku samotności – Myslovitz	113
Dni, których nie znamy – Marek Grechuta	114
Dzieci – Elektryczne Gitary	115

Dziesięć w skali Beauforta – Trzy Korony	116
Dziś późno pójdę spać – Kwiat Jabłoni	117
Gdy nie ma dzieci – Kult	118
Gumisie – Andrzej Zaucha	119
Hallelujah – Leonard Cohen/Rufus Wainwright	120
Jagnięcym futerkiem wałek pokryty	121
Jesteś najpiękniejsza na całej kolonii – SMKKPMzO	122
Jeść, pić, kochać – Pod Budą	123
Kadryl	124
Kapitan Borchardt – D. Żukowska & A. Korycki	125
Kiler – Elektryczne Gitary	126
Kocham cię jak Irlandię – Kobranocka	127
Kołysanka dla nieznanjomej – Perfect	128
Kometa – Kwiat Jabłoni	129
Konik – Urszula	130
Krzyżowiec Kontratakuje	131
Kto powie mi jak – Kwiat Jabłoni	132
Lemon Tree – Fool's Garden	133
Lost in Open Water	134
Lubię mówić z tobą – Akurat	135
Majka – SDM	136
Mam tę moc – Katarzyna Łaska	137
Mewy – Andrzej Korycki & Dominika Żukowska	139
Mgła	140
Miasto budzi się – Yugopolis	141
My Cyganie	142
Na jednej z dzikich plaż – Rotary	143
Naprawdę nie dzieje się nic – Grzegorz Turnau	144
Nie płacz Ewka – Perfect	145
Nie sprzedawajcie swych marzeń – EKT Gdynia	146
Nocna piosenka o mieście – WGB	147
Obława – Jacek Kaczmarski	148
Orzeł może – Artur Andrus	149
Pieśń Wielorybników	150
Piosenka o papierowym żołnierzyku – Bułat Okudźawa	151
Poezja – Na Bani	152
Port piratów- Czerwone Gitary	153

Pożegnalny wieczór – Cisza Jak Ta	155
Pożegnanie Liverpoolu – Cztery Refy	156
Preludium dla Leonarda	157
Samantha – Zejman & Garkumpel	159
Scenariusz dla moich sąsiadów – Myslovitz	160
Sen Katarzyny II – Jacek Kaczmarski	161
Stacja Warszawa – Lady Pank	162
Superbohater – SMKKPM	163
Szalona Krewetka – Artur Andrus	164
Szanta narciarska – Artur Andrus	166
Sześć błota stóp – Mechanicy Shanty	167
Teksański – Hey	168
To już jest koniec – Elektryczne Gitary	169
Urke – Wilki	170
W kinie w Lublinie – Brathanki	171
Warszawa – T.Love	172
Wehikuł czasu – Dżem	173
What's Up – 4 Non Blondes	174
Wiatr gnie sieroce smreki – Cisza Jak Ta	175
Wind of Change – Scorpions	176
Włosy – Elektryczne Gitary	178
Z pudła gitary – Wszystkiego Najlepszego	179
Zbroja – Jacek Kaczmarski	180
Zegarmistrz światła – Tadeusz Woźniak	182
Zombie – The Cranberries	183

Ogień

Zwyczaj to stary jak świat	C F
Ogień, ogień, ogień	G C
Rozpalmy blisko nas	C F
Ogień, ogień, ogień	G C

Dla spóźnionego wędrowca	C F
Dla wszystkich spóźnionych w noc	G C
Rozpalmy tu, rozpalmy tu	C F
Ogień, ogień, ogień	G C

Pierwsza gwiazdka już weszła	C F
Czas, by ogień rozpaść	G C
Lipy, sosny i buki	C F
Chylą gałęzie ku nam	G C

Dla spóźnionego wędrowca...

Najpiękniejsze ognisko	C F
Z blaskiem sypią się skry	G C
Wokół samych przyjaciół masz	C F
Zaśpiewaj z nami i ty	G C

Dla spóźnionego wędrowca...

Ogniska już dogasa blask

sł. Jerzy Litwiniuk, Robert Burns, mel. lud.

Ogniska już dogasa blask,
Braterski splećmy krąg.
W wieczornej ciszy, w świetle gwiazd
Ostatni uścisk rąk.

Kto raz przyjaźni poznał moc,
Nie będzie trwonić słów.
Przy innym ogniu, w inną noc
Do zobaczenia znów.

Nie zgaśnie tej przyjaźni żar,
Co połączyła nas.
Nie pozwolimy, by ją stał
Nieubłagany czas.

Kto raz przyjaźni poznał moc. . .

Część bardziej oficjalna

Ballada o dziewczynie, co piła gorące mleko

śl. Agnieszka Osiecka, muz. Katarzyna Sobolewska

Są małe stacje wielkich kolei	D h
Nieznane jak obce imiona	G D
Małe stacje wielkich kolei	G D
Jakiś napis i lampa zielona	e A
Na takiej stacji dawno już temu	D h
Z daleka jadąc daleko	G D
Widziałem dziewczynę w niebieskim szaliku	G D
Jak piła gorące mleko	A D
Teraz tamtędy nigdy nie jeżdżę	G D
I miasto moje daleko	G D
A myślę czasami o tamtej dziewczynie	G D
Jak piła gorące mleko	A D
I nieraz chciałbym, aby tu była	G D
Może to miało by sens	G D
Jak ona śmiesznie to mleko piła	G D
Gapiąc się na mnie spod rzęs	A D
Mam swoje sprawy, inne podróże	D h
I nie tamtędy mi droga	G D
Lubię ulice wesołe i długie	G D
I kolorowe światła na rogach	e A
Może ma chłopca tamta dziewczyna	D h
Może wybrała się w świat	G D
Albo po prostu może jest głupia	G D
Jak jej siedemnaście lat	A D
Zresztą to przecież nie ma znaczenia	G D
Mieszkam naprawdę daleko	G D
A myślę czasami o tamtej dziewczynie	G D
Jak piła gorące mleko	A D

I nieraz chciałbym...

Ballada o Krzyżowcu

śl. i muz. Mirosław Hryniewicz

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia	e
Dokąd pędzisz w stal odziany	A
Pewnie tam, gdzie błyszczą w dali	C
Jeruzalem białe ściany	D

Pewnie myślisz, że w świątyni	e
Zniewolony Pan twój czeka	A
Abyś przyszedł Go ocalić	C
Abyś przybył doń z daleka	D

e A C D

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia	e
Byłem dzisiaj w Jeruzalem	A
Przemierzałem puste sale	C
Pana twego nie widziałem	D

Pan opuścił święte miasto	e
Przed minutą, przed godziną	A
W chłodnym gaju na pustyni	C
Z Mahometem pije wino	D

e A C D

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia	e
Chcesz oblegać Jeruzalem	A
Strzegą go wysokie wieże	C
Bronią go mahometanie	D

Pan opuścił święte miasto	e
Na nic poświęcenie twoje	A
Po cóż niszczyć białe wieże	C
Po cóż ludzi niepokoić	D

e A C D

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia	e
Porzuć walkę niepotrzebną	A
Porzuć miecz i włócznie swoją	C
I jedź ze mną, i jedź ze mną	D

Bo gdy szlakiem ku północy	e
Podążają hufce ludne	A
Ja podnoszę dumnie głowę	C
I wyruszam na południe	D

Ballada o świętym Mikołaju – Seta

śl. i muz. Andrzej Wierzbicki

W rozstrzelanej chacie
Rozpaliłem ogień,
Z rozwalonych pieców
Pieśni wyniosłem węgle.

a G E
a G a
a G E
F E E⁷

Naciągnąłem na drzazgi gontów
Błękitną płachtę nieba,
Będę malować od nowa
Wioskę w dolinie.

a C
d E
a d C E a
d E a

G

Święty Mikołaju, opowiedz, jak tu było,
Jakie pieśni śpiewano?
Gdzie się pasły konie?

C G C E⁷
a d C E a
d E a

Święty Mikołaju, opowiedz, jak tu było,
Jakie pieśni śpiewano?
Gdzie się pasły...

C G C E⁷
a d C E a
d E a

A on nie chce gadać
Ze mną po polsku,
Z wypalonych źrenic
Tylko deszcze płyną.

a G E
a G a
a G E
F E E⁷

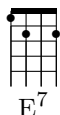
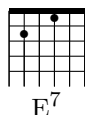
Hej, ślepcze, nauczę
Swoje dziecko po łemkowsku,
Będziecie razem żebrać
W malowanych wioskach.

a C
d E
a d C E a
d E a

|| × 2

G

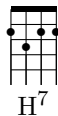
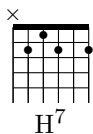
Święty Mikołaju...



Beskid

śl. i muz. Andrzej Wierzbicki

A w Beskidzie rozłożony buk	G C D G C D
A w Beskidzie rozłożony buk	G C a D
Będę chodził Bukowiną	C D
Z dłutem w rękę	G
By w dziewczęcych twarzach uśmiech rzeźbić	C G
Niech nie płaczą już	C D
Niech się cieszą po kapliczkach moich dróg	C D G C D
W Beskidzie malowany cerkiewny dach	G C D G
W Beskidzie zapach miodu w bukowych pniach	G C H ⁷ e
Tutaj wracam, gdy ruda jesień	C D
Na przełęczę swój tobół niesie	G C
Słucham bicia dzwonów w przedwieczorny czas	G C D
W Beskidzie malowany wiatrami dom	G C D G
W Beskidzie – tutaj słowa inaczej brzmią	G C H ⁷ e
Kiedy krzyczę w jesienną ciszę	C D
Kiedy wiatrem szeleszczą liście	G C
Kiedy wolność się tuli w ciepło moich rąk	G C D
Gdy jak żrebak się tuli do mych rąk	C D G
A w Beskidzie zamyślony czas	G C D G C D
A w Beskidzie zamyślony czas	G C a D
Będę chodził z nim	C
Poddaszem gór	D
By zerwanych marzeń struny przywiązywać	G C G
Niespokojnym dłoniom drzew	C D
Niech mi grają na rozstajach moich dróg	C D G C D
W Beskidzie. . .	



Bez słów – WGB

śł. Wojtek Bellon, muz. Wacław Juszczyszyn

Chodzą ulicami ludzie	G D
Maj przechodzą, lipiec, grudzień	e h
Zagubieni wśród ulic bram	C G D
Przemarznięte grzeją dłonie	G D
Dokądś pędzą, za czymś gonią	e h
I budują wciąż domki z kart	C G D

A tam w mech odziany kamień	C G
Tam zaduma w wiatru graniu	C G
Tam powietrze ma inny smak	C G D

Porzuć kroków rytm na bruku	C G
Spróbuj – znajdziesz, jeśli szukać	C G
Zechcesz nowy świat, własny świat	C G D

Płyną ludzie miastem szarzy	G D
Pozbawieni złudzeń, marzeń	e h
Omijają wciąż główny nurt	C G D
Kryją się w swych norach krecich	G D
I śnić nawet o karecie	e h
Co łśni złotem, nie potrafią już	C G D

A tam w mech odziany kamień. . .

Żyją ludzie, asfalt depczą	G D
Nikt nie krzyknie, każdy szepcze	e h
Drzwi zamknięte, zaklepany krąg	C G D
Tylko czasem kropla z oczu	G D
Po policzku w dół się stoczy	e h
I to dziwne drżenie rąk	C G D

A tam w mech odziany kamień. . .

Bieszczady

śl. i muz. Andrzej Starzec

Tu w dolinach wstaje mgłą wilgotny dzień
Szczyty ogniem płoną, stoki kryje cień
Mokre rosą trawy wypatrują dnia
Ciepła, które pierwszy słońca promień da

e² a
D⁷ D⁷ G H⁷
e² a
D⁷ D⁷ G H⁷

Cicho potok gada, gwarzy pośród skał
O tym deszczu, co z chmury trochę wody dał
Świerki zapatrzone w horyzontu kres
Głowy pragną wysoko, jak najwyżej wznieść

G C D⁷ G
G C D⁷ G
G C D⁷ G
G C D⁷ G

Tęczę kwiatów barwny połoniny łąn
Słońcem wypełniony jagodowy dzban
Pachnie świeżym sianem pokos pysznych traw
Owiec dzwoneczkami cisza niebu gra

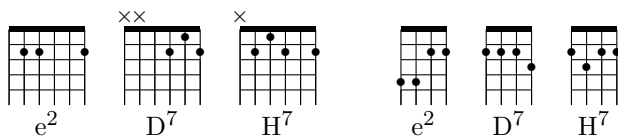
e² a
D⁷ D⁷ G H⁷
e² a
D⁷ D⁷ G H⁷

Cicho potok gada...

Serenadą świerszczy, kaskadami gwiazd
Noc w zadumie kroczy, mroku ściełając płaszc
Wielkim Wozem Księżyc rusza na swój szlak
Pozłocistym sierpem gasi lampy dnia

e² a
D⁷ D⁷ G H⁷
e² a
D⁷ D⁷ G H⁷

Cicho potok gada...



Bieszczadzki trakt

śl. i muz. Bogusław Adamek

Kiedy nadejdzie czas, zwabi nas ognia blask	G D C G
Na polanie, gdzie króluje zły	D C G
Gwiezdny pył w ogniu tym, lży wyciśnie nam dym	G D C G
Tańczą iskry z gwiazdami, a my	D C G

Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas	C D G
Śpiewajmy razem, ilu jest tu nas	C D e
Choć lata młode szybko płyną, wiemy, że	C D G e
Nie starzejemy się	C D G

W lesie, gdzie lichy śpi, ma przygoda swe drzwi	G D C G
Chodźmy tam, gdzie na ścianie lasu lśnią	D C G
Oczy sów, wilcze kły, rykiem powietrze drży	G D C G
Tylko gwiazdy przyjazne dziś są	D C G

Śpiewajmy wszyscy...

Dorzuć do ognia drew, w górę niech płynie śpiew	G D C G
Wiatr poniesie go w wilgotny świat	D C G
Każdy z nas o tym wie – znowu spotkamy się	G D C G
A połączy nas bieszczadzki trakt	D C G

Śpiewajmy wszyscy...

Bieszczadzkie anioły – SDM

śł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski

Anioły są takie ciche, zwłaszcza te w Bieszczadach a G
Gdy spotkasz takiego w górach, wiele z nim nie pogadasz a e
Najwyżej na ucho ci powie, gdy będzie w dobrym humorze C G C F
Że skrzydła nosi w plecaku, nawet przy dobrej pogodzie C G a e a

Anioły są całe zielone, zwłaszcza te w Bieszczadach a G
Łatwo w trawie się kryją i w opuszczonych sadach a e
W zielone grają ukradkiem, nawet karty mają zielone C G C F
Zielone mają pojęcie, a nawet zielony kielonek C G a e a

Anioły bieszczadzkie, bieszczadzkie anioły C G a
Dużo w was radości i dobrej pogody C G a
Bieszczadzkie anioły, anioły bieszczadzkie C G a
Gdy skrzydłem cię dotkną, już jesteś ich bratem C G a

Anioły są całkiem samotne, zwłaszcza te w Bieszczadach a G
W kapliczkach zimą drzemią, choć może im nie wypada a e
Czasem taki anioł samotny zapomni, dokąd ma lecieć C G C F
I wtedy całe Bieszczady mają szaloną uciechę C G a e a

Anioły bieszczadzkie, bieszczadzkie anioły C G a
Dużo w was radości i dobrej pogody C G a
Bieszczadzkie anioły, anioły bieszczadzkie C G a
Gdy skrzydłem cię trąca, już jesteś ich bratem C G a

Anioły są wiecznie ulotne, zwłaszcza te w Bieszczadach a G
Nas też czasami nosi po ich anielskich śladach a e
One nam przyzwalają i skrzydłem wskazują drogę C G C F
I wtedy w nas się zapala wieczny bieszczadzki ogień C G a e a

Anioły bieszczadzkie, bieszczadzkie anioły C G a
Dużo w was radości i dobrej pogody C G a
Bieszczadzkie anioły, anioły bieszczadzkie C G a
Gdy skrzydłem cię musną, już jesteś ich bratem C G a

Bitwa – Mechanicy Shanty

śl. i muz. Lech Klupś

Okręt nasz wpłynął w mgłę i fregaty dwie	a G F d
Popłynęły naszym kursem, by nie zgubić się	a G C E
Potem szkwał wypchnął nas poza mleczny pas	a G F d
I nikt wtedy nie przypuszczał, że fregaty śmierć nam niosą	a G C E

Ciepła krew poleje się strugami	C G a e
Wygra ten, kto utrzyma ship	F G a
W huku dział ktoś przykryje się falami	C G a e
Jak da Bóg, ocalimy bryg	F G a

Nagły huk w uszach grał i już atak trwał	a G F d
To fregaty uzbrojone rzędem w setkę dział	a G C E
Czarny dym spowił nas, przyszedł śmierci czas	a G F d
Krzyk i lament mych kamratów, przerywany ogniem katów	a G C E

Ciepła krew. . .

Pocisk nasz trafił w maszt, usłyszałem trzask	a G F d
To sterburtę rozwalila jedna z naszych salw	a G C E
„Żagiel staw”, krzyknął ktoś, znów piratów złość	a G F d
Bo od rufy nam powiało, a fregatom w mordę wiało	a G C E

Ciepła krew. . .

Z fregat dwóch tylko ta pierwsza w pogoń szła	a G F d
Wnet abordaż rozpoczęli, gdy dopadli nas	a G C E
Szyper ich dziury dwie zrobił w swoim dnie	a G F d
Nie pomogło to psubratom, reszta z rei zwisa za to	a G C E

Ciepła krew. . .

Po dziś dzień tamtą mgłę i fregaty dwie	a G F d
Kiedy noc zamyka oczy, widzę w moim śnie	a G C E
Tamci, co śpią na dnie, uśmiechają się	a G F d
Że ich straszną śmierć pomścili bracia, którzy zwyciężyli	a G C E

Ciepła krew. . .

Blues dla Małej – SDM

śl. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski

Wystukaj po torach do mnie list **C G**
Wtedy naprawdę nie wyjedziesz cała **a G**
Niech będzie w nim lokomotywy gwizd **F C**
Tylko to zrób jeszcze dla mnie, Mała **h₅₋⁷ E⁷ a**

Wystukaj po torach do mnie list **C G**
Choćby w alfabecie Morse'a **a G**
Moja ulica jeszcze twardo śpi **F C**
Jeśli tak chcesz, w liście zostań **h₅₋⁷ E⁷ a**

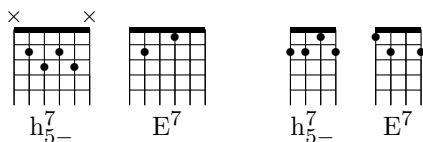
A mogliśmy, Mała, razem łąką iść **h₅₋⁷**
Świt witać po kolana w rosie **a**
A mogliśmy, Mała, razem piwo pić **G**
Dom nasz zamienić na sto pociech **E**

A mogliśmy, Mała, konie kraść **F**
Z niebieskiego boskiego pastwiska **C**
A mogliśmy, Mała, w środku lata **h₅₋⁷**
Zbudować słoneczną przystań **E a**

Napisz od serca do mnie list **C G**
I zamieszkaj w tym liście cała **a G**
Niech śmiechu dużo będzie w nim **F C**
Obiecuj mi to dzisiaj, Mała **h₅₋⁷ E⁷ a**

Napisz od serca do mnie list **C G**
Lecz, proszę, nie wysyłaj go nigdy **a G**
W szufladzie zamknij go na klucz **F C**
Niech czeka wciąż lepszych dni **h₅₋⁷ E⁷ a**

A mogliśmy...



Bramy Dublina – Mechanicy Shanty

śl. Sławomir Klupś, muz. trad.

Chciałbym ptakiem być – pewien starzec mi rzekł – a F C G
I polecieć daleko tam, a e
Gdzie przed laty stał rodzinny mój dom, a F C G
Gdym opuszczał me Dublin Town. a e a

Młody byłem tak, pełen wiary, że świat a F C G
Czeka na to, by odkryć go. a e
Opuściłem dom, porwał mnie życia prąd, a F C G
Związał z morzem historię mą. a e a

Ten stary port, wąskich ulic gwar, C G
Wciąż wspominam jak starą pieśń, a e
Która niesie mnie poprzez noce i dnie a F C G
Do otwartych Dublina bram. a e a

W małym porcie, gdzie zacumował nasz ship, a F C G
Zobaczyłem ją z koszem róż. a e
Włosy niby len rozczesywał jej wiatr, a F C G
Błękit oczu roztopił lód. a e a

Chciałem poznać ją, rzucić świat jej do stóp, a F C G
Lecz odwagi zabrakło mi. a e
Dzisiaj wiem – to błąd, trzeba szczęście swe brać, a F C G
Kiedy stuka do twoich drzwi. a e a

Ten stary port...

Bukowina I – WGB

śl. i muz. Wojtek Bellon

W Bukowinie góry w niebie postrzępionym
 W Bukowinie rosną skrzydła świętym bukom
 Minął dzień wiatrem z hal rozdzwoniony
 I nie mogę znaleźć Bukowiny
 I nie mogę znaleźć
 Chociaż gwiazdy mnie prowadzą
 Ciągłe szukam

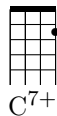
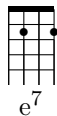
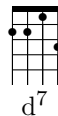
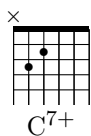
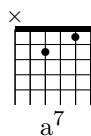
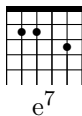
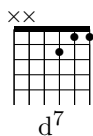
a d⁷ e⁷ a⁷
 a d⁷ e⁷ a⁷
 C⁷⁺ G C a⁷
 d⁷ e⁷ a⁷
 d⁷ e⁷ a⁷
 d⁷ a⁷
 e⁷ a⁷

W Bukowinie zarośnięte echem lasy
 W Bukowinie liść zieleni się i złoci
 Śpiewa czasem banior ciemnym basem
 I nie mogę znaleźć Bukowiny
 I nie mogę znaleźć
 Choć już szukam godzin krocie
 I dni krocie

a d⁷ e⁷ a⁷
 a d⁷ e⁷ a⁷
 C⁷⁺ G C a⁷
 d⁷ e⁷ a⁷
 d⁷ e⁷ a⁷
 d⁷ a⁷
 e⁷ a⁷

W Bukownie deszczem z chmur opada
 Okrzyk ptasi zawieszony w niebie
 Nocka gwiezdna gadkę góróm gada
 I nie mogę znaleźć Bukowiny
 I nie mogę znaleźć
 Choć mnie woła Bukowina
 Wciąż do siebie

a d⁷ e⁷ a⁷
 a d⁷ e⁷ a⁷
 C⁷⁺ G C a⁷
 d⁷ e⁷ a⁷
 d⁷ e⁷ a⁷
 d⁷ a⁷
 e⁷ a⁷



Bukowina II – WGB

śł. Wojtek Bellon, muz. Wacław Juszczyżyn

Dość wytoczyli bań próżnych przed domy kalecy	C d F C
Żyją jak żyli – bezwolni głusi i ślepi	C d F C
Nie współczuj – szkoda łez i żalu	d G e
Bezbarwni są, bo chcą być szarzy	d G C e a
Ty wyżej, wyżej bądź i dalej	e F Fis G C
Niż ci, co się wyzbyli marzeń	d G C

Niechaj zalśni Bukowina w barwie malin	C F G
Niechaj zabrzmi Bukowina w wiatru szumie	C F G
Dzień minął, dzień minął – nadszedł wieczór	C d C
Świece gwiazd zapalił	F G
Siadł przy ogniu, pieśń posłyszał i umilkł	C d F C

Po dniach zgiełkliwych, po nocach wyłożonych brukiem	C d F C
W zastygłym szkliwie gwiazd neonowych próżno szukać	C d F C
Tego, co tylko zielonością	d G e
Na palcach zaplecionych drzemie	d G C e a
Rozewrzyj dłonie mocniej, mocniej	e F Fis G C
Za kark chwyć słońce, sięgnij w niebo	d G C

Niechaj zalśni...

Odnaleźć musisz – gdzie góry chmurom dłoni podają	C d F C
Gdzie deszcz i susza, gdzie lipce, październiki, maje	C d F C
Stają się rokiem, węzłem życia	d G e
Twój dom bukowy zawieszony	d G C e a
U nieba pnia, kroplą żywicy	e F Fis G C
Błękitny, złoty i zielony	d G C

Niechaj zalśni...

Chrystus bieszczadzki – Cisza Jak Ta

śł. Kamil Patora, muz. Michał Łangowski

Siedzisz na swym pniaczku jak bieszczadzki gazda	h A
Błogosławisz ptakom wracającym do gniazda	G D A
Tym, co przyszli tutaj, bo z serca chcieli	h A
I co wśród pożogi odejść stąd musieli	G A

Wskaż nam, Panie, drogę po bieszczadzkich szlakach	D A
Zagubionym bądź echem w strumieniach i ptakach	G D
I światłem w ciemności, jak Twój księżyc błady	D A
Gdzie umilkły cerkwie i zdziczały sady	G D

Tym, co przyszli tutaj, by prawem zwyczają	h A
Podziękować Tobie za przedśionek raju	G D A
Za ptasie koncerty o porannym brzasku	h A
Za lipcowe noce przy księżycu blasku	G A

Wskaż nam, Panie, drogę...

Zieleń skryła blizny – zostały wspomnienia	h A
W sercach został smak tamtego cierpienia	G D A
Znad tych samych ognisk inne pieśni płyną	h A
Gnane ciepłym wiatrem do wzgórz nad Soliną	G A

Wskaż nam, Panie, drogę... || × 2

Czarny blues o czwartej nad ranem – SDM

śł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski

Czwarta nad ranem – może sen przyjdzie	A cis
Może mnie odwiedzisz	D A
Czwarta nad ranem – może sen przyjdzie	E fis
Może mnie odwiedzisz	D E A
Czemu cię nie ma na odległość ręki	A E
Czemu mówimy do siebie listami	fis cis
Gdy ci to śpiewam, u mnie pełnia lata	D A
Gdy to usłyszysz, będzie środek zimy	D E
Czemu się budzę o czwartej nad ranem	A E
I włosy twoje próbuję ugłaskać	fis cis
Lecz nigdzie nie ma twoich włosów	D A
Jest tylko biała, nocna lampka	D E
Łysa śpiewaczka	fis
Śpiewamy bluesa o czwartej nad ranem	A E
Tak cicho, żeby nie zbudzić sąsiadów	fis cis
Czajnik z gwizdkiem świruje na gazie	D A
Myślałby kto, że rodem z Manhattanu	D E
Czwarta nad ranem – może sen przyjdzie...	
Herbata czarna myśli rozjaśnia	A E
A list twój sam się czyta	fis cis
Że można go śpiewać – za oknem mruczą bluesa	D A
Topole z Krupniczej	D E
I jeszcze strażak wszedł na solo	A E
Ten z Mariackiej Wieży	fis cis
Jego trąbka jak księżyc biegnie nad topolą	D A
Nigdzie się jej nie spieszy	D E
Już piąta – może sen przyjdzie...	

Dym jałowca

śl. autor nieznany, muz. Ryszard Pomorski

Dym jałowca łązy wyciska,	C a
Noc się coraz wyżej wznosi.	F G
Strumień srebrną falą błyska,	C a
Czyjs głos w leśnej ciszy prosi:	F G
Żeby była taka noc, kiedy myśli mkną do Boga.	C e F G
Żeby były takie dni, że się przy Nim ciągle jest.	C e F G
Żeby był przy tobie ktoś, kogo nie zniechęci droga,	C e F G
Abyś plecak swoich win stromą ścieżką umiał nieść.	C a d G C
Tuż przed szczytem się zatrzymaj,	C a
Spójrz, jak gwiazdy z gór spadają.	F G
Spójrz, jak drży kosodrzewina,	C a
Góry z tobą wraz wołają:	F G
Żeby była taka noc...	
Ogrzej dłonie przy ognisku,	C a
Płomień twarz ci zarumieni.	F G
Usiądziemy tutaj blisko,	C a
Jedną myślą połączeni:	F G
Żeby była taka noc...	

Gawędziarze

śl. i muz. Bogusław Nowicki

e D G a e D e || × 2

Takie zwykłe, takie małe
Tutaj mają wielką wagę
Wykrzykniki kolorowe
Wyglądają wciąż jak nowe

**e D e
D e
D e
D e**

Gawędziarze, gawędziarze
Odgrzebują stare sprawy
Przy ognisku i przy kawie
Nieciekawe i ciekawe

**D e
D e
D e
D e**

O tym jak kiedyś w górach
„Na pomoc!” ktoś krzyczał głośno
O tym jak na Mazurach
Ktoś złamał wiosło
O tym jak patyk trzasnął
Gdy wiatr za mocno dmuchał
I chyba każdy już zasnął
Tylko autor słuchał...

**D
D e
D
e
G D
a e
G D
a e**

e D G a e D e || × 2

Oczy szerzej się otworzą
I przypomną i pomarzą...
Oni już nie mają czasu
Ale dzieciom się przydadzą

**e D e
D e
D e
D e**

Opowieści, opowieści
Takie tanie, no bo własne
Uśmiechają się, a jeśli
Przesadziłeś coś, nie zasną...

**D e
D e
D e
D e**

O tym jak kiedyś w górach... || × 2

Gdzie ta keja

śl. i muz. Jerzy Porębski

Gdyby tak ktoś przyszedł i powiedział:

Stary, czy masz czas?

Potrzebuję do załogi jakąś nową twarz

Amazonka, Wielka Rafa, oceany trzy

Rejs na całość, rok, dwa lata, to powiedziałbym:

Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht?

Gdzie ta koja wymarzona w snach?

Gdzie te wszystkie sznurki od tych szmat?

Gdzie ta brama na szeroki świat?

Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht?

Gdzie ta koja wymarzona w snach?

W każdej chwili płynę w taki rejs

Tylko gdzie to jest, no gdzie to jest?

Gdzieś na dnie wielkiej szafy leży ostry nóż

Stare dżinsy wystrzępione impregnuje kurz

W kompasie igła zardzewiała, lecz kierunek znam

Biorę wór na plecy i przed siebie gnam

Gdzie ta keja. . .

Przeszły lata zapyziałe, rzęsą zarósł staw

A na przystani czołno stało – kolorowy paw

Zaokrągliły się marzenia, wyjałowiał step

Dalej marzy o załodze ten samotny łeb

Gdzie ta keja. . .

a

G a

C G G⁷ C

C C⁷ F d

a E E⁷ a

a E⁷ a

C G C

g A⁷ d A⁷ d

a E⁷ a

a E⁷ a

C G C

g A⁷ d A⁷ d

a E⁷ a

a G a

C G G⁷ C

C C⁷ F d

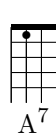
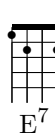
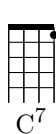
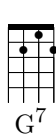
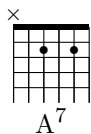
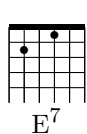
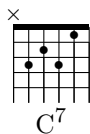
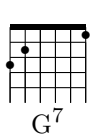
a E E⁷ a

a G a

C G G⁷ C

C C⁷ F d

a E E⁷ a



Gloria – SDM

śł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski

Chwała najszanowniej komu	C a
Komu gloria na wysokościach?	C d F G C C ⁷
Chwała najszanowniej tobie	F G
Trawo przychylna każdemu	a
Kraino na dół od Edenu	F G
Gloria! Gloria!	F G C
Chwała tobie, słońce, odyńcu ty samotny	C a C d
Co wstajesz rano z trzęsawisk nocnych	F G C C ⁷
I w górę bieżysz, w niebo sam się wzbijasz	F G a
I chmury czarne białym kłębem przebijasz	F G
I to wszystko bezkrwawo – brawo, brawo	F G
I to wszystko złociście, i nikogo nie boli	F G
Gloria! Gloria in excelsis soli!	F G C
Z słońcem pochwalonym teraz pędźmy razem	C a C d
Na nim, na odyńcu, galopujemy dalej	F G C C ⁷
Chwała tobie, wietrze, wieczny ty młodzik	F G a
Sieroto świata, ulubieńcze losu	F G
Od złego ratuj i kłakoli w zbożu	F G
Łagodnie kołysz tych, co są na morzu	F G
Gloria! Gloria in excelsis eoli!	F G C
Z wiatrem pochwalonym teraz pędźmy razem	C a C d
Na nim, na koniku, galopujemy polem	F G C C ⁷
Chwała wam ptaszki śpiewające	F G a
Chwała wam ryby pluskające	F G
Chwała wam zające na łące	F G
Zakochane w biedronce	F G C C ⁷
Chwała wam: zimy, wiosny, lata i jesień	F G a
Chwała temu, co bez gniewu idzie	F G
Poprzez śniegi, deszcze, blaski oraz cienie	F G
W piersi pod koszulą – całe jego mienie	F G
Gloria! Gloria!	F G C

Gór mi mało – Dom o Zielonych Progach

śł. Tomasz Borkowski, muz. Wojtek Szymański

Drogi mistrzu, mistrzu mojej drogi	C G
Mistrzu Jerzy i mistrzu Wojciechu	d G
Przez was w górach schodziłem nogi	C G
Nie mogąc złapać oddechu	d G

Gór, co stoją, nigdy nie dogonię	C G
Znikających punktów na mapie	d G
Jakie miejsce nazwę swym domem	C G
Jakim dotrę do niego szlakiem	d G

Gór mi mało i trzeba mi więcej	C G
Żeby przetrwać od zimy do zimy	a e
Ktoś mnie skazał na wieczną wędrówkę	F C
Po śladach, które sam zostawiłem	d G

Góry, góry i ciągle mi nie dość	C G
Skazanemu na gór dożywocie	a e
Świat na dobre mi zbieszczadził	F C
Szczyty wolnym mijają mnie krokiem	d G

Pańscy święci, święci bezpańscy	C G
Święty Jerzy, Mikołaju, Michale	d G
Starodawni gór świętych mieszkańcy	C G
Imię wasze pieśniami wychwalam	d G

Gór, co stoją, nigdy nie dogonię	C G
Znikających punktów na mapie	d G
I chaty, by nazwać ją swym domem	C G
Do której żaden szlak by nie trafił	d G

Gór mi mało...

Hej, przyjaciele

śl. i muz. Piotr Kasperczyk

Tam, dokąd chciałem, już nie dojdę, szkoda zdzierać nóg	C G F C
Już wędrówki naszej wspólnej nadchodzi kres	C G F C
Wy pójdziecie inną drogą, zostawicie mnie	C G F C
Odejdziecie, sam zostanę na rozstaju dróg	C G F C
Hej, przyjaciele, zostańcie ze mną	C G Fis F C
Przecież wszystko to, co miałem, oddałem wam	C G F C
Hej, przyjaciele, choć chwilę jedną	C G Fis F C
Znowu w życiu mi nie wyszło, znowu jestem sam	C G F C
Znów spóźniłem się na pociąg i odjechał już	C G F C
Tylko jego mglisty koniec zamajaczył mi	C G F C
Stoję smutny na peronie z tą walizką jedną	C G F C
Tak jak człowiek, który zgubił do domu swego klucz	C G F C
Hej, przyjaciele...	
Tam, dokąd chciałem, już nie dojdę, szkoda zdzierać nóg	C G F C
Już wędrówki naszej wspólnej nadchodzi kres	C G F C
Wy pójdziecie inną drogą, zostawicie mnie	C G F C
Zamazanych drogowskazów nie odczytam już	C G F C
Hej, przyjaciele...	

Hiszpańskie dziewczyny – Ryczące Dwudziestki

śl. Andrzej Mendygrał, Grzegorz Wasilewski, muz. trad.

Żegnajcie nam dziś, hiszpańskie dziewczyny	e e C H ⁷
Żegnajcie nam dziś, marzenia ze snów	e e G D
Ku brzegom angielskim już ruszać nam pora	C D e e
Lecz kiedyś na pewno wrócimy tu znów	C C H ⁷ e

I smak waszych ust, hiszpańskie dziewczyny	e e C H ⁷
W noc ciemną i złą nam będzie się śnił	e e G D
Leniwie popłyną znów rejsu godziny	C D e e
Wspomnienie ust waszych przysporzy nam sił	C C H ⁷ e

Niedługo ujrzymy znów w dali Cape Deadman	e e C H ⁷
I Głowę Baranią sterczącą wśród wzgórz	e e G D
I statki stojące na redzie przed Plymouth	C D e e
Klarować kotwicę najwyższy czas już	C C H ⁷ e

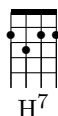
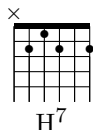
I smak waszych ust...

Niedługo już żagle na masztach rozkwitną	e e C H ⁷
Kurs szyper wyznaczony do Portland i Wight	e e G D
I znów stara łajba potoczy się ciężko	C D e e
Przez fale w kierunku na Beachy, Fairlight	C C H ⁷ e

I smak waszych ust...

Zabłysną nam białą skałą zęby pod Dover	e e C H ⁷
I znów noc w kubryku wśród legend i bajd	e e G D
Powoli i znośnie tak płynie nam życie	C D e e
Na wodach i w portach przy South Foreland Light	C C H ⁷ e

I smak waszych ust...



Hulajnoga

śl. i muz. Ryszard Żarowski

Gdzieś tam na krańcu świata
Są w nieznanym kraju szerokie drzwi do raju
Nie czekajmy na starość
I schowajmy do kieszeni czas

D e fis h
G D G A
D e fis h
G A D D⁷

W oczy wieje ci wiatr
Gdy idziesz drogą, noga za nogą
Własny przecierasz szlak
Któż jego koniec zna
|| × 2

C D G
C h a G
C D G
C h e

Może za tamtą górą
Gdzie się wije rzeka, przygoda na nas czeka
Rozchmurz gębę ponurą
I z uśmiechem ruszaj z nami w świat

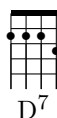
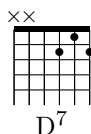
D e fis h
G D G A
D e fis h
G A D D⁷

W oczy wieje ci wiatr...

Kiedy wreszcie po latach
Gdzieś u kresu drogi przestaną nieść cię nogi
Spojrzysz wokół zdumiony
Że na szlaku pozostałeś sam

D e fis h
G D G A
D e fis h
G A D D⁷

W oczy wieje ci wiatr...



Ide – Dom o Zielonych Progach

śl. i muz. Piotr Bachorski

Idę sobie drogą taką	a C G a
Jaką wolny sam obrałem	a C G a
Idę, śpiewam dumny z tego	a C G a
Że swej duszy nie sprzedałem × 2	a C G a
I może ktoś powie mi	a G a G
Że to tak jakoś głupio brzmi	a G C G
I może zarzucić też, że	a G a
Prowadzę nieznaną z nim grę	a G a
A ja sobie idę i wybijam takt	a C G a
I czuję się wolny, wolny jak ptak	a C G a
I wiem, że mi więcej do szczęścia nie trzeba	a C G a
Prócz dachu nad głową i kromki chleba × 2	a c G a
I dzięki Ci, Panie Boże na niebiosach	a C G a
Że mogę się położyć na złocistych kłosach	a C G a
I dzięki Ci, Panie Boże na niebiosach	a C G a
Że mogę się wytarzać w babich lata włosach × 2	a C G a
I dzięki Ci za to, że stworzyłeś ślimaka	a C G a
I dzięki stokrotne za małego robaka	a C G a
Bo rzecz to może skromna i mała	a C G a
Ale niebywale wzniosła i wspaniała × 2	a C G a
Dziękować Ci Panie nigdy nie przestanę	a G a G
Za deszcz za chmury za wiersze śpiewane	a G a G
Za trzciny za źdźbło trawy za wszystko listowie	a G C G
Za to co w moim sercu i co w mojej głowie	a G a G
× 3	

Irlandzki żeglarz – Atlantyda

śl. i muz. Sławomir Klupś

Wśród zielonych wzgórz ojciec mój zbudował dom	C G C
Wokół rosły krzewy bzu	F C G
Całe lata tam spędzaliśmy pośród łąk	F C G a
I torfowych grząskich pól	F G
Miałem tego dość, chciałem uciec, chciałem biec	C G C
I jak ptaki z wiatrem gnać	F C G
Ludzie drzewom przecież nie podobni są	F C G a
Żeby w jednym miejscu stać	F G
A ta łajba jest całym domem mym	d a
Gdy znika łąd	C G
Ona serce ma, które bije w nim	d a
Ding dong, ding dong	F C G
Jak wolności łyk, tak jak wiatru szept	d a
Szczęśliwy ton	C G
Morze wzywa mnie z całych swoich sił	d a
Sercem jak dzwon	F C G
Tak z zielonych łąk los na morze rzucił mnie	C G C
Na cedrowy stary jacht	F C G
Trzeba było sił, trzeba było wielu lat	F C G a
By się albatrosem stać	F G
Ten cedrowy ship już nie jeden przeżył sztorm	C G C
Bawelnianą wożąc nic	F C G
Teraz, mimo lat, wciąż gotowy jest, jak ja	F C G a
W każdej chwili w morze iść	F G

Ja, kiedy usta

śł. Kazimierz Przerwa-Tetmajer, muz. Olimpia Przybylska

Ja, kiedy usta ku twym ustom chylę
 Nie samych zmysłów szukam upojenia
 Ja chcę, by myśl ma omdlała na chwilę
 Chcę czuć najwyższą rozkosz – zapomnienia...

e^2 e C^2 C^{7+}
 a a^7 D D^4 D
 e^2 e C^2 C^{7+}
 a a^7 D D^4 D

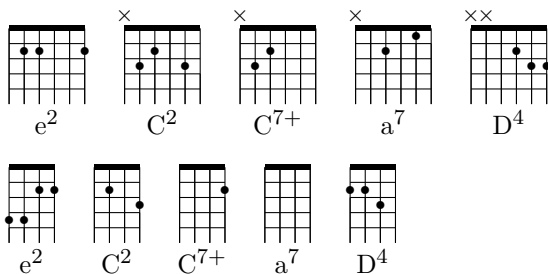
Namiętny uścisk zmysły moje strudził –
 Czemu ty patrzysz z twarzą tak wylękłą?
 Mnie tylko żal jest, żem się już obudził
 I że mi serce przed chwilą nie pękło

G G C^2 C^{7+}
 a a^7 e D
 G G e^2 e
 a a^7 e D D^4 D

Błogosławiona śmierć, gdy się posiada
 Czego się pragnie nad wszystko goręcej
 Nim twarz przesytu pojawi się biała
 Nim się zażąda i znowu, i więcej...

e^2 e C^2 C^{7+}
 a a^7 D D^4 D
 e^2 e C^2 C^{7+}
 a a^7 D D^4 D

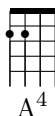
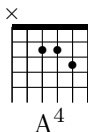
Namiętny uścisk... || $\times 2$



Jak – SDM

śł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski

Jak po nocnym niebie sunące	A E
Białe obłoki nad lasem	D A
Jak na szyi wędrowca apaszka szamotana wiatrem	h D A A ⁴
Jak wyciągnięte tam powyżej	A E
Gwiazdziste ramiona wasze	D A
A tu są nasze, a tu są nasze	h D A A ⁴
Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc	A E
Jak winny-li-niewinny sumienia wyrzut	D A
Że się żyje, gdy umarło tyłu, tyłu, tyłu	h D A A ⁴
Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc	A E
Jak lizać rany celnie zadane	D A
Jak lepić serce w proch potrzaskane	h D A A ⁴
Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc	A E
Pudowy kamień, pudowy kamień	D A
Ja na nim stanę, on na mnie stanie	h D
On na mnie stanie, spod niego wstanę	A A ⁴
Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc	A E
Jak złota kula nad wodami	D A
Jak świt pod spuchniętymi powiekami	h D A A ⁴
Jak zorze miłe, śliczne polany	A E
Jak słońca pierś, jak garb swój nieść	D A
Jak do was, siostry mgławicowe	h D
Ten zawodzący śpiew	A A ⁴
Jak biec do końca, potem odpoczniesz	A E
Potem odpoczniesz, cudne manowce	D A
Cudne manowce, cudne, cudne manowce	h D A A ⁴
× ∞	



Jaka jesteś

śł. Krzysztof Lebionko, muz. Tomek Lewandowski

Jesteś bitwą moją nieskończoną	C d
W której ciągle o przyczółek walczę	F G C d F G
Jesteś drzwiami, które otworzyłem	C d
A potem przycięły mi palce	F G C d F G

Jesteś kartką z kalendarza	C d
Zagubioną gdzieś pomiędzy szufladami	F G C d F G
I ulicą, na której co dzień	C d
Uciekałem między latarniami	F G C d F G

Jesteś mgłą ogromną, niezmierzoną	C d
Ciszą w huku i łoskotem ciszy	F G C d F G
Jesteś piórem i wyblakłą kartką	C d
Którym i na której dzisiaj piszę	F G C d F G

Jesteś kartką...

Przyszłaś do mnie, a ja nie spostrzegłem	C d
Dziś już tylko mogę mówić – byłaś	F G C d F G
Nie wiem, czy na jawie wzięłaś mnie za rękę	C d
Czy, jak wszystko, ty się tylko śniłaś	F G C d F G

Jesteś kartką...

Jaki był ten dzień – Turbo

sł. Andrzej Sobczak, muz. Wojciech Hoffmann

Późno już, otwiera się noc	d B C a
Sen podchodzi do drzwi na palcach jak kot	B F g A
Nadchodzi czas ucieczki na aut	d B C a
Gdy kolejny mój dzień wspomnieniem się stał	B F g A

Jaki był ten dzień	d B
Co darował, co wziął	C a
Czy mnie wyniósł pod niebo	B F
Czy rzucił na dno	g A
Jaki był ten dzień	d B
Czy coś zmienił, czy nie	C a
Czy był tylko nadzieją	B F
Na dobre i złe	g A

Łagodny mrok zasłania mi twarz	d B C a
Jakby przeczuł, że chcę być sobą choć raz	B F g A
Nie skarzę się, że mam to, co mam	d B C a
Że przegrałem coś znowu i jestem tu sam	B F g A

Jaki był ten dzień. . .

Miliony gwiazd do snu tulą cię	d B C a
Swe promienie ci ślą, więc chciej przyjąć je	B F g A
Miniony dzień złóż u nieba wrót	d B C a
Niech popłynie melodia z księżycowych nut	B F g A

Jaki był ten dzień. . .

Jam (Wiosenny) – Dom o Zielonych Progach

śl. i muz. Andrzej Gniady, Marcin „Marcyś” Lewoń

Jam jest ziemia, co podpira stopy	C G
Jam jest wiatr, co rozwiewa włosy	a F G
Jam jest deszcz, co obmywa twarz	C G
Jam jest słońce, co wysusza skórę	a F G

Jam jest nic i wiele	C G
----------------------	------------

Jam jest ten, co płacze	a
-------------------------	----------

I ten, co się śmieje	F G
----------------------	------------

|| × 2

On jest ciepłem, co rozgrzewa ciało	C G
On jest chmurą, co osłania mnie	a F G
On jest mgłą, co łagodzi ranek	C G
On jest ciepłem, które mieszka we mnie	a F G

On jest nic i wiele	C G
---------------------	------------

On jest ten, co płacze	a
------------------------	----------

I ten, co się śmieje	F G
----------------------	------------

|| × 2

Jaworzyna – Browar Żywiec

śl. i muz. Jerzy Reiser

Letni deszcz po dachówkach szumi	a
Spać się kładzie każdy, kto umie zasnąć	e G
Zasnąć, gdy pada letni deszcz	G a
Rzeki się pod mostami cisną	a
Tysiące kropel drażą swe pismo na szybach	e G
Na szybach kładzie cienie zmierzch	G a F G
Jaworzyna górą się kłania	C F C
Spod obłoków szczyty odsłania	C F C
Pogoda będzie, jutro będzie ładny świt	G C F G
Rozchmurzyła się Jaworzyna	C F C
Już nie płacze, śmiać się zaczyna	C F C
Pogoda będzie, jutro nie będzie smutny nikt	G C F G
Noc się ścięła na lasach mokrych	a
Gasną światła w oknach domów samotnych	e G
W nocy samotność gorsza jest	G a
Ludzie się kryją w swoich myślach	a
Zamknięte drzwi, zamknięte oczy, sen blisko	e G
Blisko za oknem szczeka pies	G a F G
Jaworzyna...	

Jesienna droga do Leluchowa – Enigma

śł. Jerzy Harasymowicz, muz. Tomek Fojgt

d d - C || × 4

Droga przez sam środek jesieni

d g

Pod liści złotym tunelem

B C d

Dopala się wzgórze nad Popradem

d g

Pachnie polskim zasuszonym ziele

B C d

Snuję się na drodze do Leluchowa

B F

Poezji Lelum-Polelum

g A⁷

Słonecznik zsa chmur się wychyla

B F

Dzień dobry ci mój przyjacielu

g a B C

d d - C || × 2

Snuje się tu moja duszyczka sowa

d g

Zbiera przyprawy do swojej baśni

B C d

Czerwony dereń października

d g

Piołuny goryczki i dziurawca

B C d

Snuję się na drodze do Leluchowa. . .

d d - C || × 2

Droga przez sam środek jesieni

D A

Syczą w Popradzie liście jak iskry

h G

Rzucam i rzucam czarne kiście gusiel

D A

Na wiatrów wir płomienisty

h G

Snuję się na drodze do Leluchowa. . . || × 2

d d - C || × 4

×



A⁷



A⁷

Jesienne wino

śl. i muz. Andrzej Koczewski

a G

Z brzękiem ostróg wjechałem do miasta
Pod jesień było, czas złotych liści nastał
W kieszeni worek srebra, czas do domu
Wtem za plecami woła głos:

Usiądź razem ze mną
Spróbuj mego wina
Z czereśni, wiśni, resztek lata
Choć jesień się zaczyna

Tyle tej jesieni
Jeszcze jest przed nami
Zdążysz wrócić do domu
Nim noc zawita nad drogami
Hej

Słońce stało w zenicie, bił południowy żar
A w gardle kurz przebytych dróg
Co tam, spocznę chwilę, przecież nie zaszkodzi
Do przejścia niedaleką jeszcze drogę mam.
A ona kusi:

Usiądź razem ze mną...

Zbudziłem się w czerwieniach zachodu
Pod starą karczmą, co rynek zamyka
Zabrała moje srebro, duszę i ostrogi
Zostało pragnienie i tępy głowy ból.
I pamięć jej słów:

Usiądź razem ze mną...

a G a G
a G C C
d C G a
G F a G a G

a C
G C
d C
G F

a C
G C
d C
G F
a G a G

a G a G
a G C C
d C G a
G F F a G
a G

a G a G
a G C C
d C G a
G F F a G
a G

Jest już za późno, nie jest za późno – SDM

śł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski

Jeszcze zdążymy w dżungli ludzkości siebie odnaleźć	C d C
Tęskność zawrotna przybliży nas	F C d G
Zbiegną się wreszcie tory sieroce naszych dwu planet	C d C
Cudnie spokrewnią się ciała nam	F C d G

Jest już za późno! Nie jest za późno!	e F
Jest już za późno! Nie jest za późno!	e F
Jest już za późno! Nie jest za późno!	e F d G

Jest już za późno! Nie jest za późno!	e F
Jest już za późno! Nie jest za późno!	e F
Jest już za późno! Nie jest za późno!	e F d G

Jeszcze zdążymy tanio wynająć małą mansardę	C d C
Z oknem na rzekę lub też na park	F C d G
Z łóżem szerokim, piecem wysokim, ściennym zegarem	C d C
Schodzić będziemy codziennie w świat	F C d G

Jest już za późno. . .

Jeszcze zdążymy naszą miłością siebie zachwycić	C d C
Siebie zachwycić i wszystko w krąg	F C d G
Wojna to będzie straszna, bo czas nas będzie chciał zniszczyć	C d C
Lecz nam się uda zachwycić go	F C d G

Jest już za późno. . .

Jeszcze nie czas

śl. i muz. Andrzej Koczewski

Wieczór w granatowym swym płaszczu
Gwiazdy już pozapalał
Z kątów wyłażą zrudziałe smutki
A my gramy na swych gitarach

C F⁷⁺ C F⁷⁺
C F⁷⁺ C G
a F
F C G

I ciche nutki zbieramy
By grały nam razem do taktu
Niebieskie myśli odganiamy
Bo przecież jeszcze nie czas

C F⁷⁺ C F⁷⁺
C F⁷⁺ C G
a F
F C G C C⁷

Jeszcze nie czas swe marzenia
Do walizek kłaść
Jeszcze nie czas, by piosenki
Nasze śpiewał tylko wiatr
Jeszcze nie czas, by gitary
Spały na dnie szaf
Póki tyle jest muzyki jeszcze w nas

F G
C e a
F G
C C⁷
F G
C e a
F G F

C F⁷⁺ || × 4

A kiedy zabraknie przyjaciół
By wieczór przegadać do rana
To przecież masz jeszcze swoją gitarę
Strun kilka, melodii parę

C F⁷⁺ C F⁷⁺
C F⁷⁺ C G
a F
F C G

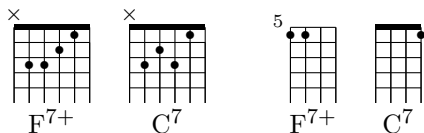
Gdy piasek nie chce się wsypać
Pod oczy i do snu zaprosić
To trzeba gdzieś odejść, by dłużej nie płakać
I smutku w swym sercu nie nosić

C F⁷⁺ C F⁷⁺
C F⁷⁺ C G
a F
F C G C C⁷

Jeszcze nie czas...

Gdy włożą cię w dębową skrzynkę
Niech włożą razem z gitarą
Niech w niebie ci grają struny srebrzyste
Melodię twą ukochaną

C F⁷⁺ C F⁷⁺
C F⁷⁺ C G
a F
F C G C C⁷



Kim właściwie była ta piękna pani... – SDM

śl. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski

Na na na... || × 2 a G e a | d C G

Nikt nie zna ścieżek gwiazd a G

Wybrańcem kto wśród nas? e a

Zapukał ktoś – to do mnie gość?! d C G

Włóczyłem się jak cień a G

Czekałem na ten dzień e a

I stoisz w drzwiach jak dziwny ptak d C G

Wiem bardzo proszę, wejdź F G

Tu siadaj, rozgość się e a

I zdradź mi, kim tyś jest, Madame? F G

Albo nie zdradzaj mi e a

Lepiej nie mówmy nic G

Lepiej nie mówmy nic F C

Nieśmiało sunie brzask a G

Zatrzymać chciałbym czas e a

Inaczej jest – czas musi biec d C G

Gdzieś w dali zapiał kur a G

Niemodny wdziewasz strój e a

Już stoisz w drzwiach jak dziwny ptak d C G

Wiem jednak musisz pójść F G

Posyłasz mi przez próg e a

Ulotny uśmiech swój, Madame F G

Lecz będę czekać, przyjdź! e a

Gdy tylko zechcesz, przyjdź! G

Będziemy razem żyć! F a

|| × 2

Ja będę czekać, przyjdź! e a

Gdy tylko zechcesz, przyjdź! G

Będziemy razem żyć! F C

Krajka

Chorałem dzwonek dzień rozkwita
Jeszcze od rosy rzęsy mokre
We mgle turkoce pierwsza bryka
Słońce wyrusza na włóczęgę

a d
a F G
C d
E E⁷

Drogą pylistą, drogą polną
Jak kolorowa panny krajka
Słońce się wznosi nad stodołą
Będzie tańczyć walca

a d
a F G
C d
E E⁷

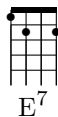
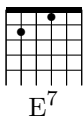
A ja mam swoją gitarę
Spodnie wytarte i buty stare
Wiatry niosą mnie

d G
C a
d E a

Zmoknięte świerszcze stroją skrzypce
Żuraw się wsparł o cembrowinę
Wiele nanosi wody jeszcze
Wielu się ludzi z niej napije

a d
a F G
C d
E E⁷

Drogą pylistą...



Ku chwale astronomii pieśń – Małgorzata Pluskota

sł. i muz. Małgorzata Pluskota

Dziwny list dostałem, dziwna w nim treść	D A
„Astronomiczny obóz” – cokolwiek to jest	G h A
Fizyka w środku lasu, ogniska i śpiew	D G
A nocą patrzeć w gwiazdy – dlaczego by nie?	h A

Więc niech lato trwa,	G A
Gdy głód wiedzy w nas	D
A serca, jak niebo, pełne gwiazd	G A h
Niech z całych sił śpiewana	G A
Dumnie brzmi wśród drzew	D h
Ku chwale astronomii pieśń!	G A D

Kondycję mam już niezłą po kółkach ze stu	D A
Na wszystkich obsach jestem, choć brakuje snu	G h A
Zadania z olimpiady na wartach się śnią	D G
A Drogi Mlecznej światła nad obozem lśnią	h A

Więc niech lato trwa. . .

Choć było to już dawno i list przepadł gdzieś	D A
Co roku w środek lasu coś wciąż ciągnie mnie	G h A
A tam, pośród przyjaciół, przybyła znów twarz	D G
I ktoś, jak ja przed laty, pomyślał pierwszy raz:	h A

Więc niech lato trwa. . . || × 2

Lecące bociany – Na Bani

śl. i muz. Sylwek Szweda

Obudzić się rosie rozkażę	D D D h
Nawet gdy dzień zaśni	G fis e A
A kiedy już wstaną pejzaże	D D D h
I zakwitnie jaśmin	G fis e A

Wtedy ręce rozłożę jak bociek	G G h A
I jak Chrystus zastygnę w locie	G h D A
Spojrzę na góry jak na piersi dziewczęce	G G h A
I znów jak bociek rozłożę ręce	G h A A

Słońce przywitam jak gospodarz domu	D D D h
W którym garnki nie płaczą	G fis e A
Zasieję pieśni i nie zdradzę nikomu	D D D h
Ile dla mnie znaczą	G fis e A

Tylko ręce...

A kiedy noc uroczyście oblecze	D D D h
Swój czarny garnitur	G fis e A
Rozpalę ogień i zaproszę wędrowców	D D D h
Pośpiewamy do świtu	G fis e A

Tylko ręce...

Leluchów – SDM

śł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski

A

Wyjedź ze mną dziś jeszcze h D A

Przecież blisko jest dworzec h D A

Wyjedź ze mną natychmiast h D A

Tylko to nam pomoże h D E

W Leluchowie miła A

Czereśnie dziko krwawią D A

Tam granicy pilnuje całkiem D A

Wesoły anioł h E

W Leluchowie miła A

Zaczyna się koniec świata D A

Tam anioł traci głowę D A

Z brzozami się brata h D A

Wyjedź ze mną do lata h D A

Przecież jeszcze nie koniec h D A

Schowaj trochę uśmiechu h D A

Na naszą wspólną drogę h D E

W Leluchowie...

Kiedy będziesz już ze mną h D A

To nikomu nie powiem h D A

Że szczęśliwi byliśmy h D A

Kiedyś w Leluchowie h D E

W Leluchowie...

Łemata – Dom o Zielonych Progach

śl. i muz. Wojtek „Neron” Warchoł

Pamiętam tylko, tabun chmur się rozwinął	C G a e
I cichy wiatr wiejący ku połoninom	F C G F G
I twardy jak kamień plecak pod moją głową	C G a e
I czyjaś postać, co okazała się tobą	F C G F G

Idę dołem, a ty górą	C G
Jestem słońcem, ty wichurą	a e
Ogniem ja, wodą ty	F C
Śmiechem ja, ty ronisz łzy	G F G

Byłaś jak wielkie światło w tę smutną noc	C G a e
Jak wielkie szczęście, co zesłał mi los	F C G F G
Lecz nie na długo było cieszyć się nam	C G a e
Te klótnie bez sensu – skąd ja to znam	F C G F G

Idę dołem, a ty górą...

I tłumaczyłem jej, jak naprawdę to jest	C G a e
Że mam swój świat, a w nim setki tych swoich spraw	F C G F G
A moje gwiazdy to z daleka do mnie lśnią	C G a e
Śmiechem i łzami witają mój bukowy dom	F C G F G

Idę dołem, a ty górą...

<i>I czas zakończyć rozważania te</i>	<i>C G a e</i>
<i>Przy wodospadzie, tam, gdzie słychać śpiew</i>	<i>F C G F G</i>
<i>W źródlanej wodzie czas zanurzyć dłonie</i>	<i>C G a e</i>
<i>Już żegnam was, dziś odchodzę stąd</i>	<i>F C G F G</i>

Idę do Łematy górą...

Major Ponury

śl. i muz. Przemysław Owczarek

Mgła wschodzi z lasu, Panie Majorze	e D
Wiatr się zrywa z chaszczy jak ptak	C G D
Już się szkopy nie tułają po borze	e h
Niejednego przez nas trafił szlag	C D
Jutro do wsi pewnie zajdziemy	e D
Pies nie szczeknie – przecież my swoi	C G D
U mej matuli cokolwiek zjemy	e h
Potem śpiewaniem do snu ukoj...	C D

I dobrze odpocznem nim odejdziem w góry	C D
Lecz co Pan Major taki ponury?	e D (e D e)

|| × 2

Do diabła ze śmiercią, Panie Majorze!	e D
Pan szedł z nią razem w 39-tym	C G D
Potem trza było z wojskiem się łączyć	e h
I miecze ostrzyć daleko za morzem	C D
Myśmy czekali, bo wodza brakło	e D
Lichy to zwierz, co walczy bez oka	C G D
Wieści przystali i słowo sie rzekło	e h
Biały orzeł z góry spikował...	C D

I w piersi wroga wbił swe pazury	C D
Lecz co Pan Major taki ponury?	e D (e D e)

|| × 2

To nie był taki zwyczajny bój	e D
Lufa się zgrzała jak klucze od piekła	C G D
Mocno się wrzynał w kieszeni nabój	e h
I każda chwila się w wieczność wlekła	C D
Strasznie Pan dostał, Panie Majorze	e D
Jak mi Bóg miły nie mogło być gorzej	C G D
Krew się przelała przez głębokie rany	e h
Archanioł Michał otworzył bramy...	C D

Pozdrówcie ode mnie Świętokrzyskie Góry	C D
Szepnął i skonał Major Ponury	e D (e D e)

|| × 2

Skonał i odszedł odnaleźć swe góry	C D
Z serca bohater Major Ponury...	e D (e D e)

|| × 2

Majster Bieda – WGB

śl. i muz. Wojtek Bellon

D G fis e A D D⁴

Skąd przychodził, kto go znał
Kto mu rękę podał, kiedy
Nad rowem siadał, wyjmował chleb
Serem przekładał i dzielił się z psem
Tyle wszystkiego, co z sobą miał
Majster Bieda

Czapkę z głowy ściągał, gdy
Wiatr gałęzie chylił drzewom
Śmiał się do słońca i śpiewał do gwiazd
Drogę bez końca, co przed nim szła
Znał jak pięć palców, jak szeląg zły
Majster Bieda

Nikt nie pytał, skąd się wziął
Gdy do ognia się przysiadł
Wtulał się w krąg ciepła jak w kozuch
Znużony drogą wędrowiec Boży
Zasypiał długo, gapiąc się w noc
Majster Bieda

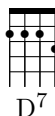
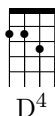
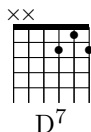
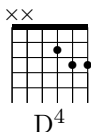
Aż nastąpił taki rok
Smutny rok, tak widać trzeba
Nie przyszedł Bieda zieloną wiosną
Miejsce, gdzie siadał, zielskiem zarosło
I choć niejeden wyteżał wzrok
Choć lato pustym gościńcem przeszło
Z rudymi liśćmi jesieni schedą
Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość
Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość
Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość
Majster Bieda

D G
D G A
D A
fis h
A G | G fis e
A D G fis e A D D⁴

D G
D G A
D A
fis h
A G | G fis e
A D G fis e A D D⁴

D G
D G A
D A
fis h
A G | G fis e
A D G fis e A D D⁴

D G
D D⁷ G A
D A
fis h
A G
A G
A G
A G
A G G A
A D G fis e A D



Niebieskooki sen – Słodki Całus od Buby

śl. i muz. Krzysztof Jurkiewicz

Przed takim deszczem, miła, nie warto się chronić
Zawsze cię znajdzie, zawsze cię w końcu dogoni
Znów bez powodu góry się płaczem zanosły
O takim deszczu śpiewać będziemy do wiosny

C F G
C F G
a e F C d⁷ G
C F G

Wieczór nadchodzi mgłą znad potoków
Na góry kładzie się cień...
Jak każdej nocy śnił będę dziś
Mój niebieskooki sen

a e F C
d⁷ G
C
F G C

Przed takim słońcem, miła, nie warto się chronić
Zawsze cię znajdzie, zawsze cię w końcu dogoni
Chmury rozproszy, blaskiem rozjaśni nam oczy
O takim słońcu marzyć będziemy do wiosny

C F G
C F G
a e F C d⁷ G
C F G

Wieczór nadchodzi mgłą znad potoków...

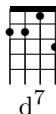
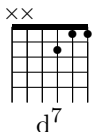
Przed przeznaczeniem, miła, nie warto się chronić
Zawsze cię znajdzie, zawsze cię w końcu dogoni
Wiatr od połonin miękko zaplata ci włosy
Podejdź tu bliżej, nie każ mi czekać do wiosny

C F G
C F G
a e F C d⁷ G
C F G

Wiatr od połonin miękko zaplata ci włosy
Podejdź no bliżej, nie każ mi czekać do wiosny

a e F C d⁷ G
C F G

Wieczór nadchodzi mgłą znad potoków...



Ocean – WGB

śl. i muz. Mirosław Hryniewicz

Oceanie sinowłosy, białe statki ku mnie wyslij
Dwa kamyki, moje myśli, na otwartych dłoniach niosę
Daj mi miejsce w głębi morza, szczyptę lądu, szczyptę skały
Tu zbuduję zamek biały, tutaj gniazdo swe założę

G D⁴ C² G
G D⁴ C² G
G D F C
G D⁴ C² G

G D⁴ C² G

Gdzieś daleko, w stu stolicach, żyją ludzie, biją w dzwony
Niezliczone bataliony przyczajone na granicach
Marszałkowie szklanooocy palą owce i dziewczęta
Kto o kwiatach dziś pamięta, szumią giełdy w głębi nocy

G D⁴ C² G
G D⁴ C² G
G D F C
G D⁴ C² G

G D⁴ C² G

W głębi morza zabłąkany, nie chcę nic o ludziach słyszeć
Biały kolor, kolor ciszy, w moim zamku białe ściany
W moim zamku, gdzieś w ogrodzie, będę czytać wschodnie baśnie
Zanim słońce w morzu zgaśnie, żeby z morza powstać co dzień

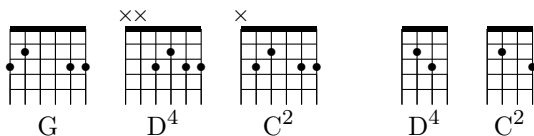
G D⁴ C² G
G D⁴ C² G
G D F C
G D⁴ C² G

G D⁴ C² G

A gdy ludzie wypełnieni nienawiścią w jednej chwili
Zniszczą wszystko, co stworzyli, wielkim ogniem z wnętrza ziemi
Znikną lądy, zniknie morze, nie wie nikt, co będzie potem
W białych światach ja z powrotem w łonie matki się ułożę

G D⁴ C² G
G D⁴ C² G
G D F C
G D⁴ C² G

G D⁴ C² G



Opadły mgły – SDM

śł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski

Opadły mgły i miasto ze snu się budzi	D G
Górą czmycha już noc	D A
Ktoś tam cicho czeka, by ktoś powrócił	D G
Do gwiazd jest bliżej niż krok	D A
Pies się włóczy popod murami bezdomny	D G
Niesie się tęsknota czyjaś na świata cztery strony	D A D G D A
A Ziemia toczy, toczy swój garb uroczy	D G
Toczy, toczy się los	D A
A Ziemia toczy, toczy swój garb uroczy	D G
Toczy, toczy się los	D A
Ty co płaczesz, ażeby śmiać mógł się ktoś	D G
Już dość! Już dość! Już dość!	D A
Odpędź czarne myśli, dość już twoich łez	D G
Niech to wszystko przepadnie we mgle	D A
Bo nowy dzień wstaje, bo nowy dzień wstaje	D G
Nowy dzień!	D A
Bo nowy dzień wstaje, bo nowy dzień wstaje	D G
Nowy dzień!	D A
Bo nowy dzień wstaje, bo nowy dzień wstaje	D G
Nowy dzień!	D A
Z dusznego snu już miasto się wynurza	D G
Słońce wschodzi gdzieś tam	D A
Tramwaj na przystanku zakwitł jak róża	D G
Uchodzą cienie do bram	D A
Ciągną swoje wózki-dwukółki mleczarze	D G
Nad dachami snują się sny podlotków pełne marzeń	D A D G D A
A Ziemia toczy...	
Ty co płaczesz, ażeby śmiać mógł się ktoś	D G
Już dość! Już dość! Już dość!	D A
Odpędź czarne myśli, porzuć błędny wzrok	D G
Niech to wszystko zabierze już noc	D A
Bo nowy dzień wstaje...	

Pechowy dzień

śl. i muz. Waldemar Chyliński

Wiatr przystojny w garniturze **A**
Chce podobać się złej chmurze **e**
Chmura złości deszczem go przepędza **D A**

Wiatr się schował w jakimś oknie **A**
Nieszczęśliwy, że nie moknie **e**
A miał wkrótce chmurze być za męża **D A**

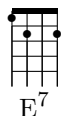
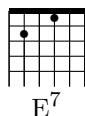
Lecz nie jest źle **C G**
Mogło być gorzej **E⁷ a**
Czasem w życiu zdarza się **C G**
Pechowy dzień **A**

Lecz nie jest źle **C G**
Mogło być gorzej **E⁷ a**
Czasem w życiu zdarza się **C G**
Pechowy dzień **A**

Wiatr szczęśliwy w wolnym stanie **A**
Zawsze stać go na zawianie **e**
Zawsze stać go na samotny spacer **D A**

A niejedna chmura teraz **A**
Kocha, cierpi i umiera **e**
Mówiąc: Wietrze, mogło być inaczej **D A**

Lecz nie jest źle. . .



Pejzaże harasymowiczowskie – WGB

śl. i muz. Wojtek Bellon

Kiedy stałem w przedświcie, a Synaj	G D
Prawdę głosił przez trąby wiatru	C e
Zasmreczyły się chmury igliwiem	G D
Bure świerki o górach wsparte / <i>Bure świerki</i> /	e C D
I na niebie byłem ja jeden	G D
Plotąc pieśni w warkocze bukowe	C e
I schodziłem na ziemię za kwestą	G D
Przez skrzydlącą się Bramę Lackowej / <i>Przez Lackową</i> /	e C D
I był Beskid, i były słowa	G C G
Zanurzone po pępki w cerkwi baniach	G C D
Rozłożyście złotych	D
Smagających się wiatrem do krwi	C D G
Moje myśli biegały koźmi	G D
Po niebieskich, mokrych połoninach	C e G
I modliłem się, złożywszy dłonie / <i>I modliłem się wtedy</i> /	G D
Do gór, do Madonny brunatnolicej / <i>Do Madonny</i> /	e C D
A gdy serce kroplami tęsknoty	G D
Jęło spadać na góry sine	C e
Czarodziejskim kwiatem paproci / <i>Czarodziejskim kwiatem</i> /	G D
Rozgwieździła się Bukowina / <i>Bukowina</i> /	e C D
I był Beskid...	

Pieśń XXIX – Dom o Zielonych Progach

śl. Jerzy Harasymowicz, muz. Wojtek Szymański

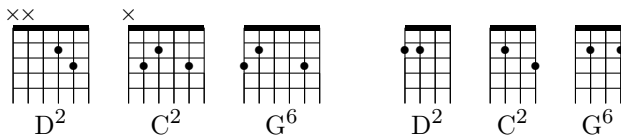
Całe życie w niebo idzie	D ²
Mój połoniński pochód	C ²
I buki – srebrni jeźdźcy	G ⁶
Nad nimi wiosny sokół	D ²
I nadał tamtej połoniny wiatr	D ²
I chmur wiosennych grzywy	C ²
I na chorągwi wspomnień twarz	G ⁶
Z włosami wiejącymi	D ²

Jak ciała nasze w mrocznym rytmie	D
Wznosiły się góry, opadały	e
Tak dzieje się, gdy wiosna przyjdzie	G
Wypala miłość stare trawy	D

D C G D

Całe życie w niebo idzie	D ²
Mój połoniński pochód	C ²
I buki – srebrni jeźdźcy	G ⁶
Nad nimi wiosny sokół	D ²
Jak popiół rozwiały się grzechy	D ²
W ciszy ktoś zawilce zasiał	C ²
I tylko grzmiał włosy przestrzeni	G ⁶
W wielkich oknach mego świata	D ²

Jak ciała nasze...



Piosenka dla Doški – Dom o Zielonych Progach

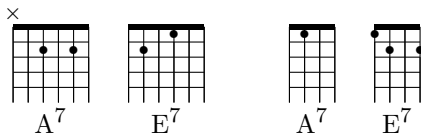
śl. i muz. Jarek Kochanowski

Jeszcze noc, jeszcze cienie się chwieją A D A D
Cichym snem oddycha cały dom A D fis E
Moje myśli błądzą między złudą i nadzieją A D A D
A czasami do snów twoich zajrzeć chcą A D E A A⁷

To będzie dobry dzień D E
Jeśli rano mnie przywitasz A D
Ciepłych rąk dotknęciem fis
Bez niepotrzebnych słów H E E⁷
To będzie dobry dzień D E
Z twojej twarzy to wyczytam A D
Dzień się budzi, ty się budzisz A D
Witaj, dniu E A (A⁷)
|| × 2

Jakie imię chcesz darować mu na drogę A D A D
Jakim słowem przywita go nasz dom A D fis E
Czy, gdy jesień przyjdzie, będzie jej za osłodę A D A D
Wszak we dwoje jesień nie jest porą złą A D E A A⁷

To będzie dobry dzień...



Piosenka dla Wojtka Bellona – SDM

śł. Aleksandra Kiełb-Szawuła, muz. Krzysztof Myszkowski

Powiedz, dokąd znów wędrujesz	D G D
Czy daleko jest twój sad	D G D
Hen, w krainy buczynowe	C G D
Ze mną tam układa pieśni wiatr	C G D
Hen, w krainy buczynowe	e G D
Ze mną tam nikogo tylko wiatr	e G D
Zmierzchy grają, a przestrzenie	D G D
Własny mi podają dźwięk	D G D
Takie śpiewy z nimi lub milczenie	C G D
W którym znika każdy dawny lęk	C G D
W takich śpiewach i milczeniu	e G D
W szumie świętych buków zginął lęk	e G D
Zaszumiały cię powietrza	D G D
I ruszyłeś sam na szlak	D G D
Ten ostatni, ten najlepszy	C G D
Przyszędł czas, Pan dał ci znak	C G D
Ten ostatni, ten najlepszy	e G D
Przyszędł czas, Pan dał ci znak	e G D

Piosenka wiosenna – WGB

sł. Wojtek Bellon, muz. Wojciech Jarociński

C G F C

C G F C e

Zagram dla ciebie na każdej gitarze świata	a e F G
Na ulic fletach, na nitkach babiego lata	a e F G
Wyśpiewam, jak potrafię, księżycy na rozstajach	C G C F
I wrześnie, i stycznie, i mają	e F d G
I zagubione dźwięki, i barwy na płótnach Vlamincka	e e d G
I słońce wędrujące promienia ścieżynką	e F d G
Graj nam, graj, pieśni skrzydlata	C G F C
Wiosna taniec nasz niesie po łąkach	e F d G
Zatańczymy się w sobie do lata	C F C G F
Zatańczymy się w sobie bez końca	C G F G C

C G F C

C G F C e

A blask, co oświećla me ręce, gdy piszę	a e F G
Nabrzmiął potrzebą rozerwania ciszy	a e F G
Przez okno wyciekł, pełna go teraz chmara wronia	C G C F
Dziobi się w dziobów końcach, a w ogonach ogoni	e F d G
A pieśń moja to niknie, to wraca	e e d G
I nie wiem co bym zrobił, gdybym ją utracił	e F d G
Graj nam, graj...	

Pod kątem ostrym – SDM

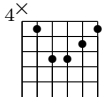
śł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski

Dom mój ostatnio	G C	Przechylił się mrocznie	G C
Ledwo stał na nogach	D e	Mój dom na chwilę	D e
Stół nawet przechylał się	F C	I mieszkalem kątem	F C
Kiedy jadłem obiad	G D	Na równi pochyłej	G D
Podłoga grzbiet przeżyła	G C	G C D e F C G D	
Klepki aż trzeszczały	D e	Dobrze, że wróciłaś	G C
Jakoś tak nie mogłem	F C	Kwiaty w wazonie	D e
Złapać równowagi	G D	Znów oswojone	F C
		Cicho piją wodę	G D
		× 2	

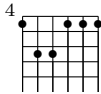
Poezja – Na Bani

śl. Bolesław Leśmian, Władysław Broniewski, muz. autor nieznany

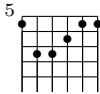
Ty przychodzisz jak noc majowa	cis gis
Biała noc, uśpiona w jaśminie	A H
I jaśminem pachną twoje słowa	cis gis
I księżycem sen srebrny płynie	A H
Płyniesz cicha przez noc bezsenne	cis gis
– cichą nocą tak liście szeleszczą –	A H
Szepcesz sny, szepcesz słowa tajemne	cis gis
W słowach cichych skąpana jak w deszczu...	A H



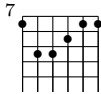
cis



gis



A



H

Polanka – Bez Jacka

sł. Zbigniew Stefański, muz. Zbigniew Stefański, Jarosław Chrząstek

Liści zielenią zagra nam wiatr	h e h
A śpiewność ptaków tylko prawdę powie	G Fis
Choć niepojęty ten cały świat	h e h
Choć nam nie wszystko chce zmieścić się w głowie	G Fis
To zatańcz ze mną na polanie	h e h
Ot tak po prostu	A G Fis
To zatańcz ze mną na polanie	h e h
Choć raz prawdziwie zatańcz ze mną sobie	A G Fis h
Spójrz, drzewa takie są uśmiechnięte	h e h
A trawa oświadcza się ptakom	G Fis
Choć nienazwane, to piękne przepięknie	h e h
Oddają się wszystkim, nie biorąc nic za to	G Fis
To zatańcz ze mną. . .	
Drzewa coś szepczą, coś ciągle śpiewają	h e h
I pełno w ich szumie jest Twojej piękności	G Fis
Choć już troszeczkę o jesieni bają, to i tak	h e h
Las pełen jest naszej miłości	G Fis
To zatańcz ze mną. . .	

Połoniny niebieskie – Adam Drąg

śl. Marek Dutkiewicz, muz. Adam Drąg, Andrzej Korzyński

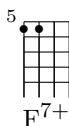
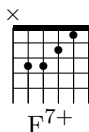
Gdy nie zostanie po mnie nic C F⁷⁺ C F⁷⁺
Oprócz pożółkłych fotografii C F⁷⁺ C G
Błękitny mnie przywita świt e F C G
W miejscu, co nie ma go na mapie C F⁷⁺ C F⁷⁺

I kiedy sypną na mnie piach C F⁷⁺ C F⁷⁺
Gdy mnie okryją cztery deski C F⁷⁺ C G
To pójdę tam, gdzie wiedzie szlak e F C G
Na połoniny, na niebieskie C F⁷⁺ C F⁷⁺

Podwiezie mnie błękitny wóz C F⁷⁺ C F⁷⁺
Ciągnięty przez błękitne konie C F⁷⁺ C G
Przez świat błękitny będzie wioził e F C G
Aż zaniebieszczy w dali błonie C F⁷⁺ C F⁷⁺

Od zmartwień wolny i od trosk C F⁷⁺ C F⁷⁺
Pójdę wygrzewać się na trawie C F⁷⁺ C G
A czasem, gdy mi przyjdzie chęć e F C G
Z góry na ziemię się pogapię C F⁷⁺ C F⁷⁺

Popatrzę, jak wśród smukłych malw C F⁷⁺ C F⁷⁺
Wiatr w przedwieczornej ciszy kona C F⁷⁺ C G
Trochę mi tylko będzie żal e F C G
Że trawa u was tak zielona C F⁷⁺ C G
Trochę mi tylko będzie żal e F C G
Że trawa u was tak zielona C F⁷⁺ C F⁷⁺



Posiedzimy jeszcze trochę

sł. i muz. Piotr Bakal

G D e h | a e C H⁷ e A

Dzień znowu kończy się śpiewem
Kładzie do snu swoje nuty
Ogień zaczyna grać piano
Cisza czeka na znak...

e A
e A
D h
C D e D

Posiedzimy jeszcze trochę
Popleciami coś trzy po trzy
Nim się żywe oczy isquier
Zamkną...

G D
e h
a e C H⁷
e D

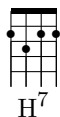
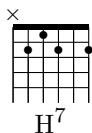
Posiedzimy jeszcze trochę
I pójdziemy w stronę nocy
Wygasimy dzień do końca
Ciszą...

G D
e h
a e C H⁷
e A

Na posrebrzonej polanie
Noc położyła się w trawie
Gdzieś w rozpuszczonych jej włosach
Znowu snu nie odnajdę...

e A
e A
D h
C D e D

Posiedzimy jeszcze trochę...



Pożegnalny ton – Atlantyda, Mechanicy Shanty

śl. i muz. Sławomir Klupś

Chyba dobrze wiesz już, jaką z dróg	C e a
Popłyniesz, kiedy serce rośnie ci nadzieją	F C G
Że jeszcze są schowane gdzieś	F E a D
Nieznane lądy, które życie twe odmieniają	C F G C

Chyba dobrze wiesz już, jaką z dróg	C e a
Wśród fal i białej piany statek twój popłynie	F C G
A jeśli tak – spotkamy się	F E a D
Na jakiejś łajbie, którą szczęście swe odkryjesz	C F G C

Morza i oceany grzmiają	C G a F
Pieśni pożegnalny ton	C d G C
Jeszcze nieraz zobaczymy się	C G a F
Czas stawić żagle i z portu wyruszyć nam w rejs	C G C

W kolorowych światłach keja lśni	C e a
I główki portu sennie mruczą „do widzenia”	F C G
A jutro, gdy nastanie świt	F E a D
W rejs wyruszymy, by odkrywać swe marzenia	C F G C

Morza i oceany grzmiają...

Nim ostatni akord wybrzmi już	C e a
Na pustej scenie nieme staną mikrofony	F C G
Ostatni raz śpiewamy dziś	F E a D
Na pożegnanie wszystkim morzem urzeczonym	C F G C

Morza i oceany grzmiają...

Przebudzenie – Buzu Squat

śl. Anna Ferens, Tomasz Sadowski, muz. Tomasz Sadowski

Słuchać w pełnym słońcu, jak pulsuje Ziemia	C G d a
Uspokoić swoje serce, niczego już nie zmieniać	C G d a
I uwierzyć w siebie, porzucając sny	C G d a
To twój bunt przemija, a nie ty	C G d a

Nie wiesz, nie wiesz, nie rozumiesz nic	C G d a
Nie wiesz, nie wiesz, nie rozumiesz nic	C G d a

Widzieć parę bobrów przytulonych nad potokiem	C G d a
Nie zabijać ich więcej, cieszyć się widokiem	C G d a
Nie wyjadać im wnętrzności, nie wchodzić w ich skórę	C G d a
Stąpić w sobie instynkt łowcy, wtopić w naturę	C G d a

Nie wiesz, nie wiesz...

Wybrać to, co dobre, z mądrych starych ksiąg	C G d a
Uszanować swoją godność, doceniając ją	C G d a
A gdy wreszcie uda się własne zło pokonać	C G d a
Żeby zawsze mieć przy sobie czyjeś ramiona	C G d a

Nie wiesz, nie wiesz...

Wyczuć taką chwilę, w której kocha się życie	C G d a
I móc w niej być stale, na wieczność w zachwycie	C G d a
W pełnym słońcu, dumnie, na własnych nogach	C G d a
Może wtedy będzie można ujrzeć uśmiech Boga	C G d a

Nie wiesz, nie wiesz...

Przejsć Wielką Rzekę bez bólu i wyrzeczeń	F C d a
Przejsć Wielką Rzekę bez bólu i wyrzeczeń	F C d a
Przejsć Wielką Rzekę bez bólu i wyrzeczeń	F C d a
Przejsć Wielką Rzekę...	F C d a

Nie wiesz, nie wiesz...

Przechyły

śl. i muz. Paweł Orkisz

Pierwszy raz przy pełnym takielunku e D e
Biorę ster i trzymam kurs na wiatr e D e
I jest jak przy pierwszym pocałunku a D e
W ustach sól, gorącej wody smak a H⁷ e

O ho ho, przechyły i przechyły a D e
O ho ho, za falą fala mknie a D e
O ho ho, trzymajcie się dziewczyny a D e
Ale wiatr! Ósemka chyba dmie a H⁷ e

Zwrot przez sztag! Okej, zaraz to zrobię e D e
Słyszę, jak kapitan cicho klnie e D e
Gubię wiatr i zamiast w niego dziobem a D e
To on mnie od tyłu – kumple w śmiech a H⁷ e

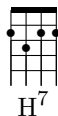
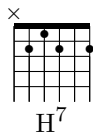
O ho ho, przechyły i przechyły...

Hej, ty tam, za burtę wychylony e D e
Tu naprawdę nie ma się co śmiać e D e
Cicho siedź i lepiej proś Neptuna a D e
Żeby coś nie spadło ci na kark a H⁷ e

O ho ho, przechyły i przechyły...

Krople mgły, w deszczowych kropel pyłe e D e
Tańczy jacht, po deskach spływa dzień e D e
Jutro znów wypłynę, bo odkryłem a D e
Morze, noc, żeglarską starą pieśń a H⁷ e

O ho ho, przechyły i przechyły...



Przemijanie – Grupa Toruń/Bez Idola

śl. i muz. Jarosław Dzierżak

Dzień kolejny minął	a G a a
Dzień, co nic nie przyniósł	C G a e
Jeszcze się nie skończył	C G a e
A nowy już wyrósł	C G a a

Tyle dni minęło, tyle marzeń	C G a e
Tylu ludzi przeszło, tyle zdarzeń	C G a e
Tyle marzeń sennych się nie spełniło	C G a e
Tyle dobrych gwiazd ubyło	C G a a

Tyle słów powiedział	a G a a
Słów, co nic nie znaczą	C G a e
Może kogoś uraził	C G a e
Czyjeś oczy płaczą	C G a a

Tyle dni minęło. . .

Znowu czasu mijanie	a G a a
Znowu minął dzień	C G a e
Komu przyniósł radość	C G a e
Komu smutek zeń	C G a a

Tyle dni minęło. . .

Równoległe – Słodki Całus od Buby

śl. i muz. Krzysztof Jurkiewicz

A jeśli było to możliwe	C F G
Na plaży już czekała noc	C F G
Pod granatowym baldachimem	C F G
Z niecierpliwości gęstniał mrok	C F G
A jeśli było to możliwe	C F G
Nad ranem w śnieżnobiałym łóżku	C F G
Puentować noc czerwonym winem	C F G
Pośród kradzionych pocałunków	C F G

Jedno wiem, jedno jest pewne	F G
W nieskończoności tajemniczej	F G
Muszą się spotkać – na to liczę	F G
Nawet równoległe	C

F G C F G

Więc może wcale nie jest głupie	C F G
Nocą pod twoim krążyć domem	C F G
Samego siebie oszukując	C F G
Samemu sobie wchodząc w drogę	C F G
Więc może wcale nie jest głupie	C F G
Liczyć na jeszcze jedną szansę	C F G
Bez żadnej jasnej perspektywy	C F G
Poza przestrzenią, poza czasem	C F G

Jedno wiem...

F G C F G

Więc jeśli jeszcze to możliwe	C F G
Naucz mnie milczeć, naucz śpiewać	C F G
Naucz mnie składać obietnice	C F G
Naucz mnie już się więcej nie bać	C F G
Więc jeśli było to możliwe	C F G
A ja wiedziałem, ja wiedziałem	C F G
Co ci odpowiem, gdy zapytasz	C F G
Czemu po prostu nie zostałem	C F G

Jedno wiem...

Rzeka – WGB

śl. i muz. Wojciech Jarociński

Wysłuchany w twą cichą piosenkę
Wyszedłem nad brzeg pierwszy raz
Wiedziałem już, rzeko, że kocham cię, rzeko
Że odtąd pójdę z tobą

O, dobra rzeko
O, mądra wodo
Wiedziałaś, gdzie stopy znużone prowadzić
Gdy sił już było brak
Brak

Wieże miast, łuny światła
Ich oczy zszarzałe nie raz
Witały mnie pustką, żegnały milczeniem
Gdym stał się twoim nurtem

O, dobra rzeko. . .

Po dziś dzień z tobą, rzeko
Gdzież począł, gdzie kres dał ci Bóg
Ach, życia mi braknie, by szlak twój przemierzyć
By poznać twą melodię

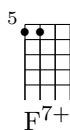
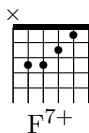
O, dobra rzeko. . .

C F⁷⁺ C F⁷⁺
C F⁷⁺ e e
F F e a
F e d G

C F⁷⁺ C F⁷⁺
C F⁷⁺ e e
F F e a
F e d G
C F⁷⁺ C F⁷⁺

C F⁷⁺ C F⁷⁺
C F⁷⁺ e e
F F e a
F e d G

C F⁷⁺ C F⁷⁺
C F⁷⁺ e e
F F e a
F e d G



Sanctus – SDM

śł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski

Święty, święty, święty – blask kłujący oczy **a e F G**
Święta, święta, święta – ziemia, co nas nosi **a e F a**

Święty kurz na drodze **a**
Święty kij przy nodze **F**
Święte krople potu **G**
Święty kamień w polu **a**
Przysiądź na nim, Panie **F**
Święty płomyk rosy **G**
Święte wędrowanie **a**

Święty chleb – chleba łamanie **F G C**
Święta sól – solą witanie **F G C**
Święta cisza, święty śpiew **F G a**
Znojący łomot prawych serc **F G**
Słupy oczu zapatrzonych **F G C**
Bicie powiek zadziwionych **F G C**
Święty ruch i drobne stopy **F G a**
Święta, święta, święta – ziemia, co nas nosi **F G**

Słońce i ludny niebieski zwierzyniec **a F**
Baran, Lew, Skorpion i Ryby sferyczne **G a**
Droga Mleczna, Obłok Magellana **a e**
Meteory, Gwiazda Przedporanna **F G**
Saturn i Saturna dziwów wieniec **a F**
Trzy pierścienie i księżyców dziewięć **G a**
Neptun, Pluton, Uran, Mars, Merkury **a e**
Jowisz **F G**

Święty chleb...

Sielanka o domu – WGB

śl. Wojtek Bellon, muz. Wacław Juszczyszyn

A jeśli dom będę miał	G a h G
To będzie bukowy koniecznie	C D G G
Pachnący i słoneczny	a D h G ⁷
Wieczorem usiądę – wiatr gra	C D D ⁷
A zegar na ścianie gwarzy	G G ⁷ C D
Dobrze się idzie, panie zegarze	G a h G
Tik tak, tik tak, tik tak	a D ⁷ h G
Świeca skwierczy i mruga przewrotnie	C D ⁷ D
Więc puszczam oko do niej	G a h G
Dobry humor dziś pani ma	a D ⁷ h G
Dobry humor dziś pani ma	a D ⁷ G
Szukam, szukania mi trzeba	G D
Domu gitarą i piórem	F C G
A góry nade mną jak niebo	G D
A niebo nade mną jak góry	F C G
Gdy głosy usłyszę u drzwi	G a h G
Czyjekolwiek – wejdźcie – poproszę	C D G G
Jestem zbieraczem głosów	a D h G ⁷
A dom mój bardzo lubi, gdy	C D D ⁷
Śmiech ściany mu rozjaśnia	G G ⁷ C D
I gęźby lubi, i pieśni	G a h G
Wpadnijcie na parę chwil	a D ⁷ h G
Kiedy los was zawiedzie w te strony	C D ⁷ D
Bo dom mój otworem stoi	G a h G
Dla takich jak wy	a D ⁷ h G
Dla takich jak wy	a D ⁷ G

Szukam, szukania mi trzeba...

Zaproszę dzień i noc
Zaproszę cztery wiatry

G a h G
C D G G

Dla wszystkich drzwi otwarte
Ktoś poda pierwszy ton
Zagramy na góry koncert
Buków porą pachnącą
Nasiąkną ściany grą

a D h G⁷
C D D⁷
G G⁷ C D
G a h G
a D⁷ h G

A zmęczonym wędrownikom
Odpocząć pozwolą muzyką
Bo taki będzie mój dom
Bo taki będzie mój dom
Bo taki będzie mój dom

C D⁷ D
G a h G
a D⁷ h G
a D⁷ h G
a D⁷ G

Szukam, szukania mi trzeba
Domu gitarą i piórem
A góry nade mną jak niebo
A niebo nade mną jak góry
|| × 2

G D
F C G
G D
F C G

Szemkel – Siódmy Anioł – Cisza Jak Ta

śł. Michał Łangowski, muz. Tomasz Fojgt

G A h cis D - - A G - - - || × 2

Na dachu kamienicy	D
Prostując zmęczone kości	e
Przykucnął w słońcu Szemkel	h
Archanioł grzesznych miłości	G A
Zmęczone skrzydła zwinął	D
Płacząc na dachu skraju	e h
Tak trudno przemycać grzeszników	G fis
Przez bramy Boskiego raję...	G fis e (D)

I westchnął Szemkel smutno	G A h A
Do lotu prostując skrzydła	G fis e
Cóż winna ludzka miłość	G A h A
Że nawet Aniołom zbrzydła...?	G fis e (D)

I westchnął Szemkel smutno	G A h A
Do lotu prostując skrzydła	G fis e
Cóż winna ludzka miłość	G A h A
Że nawet Aniołom zbrzydła...?	G fis e
Że nawet Aniołom zbrzydła	G A D

G A h cis D - - A G - - - || × 2

Śmiały się inne anioły	D
Że szary, zmęczony, nieładny	e
Że skrzydła ma zmierzwięne	h
Że kolor piór tak szkaradny	G A
Że wielokrotnie karany	D
Za przemyt ludzkich słabości	e h
Że dla takiego nie warto	G fis
Marnować Boskiej miłości	G fis e (D)

I westchnął Szemkel smutno...

Puszyste, białe dostojne	Fis h
I z rozwianymi lokami	Fis h
Fruwały nad nim wyniosłe	Fis Fis G D
Zajęte ważnymi sprawami	G fis e
Zajęte ważnymi sprawami	G A D

I westchnął Szemkel smutno...

G A h cis D - - A G - - - || × 2

Tobie, siebie, ja – Tobie Siebie Ja

A G D

Nie szukałem wcale	G C G
Samo wpadło w ręce	G C h
Małe, czarno-białe zdjęcie	e C D

Uśmiech przywołało	G C G
Iskrą wpadło w serce	G C h
Małe, czarno-białe zdjęcie	e C D

Papierowy kawałek	G C D
Na odwrocie słowa tkwiące	G C D
Tobie – siebie – ja	D G D
Tobie – siebie – ja	D G D
Na na na...	A G D

Trochę się zniszczyło	G C G
Ma jedno zagięcie	G C h
Małe, czarno-białe zdjęcie	e C D

Teraz go nie zgubię	G C G
Będzie ze mną wszędzie	G C h
Małe, czarno-białe zdjęcie	e C D

Papierowy kawałek...

Znieruchomiał uśmiech	G C G
W oczach twych dziewczęcych	G C h
Na małym, czarno-białym zdjęciu	e C D

Może gdy cię spotkam	G C G
O uśmiech poproszę	G C h
Jak na zdjęciu, co wciąż ze sobą noszę	e C D

Papierowy kawałek...

Ułan (Piosenka z szabli) – Paweł Orkisz

śl. Henryk Szczygliński, muz. Paweł Orkisz

Niech w księgach wiedzy szpera rabin d C d
Nauka to jest wymysł diabli d C A⁷
Mądrością moją jest karabin, karabin F C g
I klinga ukochanej szabli A⁷ d

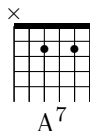
Nie dbam o szarżę ni o gwiazdki d C d
Co kiedyś mi przystroją kołnierz d C A⁷
Wy piszcie klechdy i powiastki, powiastki F C g
Ja biję się, jak musi żołnierz A⁷ d

Nie tęsknię do kawiarni gwarnej d C d
Gdzie mieszka banda dziwołągów d C A⁷
Gardzę zapachem buduarów, buduarów F C g
Gdzie para psoci wśród szezlongów A⁷ d

Nie nęcą mnie zalety babin d C d
Kobieta zradną, bierz ją diabli d C A⁷
Kochanką moją jest karabin, karabin F C g
I klinga ukochanej szabli A⁷ d

Niejeden wróg miał na mnie chrapkę d C d
A teraz jęczy w piekle na dnie d C A⁷
Ze śmiercią igram w ciuciubabkę, ciuciubabkę F C g
Więc może wkrótce mnie dopadnie A⁷ d

Ksiądz niech mnie grzebie albo rabin d C d
Żołnierza się nie czepią diabli d C A⁷
Lecz w grób połóżcie mi karabin, karabin F C g
I klingę ukochanej szabli A⁷ d



W lesie listopadowym

śl. Jerzy Harasymowicz, muz. Andrzej Koczewski, Zbigniew Bogdański

a G a

Wokół góry, góry i góry **E⁷ a**
I całe moje życie w górach **E⁷ a**
Ileż piękniej drozdy leśne śpiewają **C G**
Niż śpiewak płatny na chórach **E⁷ a**

Wokół lasy, lasy i wiatr **E⁷ a**
I całe życie w wiatru świstach **E⁷ a**
Wszyscy, których kocham, wita was **C G**
Modrzewia ikona złocista **E⁷ a**

Jak łasiczki ścieżka w śniegach **d E⁷ a**
Droga życia była kręta **d G C**
Teraz z lasów zeszała na mnie **d E⁷ a**
Młodych jodeł zieleń święta **E⁷ a**

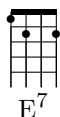
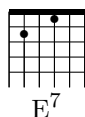
Ważne są tylko kopuły pieśni **d E⁷ a**
Które na górze wysokiej zostaną **d G C**
Nikt nie szuka inicjałów cieśli **d E⁷ a**
Gdy cieśle dom postawią **E⁷ a**

Wokół góry...

Nieludzką ręką malowany **d E⁷ a**
Jest wielki smutek duszy mojej **d G C**
Lecz nawet złockiej ikonie **d E⁷ a**
Ja nigdy nic nie powiem **E⁷ a**

Przyjaciele, którzy jemiołę czcicie **d E⁷ a**
Dobrze, że chodzicie światem **d G C**
Wkrótce jodełkę zieloną spalicie **d E⁷ a**
By darzyła was ciepłym latem **E⁷ a**

Wokół góry...



W naszym niebie – Cisza Jak Ta

śl. i muz. Michał Łangowski

Jeszcze śpisz za rzęsami schowana	h D
Błękit nieba uwięziony w twoich oczach	G e
Ciepły głos jeszcze w ustach uśpiony	h D
W twoich włosach jeszcze śpi wiosenny wiatr	G e

Jeśli chcesz, wypuść spod powiek wiosnę	G D
Wypuść błękit radosny, moje niebo	h A
Jeśli chcesz, niech motyle twych słów	G D
Z ciepłych wyfruną ust w moje niebo	h A

Jeszcze śpię w twoje myśli wsłuchana	h D
W ciepły oddech i tak znaną melodię	G e
Moje serce bije przecież tak samo	h D
Jest tak twoje, że go sama nie poznaję	G e

Jeśli chcesz, żeby snu nadszedł kres	G D
Jeśli dzień zbudzić chcesz w naszym niebie	h A
Przytul mnie, za oknami znów deszcz	G D
Lecz wiosennie nam jest w naszym niebie	h A

/1. głos/

Jeśli chcesz, żeby snu nadszedł kres	G D
Jeśli dzień zbudzić chcesz w naszym niebie	h A
Przytul mnie, za oknami znów deszcz	G D
Lecz wiosennie nam jest w naszym niebie	h A

/2. głos/

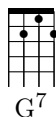
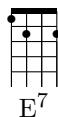
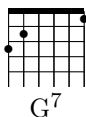
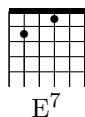
Chcę przytulać ciebie już od rana	G
Tulić twoje włosy jedwabne, kochane	D
Patrzeć w piersi twojej lekkie falowanie	h
Zwabić promień słońca w twych oczach nad ranem	A
Będę tulić ciebie, mój skarb najcenniejszy	G
W deszczu kropkach za oknem wypatrywać tęczy	D
Wszystkie wiosny kwiaty zakwitną dla ciebie	h
W naszym niebie	A

We wtorek w schronisku – Wołosatki

śl. Wiesław Buchcic, muz. Ryszard Pomorski

Złotym kobiercem wymoszczone góry	C F C
Jesień w doliny przyszła dziś nad ranem	C F C G
Buki czerwienią zabarwiły chmury	C F E ⁷ a
Z latem się złotym właśnie pożegnałem	F G C G
We wtorek w schronisku, po sezonie	C F G C
W doliny wczoraj zszedł ostatni gość	a D G G ⁷
Za oknem plucha, kubek parzy w dłonie	C F E ⁷ a
I tej herbaty, i tych gór mam dość	F G C
Szaruga niebo powoli zasnuwa	C F C
Wiatr już gałęzie pootrząsał z liści	C F C G
Pod wiatr, pod górę, znowu sam zasuwam	C F E ⁷ a
Może w schronisku spotkam kogoś z bliskich	F G C G
We wtorek w schronisku. . .	
Ludzie tak wiele spraw muszą załatwić	C F C
A czas sobie płynie wolno, „panta rhei”	C F C G
Do siebie tylko już nie umiem trafić	C F E ⁷ a
Kochać to więcej siebie dać czy mniej	F G C G

We wtorek w schronisku. . .



Wędrują ludzie – Saskia

śl. i muz. Mariusz Nikoniuk

Z wiarą w sercu	D G
Z nadzieją w oku	D G
Co dzień od rana	h fis
Byle do przodu	G
W huku czy w ciszy	D G
W burzy czy w słońcu	D G
Krok po kroku	h fis
Ciągle ku końcu	G

Wędrują ludzie z plecakiem uśmiechu	D A
Z balastem smutku i oddechu	h G
I nie chcą spocząć nawet na chwilę	D A
Bo tak się boją, że coś ich ominie	h G

Wędrują ludzie...

Wędrujemy – Na Bani

śł. Tomasz Borkowski, muz. Magdalena Snarska

A²

Wędruję ścieżką od ciebie do ciebie
Choć droga prowadzi tylko przez góry
Przez świat zatopiony wierzchołkami w niebie
Dwa światy znam – lecz ten mój to który?

Góry rozpadły się w stos fotografii
Poprzecinane wąwozami miasta
Ale ty mój świat ułożyć potrafisz
I świat znów zaczyna w góry się zrastać

Góry to nasze spiętrzone marzenia
W górach ludzie jak one rosną ku niebu
Morze szczytów nas w żeglarzy przemienia
Sterujących coraz dalej od brzegu

Góry to ludzie, którzy je niosą w plecaku
Ludzie są jak góry które noszą w sobie
Gdzie oczy poniosą wędrujemy szlakiem
A u celu i tak czeka drugi człowiek

A² A²
fis F A²
A² A²
fis F A²
D E⁷
A² fis F A²
D E⁷
A² fis F A²
C G a F
C G a F
C G a F
C G a F
C G a F
C G a F
C G a F
C G a F

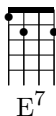
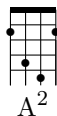
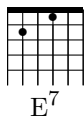
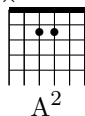
C G a D F G A²

Wędruję ścieżką od ciebie do ciebie
Choć nie ma drogi poza górami
Już poza tobą świata nie dostrzegam
Zawieszona między dwoma światami
Tęsknię za tobą na pustych szczytach
Lecz mój wzrok nie sięga w doliny
U świata krawędzi z chmur skłębionych czytam
Świat na tobie się kończy na tobie zaczyna

Góry to nasze...

A² A²
fis F A²
A² A²
fis F A²
D E⁷
A² fis F A²
D E⁷
A² fis F A²

x



Wiewiórka – Bez Jacka

sł. na podstawie „Nawa poezją płynąca”, muz. Jacek i Zbigniew Stefańscy

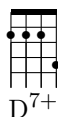
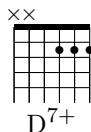
Śmiech ze łzami pomieszany	d a
Ileż w tobie niepokoju	C
Znowu dziś na śnieg wybiegłaś	d a
Weż przynajmniej palto swoje	d a
Pylem śnieżnym przyprószona	F G a
Natychmiast mi się wydałaś	F G a
Taka cicha i bezbronna w wielkim świecie	F G a F
Taka mała	G a
Zobacz, kończy się przedmieście	C G a
Las wyrasta bezszelestnie	F G a
W pstrych wiewiórek krzątanie	F G a
Palto, palto nałóż wreszcie	F G a
Kto to widział tak po śniegu	d a
W przedwieczornym mrozie biegać	C
W samym tylko cienkim swetrze	F G a
W samych lekkich pantofelkach	F G a
A już nogi ci się płaczą	d a
Włosy okrywają szronem	d a
Pewnie jutro będziesz znowu	F G a
Znowu przeziębiona	F G a
Zobacz, kończy się...	
Staniesz, oprzesz się o drzewo	d a
Sen nadejdzie nieproszony	d a
A las woła: palto!	F G a
F G a × 3	

 Zobacz, kończy się...

Wracanie – Na Bani

śl. Tomasz Borkowski, muz. Bartłomiej Adamczak

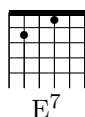
Tyle z gór zostało mi	D D ⁷⁺
Com głodnym okiem złapał	C G
Chociaż tyle zgasło chwil	D D ⁷⁺
Nieoznaczonych w mapach	C G
Tyle gór szukałem nas	h C
Pustych szlaków ile – nie wiem	h G
Ale mój wyśniony dom	e D
Już nie zabrzmiał twoim śpiewem	G A
Więc schodzę w dół precz po kamieniach	D C D C
A tępy ból narasta	h A G
Coraz cięższy zbliżam się do ziemi	C h
I zimne witam miasta	G A
Już czas zrzucić z ramion swych zmęczenie	C h C
W końcu wrócić z chmur na ziemię	h C h
Chociaż trudniej zejść niż dosięgnąć gwiazd	A G
Lecz cóż – posłę jeszcze w tył spojrzenie	C h C
Już ostatnie – hen! za siebie	h C h
Bo za mało sił, by zawrócić czas	A G D E G A
Tyle z nas zostało mi	D D ⁷⁺
Com w dłoń niesytą schował	C G
Tylu też nie cofnę chwil	D D ⁷⁺
Które trudno unieść w słowach	C G
Tyle z gór i tyle z nas	h C
Zostało – garstka myśli	h G
Mój pusty dom jak pusty szlak	e D
Nie takim mi się wyśnił	G A
Ugiąłem się więc pod kamieniem	D C D C
I stary ból mnie dopadł	h A G
Z ciężkim sercem lecę w stronę ziemi	C h
By w milczeniu na nią opaść	G A
Już czas...	



Z nim będziesz szczęśliwsza – SDM

śł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski

Zrozum to, co powiem	a E ⁷
Spróbuj to zrozumieć dobrze	C G
Jak życzenia najlepsze, te urodzinowe	F C
Albo noworoczne, jeszcze lepsze może	d E ⁷
O północy, gdy składane	F C
Drżącym głosem, nieklamane	E ⁷
Z nim będziesz szczęśliwsza	F C
Dużo szczęśliwsza będziesz z nim	d E ⁷
Ja, cóż	F
Włóczęga, niespokojny duch	C
Ze mną można tylko	d
Pójść na wrzosowisko	G
I zapomnieć wszystko	a
Jaka epoka, jaki wiek	F C d
Jaki rok, jaki miesiąc, jaki dzień	C d F C
I jaka godzina	d
Kończy się	F
A jaka zaczyna	a
Nie myśl, że nie kocham	a E ⁷
Lub że tylko trochę	C G
Jak cię kocham, nie powiem, no bo nie wypowiem	F C
Tak ogromnie bardzo, jeszcze więcej może	d E ⁷
I dlatego właśnie żegnaj	F C
Zrozum dobrze, żegnaj	E ⁷
Z nim będziesz szczęśliwsza. . .	
Ze mną można tylko	d
W dali znikać cicho	F a



E⁷



E⁷

Zagubieni żeglarze – Stara Kuźnia

śl. Jadwiga Zgliszewska, muz. Artur Chudź

Czas wypłynąć na morze, już czas	e D
Pożeglować w przestworza do gwiazd	a C D
Czas nareszcie wyruszyć gdzieś stąd	e D
By po trudach odszukać swój ląd	C e D
Płyniemy, żeglujemy, po wzburzonej wodzie	G D C D
Ziębnięci, przemoczeni, w deszczu, wietrze, chłodzie	G D C D
Oczy w dal zapatrzone, słońce drogę pokaże	G D e h
Jaki ląd odkrywamy	C D G
Zagubieni żeglarze	a H e
Czas zawinąć do portu, lecz gdzie	e D
Wszystkie porty ukryte we mgle	a C D
Czas się znaleźć nareszcie u bram	e D
W swej przystani i zostać już tam	C e D
Płyniemy, żeglujemy, po spienionej fali	G D C D
Szukamy własnej ziemi w bezmiennnej dali	G D C D
Już nas jest tak niewiele, czas zaciera nam twarze	G D e h
Czy dotrzemy do celu	C D G
Zagubieni żeglarze	a H e
Wciąż błądzimy po morzach od lat	e D
Nie liczymy ni zysków, ni strat	a C D
Jeszcze tylko czasami się śni	e D
Raj szukany wśród nocy i dni	C e D
Płyniemy, żeglujemy, unoszą nas fale	G D C D
Zgubioną kiedyś ziemię niełatwo odnaleźć	G D C D
Łądu nie odkrywamy, los nas srogo ukarze	G D e h
Błądzić wiecznie będziemy	C D G
Zagubieni żeglarze	a H e

Załącznańska ballada

śl. Wiesław Buchcic, muz. Zbigniew Piasecki

Czasem nam do głowy wpada, by głęboką nocą
Powędrować na kraj świata i nie pytać po co?
Z marzeniami na wyścigi pędzimy w nieznane
A tu Warta opowiada dziwne niesłychane

Że prócz ogniska o coś nam chodzi
Że prócz piosenek coś w sercu tkwi
Że prócz wędrówki coś trzeba zrobić
Że bez przyjaciół nie można żyć

Księżyc rozsiadł się na młynie, rzeka baje plecie
Przykucnęła noc przy ogniu – ciepło jej tu przecież
Przy płomieniach w naszym kręgu miejsce zawsze czeka
Zanuć z nami, siądź przy ogniu – przyszedłeś z daleka

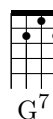
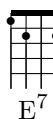
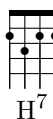
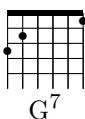
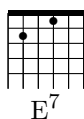
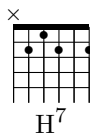
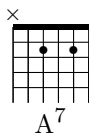
Bo prócz ogniska o coś nam chodzi
Bo prócz piosenek coś w sercu tkwi
Bo prócz wędrówki coś trzeba zrobić
Bo bez przyjaciół nie można żyć

a A A⁷ d
G C H⁷ E⁷
a A A⁷ d
G C H⁷ E⁷

d E⁷ a
d E⁷ a E⁷
D G⁷ C a
d E⁷ a E⁷ a

a A A⁷ d
G C H⁷ E⁷
a A A⁷ d
G C H⁷ E⁷

d E⁷ a
d E⁷ a E⁷
D G⁷ C a
d E⁷ a E⁷ a



Zapiszę śniegiem w kominie – Robert Kasprzycki

śl. i muz. Robert Kasprzycki

A jeśli zabraknie na koncie pieniędzy	C G F C
I w kącie zagnieździ się bieda	C G F
Po rozum do głowy pobiegnę, niech powie	C G F C
Co sprzedać, by siebie nie sprzedać	C G F

Zapiszę śniegiem w kominie	C G
Zaplotę z dymu warkoczyk	a e
I zanim zima z gór spłynie – wrócę	F C G

Zapiszę śniegiem w kominie	C G
Warkoczyk z dymu zaplotę	a e
I zanim zima z gór spłynie – wrócę	F C G
I będę z powrotem	F G C

A jeśli nie znajdę w swej głowie rozumu	C G F C
To paszport odnajdę w szufladzie	C G F
Zapytam go może, on wreszcie pomoże	C G F C
Poradzi jak sobie poradzić	C G F

Zapiszę śniegiem w kominie. . .

A jeśli zabraknie ci w sercu nadziei	C G F C
Bo powrót jest zawsze daleko	C G F
Przypomnij te słowa, wyśpiewaj od nowa	C G F C
Bym wiedział, że ktoś na mnie czeka	C G F

Zapiszę śniegiem w kominie	C G
Zaplotę z dymu warkoczyk	a e
I zanim zima z gór spłynie – wrócę	F C G

Zapiszę śniegiem w kominie	C G
Warkoczyk z dymu zaplotę	a e
I zanim zima z gór spłynie – wrócę	F C G
I zawsze już będę z powrotem	F G C
I zawsze już będę z powrotem	F G C
I zawsze już. . .	F G C

Ześrodkowanie – U Studni

śł. Krzysztof Cezary Buszman, muz. Dariusz Czarny

Ludzie o tym nie wiedzą	e
Że jak leżą - to siedzą	e
Bardzo boją się pojąć	C
Że jak siedzą - to stoją	C e
Ludzie tego nie wiedzą	C
Że jak stoją - to idą	C e
Bo jest im wszystko jedno	C
Więc gdy idą - to biegną	C e
Zamiast czas doznać sobą	C
Zawsze są tylko obok	C H ⁷
Więc odejmij im, Panie	C D
To hen przed siebie gnanie	a G
To hen za siebie gnanie	a G
Daj — ześrodkowanie!	H ⁷
× 2	
Bo gdy biegną - to idą	e
Zawsze po lepszy widok	e
Co dnia czegoś się boją	C
Więc gdy idą - to stoją	C e
Dokąd pójść - już nie wiedzą	C
Więc gdy stoją - to siedzą	C e
W dobrą gwiazdę nie wierzą	C
Więc gdy siedzą to leżą	C e
Zamiast czas doznać sobą	C
Zawsze są tylko obok	C H ⁷
Więc odejmij im, Panie... × 2	

Znów wędrujemy – Grzegorz Turnau

śł. Krzysztof Kamil Baczyński, muz. Grzegorz Turnau

Znów wędrujemy ciepłym krajem,	e h
Malachitową łąką morza.	C D
Ptaki powrotne umierają	e h
Wśród pomarańczy na rozdrożach.	C C
Na fioletowoszarych łąkach	a D
Niebo rozpina płynność arkad.	G C
Pejzaż w powieki miękko wsiąka,	a e
Zakrzepla sól na nagich wargach.	C D e
A wieczorami w prądach zatok	e h
Noc liże morze słodką grzywą.	C D
Jak miękkie gruszki brzmię lato	e h
Wiatrem sparzone jak pokrzywą.	C C
Przed fontannami perłowymi	a D
Noc winogrona gwiazd rozdaje.	G C
Znów wędrujemy ciepłą ziemią,	a e
Znów wędrujemy ciepłym...	C D e
...krajem, malachitową łąką morza.	h C D
Ptaki powrotne umierają	e h
Wśród pomarańczy na rozdrożach...	C C
Znów wędrujemy ciepłym krajem,	e h
Malachitową łąką morza.	C D
Ptaki powrotne umierają	e h
Wśród pomarańczy na rozdrożach.	C C
Przed fontannami perłowymi	a D
Noc winogrona gwiazd rozdaje.	G C
Znów wędrujemy ciepłą ziemią,	a e
Znów wędrujemy ciepłym...	C D e
...krajem, malachitową łąką morza.	h C D
Ptaki powrotne umierają	e h
Wśród pomarańczy na rozdrożach...	C C

Zostanie tyle gór – Dom o Zielonych Progach

śl. Jerzy Harasymowicz, muz. Wojtek Szymański

Zostanie tyle gór, ile udźwignąłem na plecach	a F
Zostanie tyle drzew, ile narysowało pióro	C G
Zostanie tyle gór, ile udźwignąłem na plecach	a F
Zostanie tyle drzew, ile narysowało pióro	C G
Tak gotowym trzeba	a
Być do każdej ludzkiej podróży	F
Tak zdecydują w niebie	C
Lub serce nie zechce już służyć	G
Ja tylko zniknę wtedy	a
W starym lesie bukowym	F
Tak jakbym wrócił do siebie	C
Po prostu wrócę do domu	G D
Zostanie tyle gór...	
I wszystko tam będzie jak w życiu	a
I stół i krzesła i buty	F
Te same nieporuszone	C
Na niebie zostaną góry	G
Tylko ludzi nie będzie	a
Tych co najbardziej kocham	F
Czasem we śnie ukradkiem	C
Zamienią ze mną dwa słowa	G D
Zostanie tyle gór...	
Będą leciały stadem liście	a
Duszycki i szepty ich w lesie	F
Będzie tak wielki i świsty	C
Rok cały będzie tam jesień	G D
Zostanie tyle gór...	

Część mniej oficjalna

Agnieszka – Łzy

śl. i muz. Adam Konkol

Było ciepłe lato, choć czasem padało	F C
Dużo wina się piło i mało się spało	d B
Tak zaczęła się wakacyjna przygoda	C d
On był jeszcze młody i ona była młoda	B
Zakochani przy świetle księżycy nocami	F C
Chodzili długimi, leśnymi ścieżkami	d B
Tak mijały tygodnie, lecz rozstania nadszedł czas	C d
Zawsze mówił jedno zdanie: „Moje śliczne ty kochanie”	B
Ostatniego dnia tych pamiętnych wakacji	F C
Kochali się namiętnie w męskiej ubikacji	d B
I przysięgli przed Bogiem miłość wzajemną	C d
Że za rok się spotkają i na zawsze ze sobą już będą	B F B C
Tęsknił za nią i pisał do niej listy miłosne	F C
W samotności przeżył jesień, zimę, wiosnę	d B
Nie wytrzymał do wakacji, postanowił ją odwiedzić	C d
Bo nie dostał już dawno od niej żadnej odpowiedzi	B
Gdy przyjechał do jej domu po dość długiej podróży	F C
Cieszył się, że ją zobaczy, w końcu tyle dla niej znaczył	d B
Lecz gdy ona go ujrzała, szybko się schowała	C d
Drzwi mu matka otworzyła i tak mu powiedziała	B
Agnieszka już dawno tutaj nie mieszka × 4	
F B C F d C	
Rozczarował się, bo takie są zawody miłosne	F C
Cierpiał całą jesień, zimę, no i wiosnę	d B
A gdy przeszło mu zupełnie, pojechał na wakacje	C d
W tamto miejsce, by zobaczyć tę pamiętną ubikację	B
Tak się stało, że przypadkiem ona też tam była	F C
Ucieszyła się ogromnie, gdy go tylko zobaczyła	d B
Zapytała się, czy w sercu jego jest jeszcze Agnieszka	C d
Odpowiedział jednym zdaniem: „Moje śliczne ty kochanie”	B

Agnieszka już dawno...

Ale to już było – Maryla Rodowicz

śl. i muz. Andrzej Sikorowski

Z wielu pieców się jadło chleb	C G C
Bo od lat przyglądam się światu	F G
Nieraz rano zabołał łeb	C G C
I mówili: zmiana klimatu	F G
Czasem trafił się wielki raut	e d
Albo feta proletariatu	F G
Czasem podróż najlepszym z aut	e d
Częściej szare drogi powiatu	F G

Ale to już było	F G
I nie wróci więcej	C
I choć tyle się zdarzyło	e
To do przodu wciąż wrywa głupie serce	F C
Ale to już było	F G
Znikło gdzieś za nami	C
Choć w papierach lat przybyło	e
To naprawdę wciąż jesteśmy tacy sami	F C

Na regale kolekcja płyt	C G C
I wywiadów pełne gazety	F G
Za oknami kolejny świt	C G C
I w sypialni dzieci oddechy	F G
One lecą drogą do gwiazd	e d
Przez niebieski ocean nieba	F G
Ale przecież za jakiś czas	e d
Będą mogły same zaśpiewać	F G

Ale to już było. . .

Aleksander Siergiejewicz Puszkina – Bułat Okudźawa

śl. i muz. Bułat Okudźawa, tł. Witold Dąbrowski

Co było – nie wróci, i szaty rozdierać by próżno.

Cóż, każda epoka ma własny obyczaj i ład. . .

|| A przecież mi żal, że tu, w drzwiach,

Nie pojawi się Puszkina –

Tak chętnie bym dziś choć na kwadrans

na koniak z nim wpadł. || × 2

a E⁷ a

C G⁷ C A⁷

d G⁷

a

a F⁷

E⁷ a

Dziś już nie musimy piechotą się wlec na spotkanie –

I tyle jest aut, i rakiety unoszą nas w dal. . .

|| A przecież mi żal, że po Moskwie nie suną już sanie,

I nie ma już sań, i nie będzie już nigdy, a żal! || × 2

a E⁷ a

C G⁷ C A⁷

d G⁷ a

a F⁷ E⁷ a

Przyjmuję pojętny mój wiek, mego stwórcę i mistrza,

Ten trzeźwy mój wiek, doświadczony mój wiek pragnę czcić. . .

|| A przecież mi żal, że jak dawniej śnią nam się bożyszcza

I jakoś tak jest, że gotowiśmy czołem im bić. || × 2

a E⁷ a

C G⁷ C A⁷

d G⁷ a

a F⁷ E⁷ a

No cóż, nie na darmo zwycięstwem nasz szlak się uświetnił,

I wszystko już jest – cicha przystań, nonajron i wikt. . .

|| A przecież mi żal, że nad naszym zwycięstwem niejednym

Górują cokoły, na których nie stoi już nikt. || × 2

a E⁷ a

C G⁷ C A⁷

d G⁷ a

a F⁷ E⁷ a

Co było – nie wróci; wychodzę wieczorem na spacer

I nagle spojrzałem na Arbat i – ach, co za gość! –

|| Rzę konie u sań, Aleksander Siergiejewicz przechadza się,

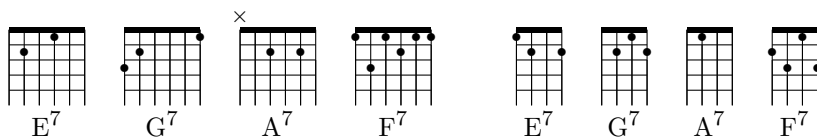
Ach, głowę bym dał, że już jutro wydarzy się coś! || × 2

a E⁷ a

C G⁷ C A⁷

d G⁷ a

a F⁷ E⁷ a



Baba na psy – Artur Andrus

śł. Artur Andrus, muz. Łukasz Borewiecki

Tak ogólnie to był słaby, chorowity i niewielki	d g
Ale straszny pies na baby, zwłaszcza na XL-ki	C F A
Kiedy wreszcie się ożenił, mówił do niej per „kobietko”	d g
Nikt jej nie zna po imieniu, ale wszyscy wiedzą, że to	C A

Baba na psy, baba na psy	d g
Ten świat cały psu na budę	C F A
Baba na psy, baba na psy	d g
Zwłaszcza na rude	A d

Życie tak ją nauczyło — rudy pies czy ruda suka	d g
Wie co to prawdziwa miłość i cię nie oszuka	C F A
Facet kosę wbije w pierś ci, choćby był rodzonym bratem	d g
Taki, z sierścią czy bez sierści, facet wredny jest a zatem	C A

Baba na psy, baba na psy...

Rudy pies ma więcej błysku i polotu niż mężczyzna	d g
„Głos Wybrzeża” nosi w pysku, choć to Lubelszczyzna	C F A
Nigdy w życiu nie miał kaca, nie tłumaczy się kolegom,	d g
Że za chwilę musi wracać, bo tam w domu czeka jego	C A

Baba na psy, baba na psy...

Kiedyś, ludzie, uwierzcie w bezgraniczną moc miłości	d g
Pies na babę spędzi życie z kobietą przy kości	C F A
A jak odejść będzie trzeba, w jakąś wiosnę albo lato	d g
Wezmą ich do psiego nieba — bo zapracowała na to!	C A

Baba na psy, baba na psy...

Bal wszystkich świętych – Budka Suflera

śl. Andrzej Mogielnicki, muz. Romuald Lipko

a/d/a/d/a/E/a

Ta niedziela jest jak film – tani, klasy „B”
Facet się pałęta w nim w nieciekawym tle
Scenarzysta forszę wziął, potem zaczął pić
I z dialogów wyszło dno, zero, czyli nic

a d/a a/E/a
a d/a a/G/C
C G/C C/G/C
C G/C E a

a

Wszyscy święci balują w niebie
Złoty sypie się kurz
A ja włóczę się znów bez ciebie
I do piekła mam tuż

a d/a
a d
a d/a
a G

a/d/a/d/a/E/a

Tak bym chciał cię spotkać raz, w ten jedyny dzień
Lub o tydzień cofnąć czas, ale nie da się
Chociaż samotności smak aż do bólu znam
Kiedy innych niedziel brak, trudno, co mi tam

a d/a a/E/a
a d/a a/G/C
C G/C C/G/C
C G/C E a

a

Wszyscy święci balują w niebie
Złoty sypie się kurz
A ja włóczę się znów bez ciebie
I do piekła mam tuż
Świat się tylko już ze mną kręci
Gwiazdy płoną jak stal
Skasowałaś mnie z swej pamięci
Aż mi siebie jest żal

a d/a
a d
a d/a
a G
a d/a
a d
a d/a
a G

W niebie dzisiaj wszyscy, wszyscy święci mają bal
W niebie dzisiaj wszyscy, wszyscy święci mają bal

a/d/a/d/a/E/a
a/d/a/d/a/E/a

Ballada o dzikim zachodzie – Kabaret Dudek

śl. Wojciech Młynarski, muz. Tadeusz Suchocki

Potwierdzają to setne przykłady	D G D
Że westerny wciąż jeszcze są w modzie	h A D
Wysłuchajcie więc państwo ballady	D G D
O tak zwanym najdzikszym zachodzie	h A D
Miasto było tam jakich tysiące	G D
Wokół preria i skały naprzeciw	G D
Jak gdzie indziej świeciło tam słońce	D G D
Marli starcy, rodziły się dzieci	h A D
I tym tylko od innych różni się ta ballada	G A G D
Że w tym mieście gdzieś na prerii krańcach	G D
Na jednego mieszkańca jeden szeryf przypadał	G A G D
Jeden szeryf na jednego mieszkańca	h A D
Konsekwencje ten fakt miał ogromne	D G D
Bo nikt w mieście za spluwę nie chwycił	h A D
I od dawna już każdy zapomniiał	D G D
Jak wygląda prawdziwy bandyta	h A D
Choć finanse poniekąd leżały	G D
Gospodarka i przemysł był na nic	G D
Ale każdy, czy duży, czy mały	D G D
Czuł się za to bezpieczny bez granic	h A D
Bo tym tylko od innych różni się ta ballada	G A G D
Że w tym mieście gdzieś na prerii krańcach	G D
Na jednego mieszkańca jeden szeryf przypadał	G A G D
Jeden szeryf na jednego mieszkańca	h A D
Jeśli państwa historia ta nudzi	D G D
To pocieszcie się tym, że nareszcie	h A D
Którejś nocy krzyk ludzi obudził	D G D
Bank rozbity, bandyci są w mieście	h A D
Dobrzy ludzie, na próżno wołacie	G D
Nikt nie wstanie, za spluwę nie chwyci	G D
Skoro każdy świadomość zatracił	D G D
Czym się różnią od ludzi bandyci	h A D

A tym tylko od innych różni się ta ballada	G A G D
Że w tym mieście gdzieś na prerii krańcach	G D
Na każdego człowieka nagle strach upadł błąd	G A G D
Od szeryfa do zwykłego mieszkańca	h A D

Potwierdzą to setne przykłady	D G D
Że westerny wciąż jeszcze są w modzie	h A D
Wysłuchaliście państwo ballady	D G D
O tak zwanym najdzikszym zachodzie	h A D
Miasto było tam jakich tysiące	G D
Ludzkie w nim krzyżowały się drogi	G D
Lecz nie wszystkim świeciło tam słońce	D G D
Bo bandyci krążyli bez trwogi	h A D

Wyciągnijmy więc morał w tej balladzie ukryty	G A G D
Gdy nie grozi nam żadne rified	G D
Że czasami najtrudniej rozpoznać bandytę	G A G D
Gdy dokoła są sami szeryfi	h A D

Baranek – Kult

śl. i muz. Stanisław Staszewski

Ach ci ludzie, to brudne świnie	A
Co napletli o mojej dziewczynie	d
Jakieś bzdury o jej nałogach	A
To po prostu litość i trwoga	d
Tak to bywa, gdy ktoś zazdrości	D
Kiedy brak mu własnej miłości	g
Plotki płodzi, mnie nie zaszkodzi żadne obce zło	A d
Na mój sposób widzieć ją	A d

Na głowie kwietny ma wianek	A d
W ręku zielony badylek	A d
A przed nią bieży baranek	g D
A nad nią lata motylek	A d

Krzywdę robią mojej panience	A
Opluć chcą ją podli zbrojeńcy	d
Topić chcą ją w morzu zawiści	A
Paranoicy, podli sadyści	d
Utaplani w brudnej rozpuście	D
A na gębach fałszywy uśmiech	g
Byle zagnać do swego bagna, ale wara wam	A d
Ja ją przecież lepiej znam	A d

Na głowie kwietny ma wianek...

Znów widzieli ją z jakimś chłopem	A
Znów pojechała do St. Tropez	d
Znów męczyła się, Boże drogi	A
Znów na jachtach myła podłogi	d
Tylko czemu ręce ma białe	D
Chciałem zapytać, zapomniałem	g
Ciało kloniąc, skinęła dłonią, wsparła skroń o skroń	A d
Znów zapadłem w nią jak w toń	A d

Na głowie kwietny ma wianek...

Ech, dziewczyna pięknie się stara	A
Kosi pieniądz, ma jaguara	d
Trudno pracę z miłością zgodzić	A
Rzadziej może do mnie przychodzić	d
Tylko pyta, kryjąc, rumieniec	D
Czemu patrzę jak potępieniec	g
Czemu zgrzytam, kiedy się pyta, czy ma ładny biust	A d
Czemu toczę pianę z ust	A d

Na głowie kwietny ma wianek...

Bracka – Grzegorz Turnau

śl. Michał Zabłocki, muz. Grzegorz Turnau

Na północy ściał mróz	gis Fis
Z nieba spadł Wielki Wóz	H E
Przykrył drogi pola i lasy	G D a
Myśli zmarzły na lód	D G
Dobre sny zmorzył głód	H e
Lecz przynajmniej się można przestraszyć	F E

Na południu już skwar	gis Fis
Miękki puch z nieba zdarł	H E
Kruchy pejzaż na piasek przepalił	G D a
Jak upalnie mój Boże	D G
Lecz przynajmniej być może	H e
Wreszcie byśmy się tam zakochali	F E

a G d e

A w Krakowie	a G
Na Brackiej pada deszcz	F G
Gdy konieczność istnienia	F G
Trudna jest do zniesienia	d B
W korytarzu	a G
I w kuchni pada też	F G
Przyklejony do ściany	F G
Zwijam mokre dywany	d B
Nie od deszczu mokre	a G
Lecz od łez	F G

Na zachodzie już noc	gis Fis
Wciągasz głowę pod koc	H E
Raz zasypiasz i sprawa jest czysta	G D a
Dłonie zapleć i złóż	D G
Nie obudzisz się już	H e
Lecz przynajmniej raz możesz się wypaść	F E

Jeśli wrażeń cię głód	gis Fis
Zagna kiedyś na wschód	H E
Nie za długo tam chyba wytrzymasz	G D a
Lecz na wschodzie przynajmniej	D G
Życie płynie zwyczajnie	H e
Słońce wschodzi i dzień się zaczyna	F E

A w Krakowie	a G
Na Brackiej pada deszcz	F G
Przemęczony i senny	F G
Zlew przecieka kuchenny	d B
Kaloryfer	a G
Jak mysz się poci też	F G
Z góry na dół kałuże	F G
Przepływają po sznurze	d B
Nie od deszczu mokrym	a G
Lecz od łez	F G

Bo w Krakowie	a G
Na Brackiej pada deszcz	F G
Gdy zagadka istnienia	F G
Zmusza mnie do myślenia	d B
W korytarzu	a G
I w kuchni pada też	F G
Przyklejony do ściany	F G
Zwijam mokre dywany	d B
Nie od deszczu mokre	a G
Lecz od łez	F G

Bo w Krakowie	a G
Na Brackiej pada deszcz	F G

Branka – Cztery Refy

śł. Andrzej Mendygrał, muz. trad.

W dół od rzeki, poprzez London Street,
Psów królewskich oddział zwarty szedł.
Ojczyźnie trzeba dziś świeżej krwi,
Marynarzy floty wojennej.

A że byłem wtedy silny chłop,
W tłumie złowił mnie sierżanta wzrok.
W kajdanach z bramy wywlekli mnie,
Marynarza floty wojennej.

Jak o prawa upominać się
Na gretingu nauczyli mnie.
Niejeden krwią wtedy spłynął grzbiet
Marynarza floty wojennej.

Nikt nie zliczy, ile krwi i łez
Wsiąkło w pokład, gdy się zaczął rejs,
Dla chwały twej, słodki kraju mój,
Marynarzy floty wojennej.

Hen za rufą miły został dom,
Jesteś tylko parą silnych rąk.
Dowódca tu twoim bogiem jest,
Marynarzu floty wojennej.

Gdy łapaczy szyk formuje się,
W pierwszym rzędzie możesz ujrzeć mnie.
Kto stanie na mojej drodze dziś,
Łup stanowi floty wojennej.

Byle dalej – Andrzej Korycki

śł. Jacek Chmielewski, muz. Andrzej Korycki

Byle dalej i dalej, i dalej, i dalej, i dalej...	d G C
Byle dalej i dalej, i dalej, i dalej, i dalej...	d G C
W nocy na przystanku wsiadam,	d G
W tłumie zapomnianych dłoni.	C a
Razem z deszczem na mnie spada,	d G
Sen wyśniony, wymarzony...	C C ⁷
Znowu wieczór, powrót z pracy,	d G
W szybie cień zmęczonej twarzy	C a
I latarni światła spacer.	d G
Chcę inaczej żyć... Inaczej.	F C
Móc nie słuchać cudzych rad,	C
Byle w uszach szumiał wiatr...	d
Z wędrującą falą gnać,	G F
Byle dalej...	C
Nie żegnając dawnych dróg,	C
W żaglach sen odnaleźć mógł	d
Aż po brzegów zawołanie:	G F
Byle dalej...	C
Byle dalej i dalej, i dalej, i dalej, i dalej...	d G C
Byle dalej i dalej, i dalej, i dalej, i dalej...	d G C
Zakołysał się autobus,	d G
Na pustkowiu drzwi otwarte.	C a
Może złapię w kroplach deszczu,	d G
Chwyć prawdę, że odnajdę...	C C ⁷
W nocy sny wzburzone biją	d G
W odchodzących burty kutrów,	C a
Ku wzburzonym pędząc wichrom.	d G
Może minie czas mych smutków?	F C
Móc nie słuchać cudzych rad...	
Byle dalej i dalej, i dalej, i dalej, i dalej...	d G C
Byle dalej i dalej, i dalej, i dalej, i dalej...	d G C

Chciałem być – Krzysztof Krawczyk

sł. Maciej Maleńczuk, muz. Robert Gawliński

e G C G

Chciałem być marynarzem **G C G**

Chciałem mieć tatuaże **G e**

Podróżować, zwiedzać świat **D**

Pięknie żyć, garściami życie brać **D (G)**

Chciałem być piosenkarzem **G C G**

Chciałem mieć pełne sale **G e**

Podróżować, zwiedzać świat **D**

I wiele pięknych, pięknych kobiet znać **D (G)**

Przemierzyłem cały świat **G**

Od Las Vegas po Krym **C D**

Zgrałem tysiąc talii kart, **G**

Które lubią dym **C D**

Skasowałem kilka bryk, **G**

Nie żałuję dziś **C D**

Nie żałuję dziś **G C D**

Uuuuuu... || × 4 **e G C G**

Chciałem dać coś dobrego **G C G**

Dałem tylko siebie **G e**

Los okrutnie ze mnie drwił **D**

Gorzkich nauk nie oszczędził mi **D (G)**

Chciałem wnieść coś nowego **G C G**

Chciałem mieć więcej wiary **G e**

Los okrutnie ze mnie drwił **D**

Mojej wiary nie odebrał mi **D (G)**

Przemierzyłem cały świat...

Chodź, pomaluj mój świat – 2 plus 1

śł. Marek Dutkiewicz, muz. Janusz Kruk

Piszesz mi w liście, że kiedy pada	a d
Kiedy nasturcje na deszczu mokną	G a
Siadasz przy stole, wyjmujesz farby	C G
I kolorowe otwierasz okno	d E a

Trawy i drzewa są takie szare	a d
Barwę popiołu przybrały nieba	G a
W ciszy tak smutno szepce zegarek	C G
O czasie, co mi go nie potrzeba	d E a

Więc chodź, pomaluj mój świat	C d
Na żółto i na niebiesko	F C
Niech na niebie stanie tęczą	C d
Malowana twoją kredką	F G

Więc chodź, pomaluj mi życie	C d
Niech świat mój się zarumieni	F C
Niech mi załśni w pełnym słońcu	C d
Kolorami całej ziemi	F G

Za siódmą górą, za siódmą rzeką	a d
Twoje sny zamieniasz na pejzaże	G a
Niebem się wlecze wyblakłe słońce	C G
Oświeć ludzkie wyblakłe twarze	d E a

Więc chodź, pomaluj mój świat...

Chory na wyobraźnię

śl. i muz. Mariusz Zadura

Dawno w mieście drwił z niego każdy,	a d
Pośmiewiskiem był ludziom na co dzień	a d
Ot – wariat, chory na wyobraźnię,	F C F C
Wiecznie w drodze spóźniony przechodzień	d E

Dokąd idziesz? Pytali go bliscy,	a d
Z tego bracie to trzeba się leczyć	a d
A on brał tekturową walizkę	F C F C
I wychodził swym obrazom naprzeciw, mówiąc:	d E

Idę tam, gdzie bezmiar błękitu,	C G d a
Światłocienie cyprysów przy drodze	C G d a
Feerią barw każdy ranek rozkwita	F C F C
Chociaż wiem, że do celu nie dojdę	d E
× 2	

Gdy malował, świat milkł jak zakłęty	a d
Kurczył się w skrawek płótna na ramach	a d
A on pieścił je jak pierś kobiety	F C F C
W siedmiobarwnych tęcz kreskach i plamach	d E

Kiedy skończył, wpatrywał się w ciszy	a d
By natchnieniem nasycić snów duszę	a d
A gdy już dał się marszantom wykpić	F C F C
Pił noc całą, by z brzaskiem wyruszyć, mówiąc:	d E

Idę tam, gdzie bezmiar błękitów...

Co ty tutaj robisz – Elektryczne Gitary

śl. i muz. Kuba Sienkiewicz

I co ja robię tu, co ty tutaj robisz?	C e
Dwanaście ciężkich szczerozłotych koron moją głowę zdobi	F C G
Jest tyle różnych dróg, co ty tutaj robisz?	C e
Kolejny piękny marmurowy pomnik koło domu stoi	F C G
Już każdy powiedział, to co wiedział	d F G
Trzy razy wysłuchał dobrze mnie	d F G
Wszyscy zgadzają się ze sobą	C e
A będzie nadal tak, jak jest	F G
I co ja robię tu, co ty tutaj robisz?	C e
Są takie rzeczy, że nikt nie zaprzeczy, po co tu się głowić?	F C G
Z daleka słyszać szum, co ty tutaj robisz?	C e
Dla wielkich oraz osłów, by się rzucić z mostu no i łowić	F C G
Już każdy powiedział...	
I co ja robię tu, co ty tutaj robisz?	D fis
Mieć te przestrzenie na jedno skinienie, wiele wynagrodzi	G D A
Nie trzeba tęgich głów, co ty tutaj robisz?	D fis
Takie okazje, bale i lokale chcą, bym się narodził	G D A
Już każdy powiedział, to co wiedział	e G A
Trzy razy wysłuchał dobrze mnie	e G A
Wszyscy zgadzają się ze sobą	D fis
A będzie nadal tak, jak jest	G A
I co ja robię tu, co ty tutaj robisz?	E gis
Dwanaście ciężkich szczerozłotych koron moją głowę zdobi	A E H
Jest tyle różnych dróg, co ty tutaj robisz?	E gis
Kolejny piękny marmurowy pomnik koło domu stoi	A E H
Już każdy powiedział, to co wiedział	fis A H
Trzy razy wysłuchał dobrze mnie	fis A H
Wszyscy zgadzają się ze sobą	E gis
A będzie nadal tak, jak jest	A H

Czarny chleb i czarna kawa – Strachy na Lachy

śł. Jerzy Filas (Warzyński), muz. Jarosław Hertmanowski

Jedzie pociąg, złe wagony	a
Do więzienia wiozą mnie	C
Świat ma tylko cztery strony	G
A w tym świecie nie ma mnie	a

Gdy swe oczy otworzyłem	a
Wielki żal ogarnął mnie	C
Po policzkach łzy spłynęły	G
Zrozumiałem wtedy, że	a

Czarny chleb i czarna kawa	a
Opętani samotnością	C
Myślą swą szukają szczęścia	G
Które zwie się wolnością	a

Młodsza siostra zapytała:	a
Mamo, gdzie braciszek mój?	C
Brat twój w ciemnej celi siedzi	G
Odsiaduje wyrok swój	a

Czarny chleb. . .

Wtem do celi klawisz wpada	a
I zaczyna więźnia bić	C
Młody więzień na twarz pada	G
Serce mu przestaje bić	a

I nadejdzie chwila błoga	a
Śmierć zabierze oddech mój	C
Moje ciało stąd wyniosą	G
A pod celą będą znów	a

Czarny chleb. . .

Człowiek z liściem – Elektryczne Gitary

śl. i muz. Kuba Sienkiewicz

Wsiadł do autobusu	a
Człowiek z liściem na głowie	e
Nikt go nie poratuje	G
Nikt mu nic nie powie	D
Tylko się każdy gapi	F G
Tylko się każdy gapi i nic	C F C E
Siedzi w autobusie	a
Człowiek z liściem na głowie	e
O liściu w swych rzadkich włosach	G
Nieprędko się dowie	D
Tylko się w okno gapi	F G
Tylko się w okno gapi i nic	C F C E
Uważaj, to nie chmury	d G
To Pałac Kultury	C F C
Liście lecą z drzew	G
Liście lecą z drzew	F C F C E
I tak siedzi w autobusie	a
Człowiek z liściem na głowie	e
Nikt go nie poratuje	G
Nikt mu nic nie powie	D
Tylko się każdy gapi	F G
Tylko się każdy gapi i nic	C F C E
Wsiadł drugi podobny	a
Nad człowiekiem się zlitował	e
Tamten się pogłaskał w główkę	G
Liścia sobie schował	D
Bo ja, mówi, jestem z lasu	F G
Bo ja, mówi, jestem z lasu i już	C F C E
Uważaj, to nie chmury...	

Dance dance baby – Rurczak Kurczak

śl. i muz. Filip Jurczak

e | e G A e D | e G A e D

When the stars come out around us	e G
Music plays in our hearts	D A e D
I direct my vision into ya	e G
Play and dancing starts	D A e D

G A e

Dance dance babe

G A e

I wanna see

G A e

Dance dance babe

I wanna see you dancing on the floor **G A H**

I wanna dance with you

Hey (hey) I wanna dance with you babe **e G**

Oh dance with you babe **A**

All the night **e D**

|| × 2

Dance dance...

e G A e D | e G A e D

You, your beauty intimidates me **e G**

You surely go to gym **D A e D**

I am drinkin' now cup of tea **e G**

I couldn't find the rhym **D A e D**

Dance dance...

And now guitar solo

e G A e D | e G A e D

G A e | G A e | G A e | G A H

Hey (hey) I wanna...

Dance dance...

Hey (hey) I wanna...

Diabeł i anioł (Pod śliwką)

śl. Anna Borowa, muz. Andrzej Zieliński

d B C d

Idzie diabeł ścieżką krzywą, pełen myśli złych	d B C d
Nie pożyczył mu na piwo, nie pożyczył nikt	d B C d
Słońce pali go od rana, wiatr gorący dmucha	d B C d
Diabeł się z pragnienia słania w ten piekielny upał	d B C d

d B C d

Idzie anioł wśród zieleni, dobrze mu się wiedzie	d B C d
Pełno drobnych ma w kieszeni i przyjaciół wszędzie	d B C d
Nagle przystanęli obaj na drodze pod śliwką	d B C d
Zobaczyli, że im browar wyszedł naprzeciwnie	d B C d

d B C d

Nie ma szczęścia na tym świecie ni sprawiedliwości	d B C d
Anioł pije piwo trzecie, diabeł mu zazdrości	d B C d
Mówi diabeł: „postaw kufel, Bóg ci wynagrodzi”	d B C d
My artyści w taki upał żyć musimy w zgodzie	d B C d

d B C d

Na to anioł zatrzepotał skrzydeł pióropuszem	d B C d
I powiada: „dam ci dychę w zamian za twą duszę”	d B C d
Musiał diabeł aniołowi duszę swoją sprzedać	d B C d
I stworzyli razem piekło z odrobiną nieba	d B C d

d B C d

Długość dźwięku samotności – Myslovitz

śl. W. i J. Kuderscy, W. Powaga, A. Rojek, P. Myszor

I nawet kiedy będę sam **F d**

Nie zmienię się, to nie mój świat **a G**

Przedemną drogą, którą znam **F d**

Którą ja wybrałem sam **a G**

Tak, zawsze genialny **B F**

Idealny muszę być **d C**

I muszę chcieć, super luz i już **B F**

Setki bzdur i już, to nie ja **a C**

I nawet kiedy będę sam. . .

Wiesz, lubię wieczory **B F**

Lubię się schować na jakiś czas **d C**

I jakoś tak, nienaturalnie **B F**

Trochę przesadnie, побыć sam **a C**

Wejść na drzewo i patrzeć w niebo **B F**

Tak zwyczajnie, tylko że **d C**

Tutaj też, wiem kolejny raz **B F**

Nie mam szans być kim chcę **a C**

I nawet kiedy będę sam. . .

Noc, a nocą, gdy nie śpię **B F**

Wychodzę, choć nie chcę, spojrzeć na **d C**

Chemiczny świat, pachnący szarością **B F**

Z papieru miłością, gdzie ty i ja **a C**

I jeszcze ktoś, nie wiem kto **B F**

Chciałby tak przez kilka lat **d C**

Zbyt zachłannie i trochę przesadnie **B F**

Pobyć chwilę sam, chyba go znam **a C**

I nawet kiedy będę sam. . .

Dni, których nie znamy – Marek Grechuta

śł. Marek Grechuta, muz. Jan Kanty Pawluśkiewicz

Tyle było dni do utraty sił	a C G C
Do utraty tchu tyle było chwil	d A C G
Gdy żałujesz tych, z których nie masz nic	a C G C
Jedno warto znać, jedno tylko wiedz, że	d A C G

Ważne są tylko te dni	F d G
Których jeszcze nie znamy	a F G C
Ważnych jest kilka tych chwil	F d G
Tych, na które czekamy	a F G C
× 2	

Pewien znany ktoś, kto miał dom i sad	a C G C
Zgubił nagle sens i w złe kręgi wpadł	d A C G
Choć majątek prysł, on nie stoczył się	a C G C
Wy tłumaczyć umiał sobie wtedy właśnie, że	d A C G

Ważne są tylko...

Jak rozpoznać ludzi, których już nie znamy?	a e C G
Jak pozbierać myśli z tych nieposkładanych?	a e C G
Jak oddzielić nagle serce od rozumu?	d a F C
Jak usłyszeć siebie pośród śpiewu tłumu?	a e C G

Jak rozpoznać ludzi, których już nie znamy?	a e C G
Jak pozbierać myśli z tych nieposkładanych?	a e C G
Jak odnaleźć nagle radość i nadzieję?	d a F C
Odpowiedzi szukaj, czasu jest tak wiele	a e C G

Ważne są tylko...

Dzieci – Elektryczne Gitary

śl. i muz. Kuba Sienkiewicz

Dzieci wesoło wybiegły ze szkoły	d C
Zapaliły papierosy, wyciągnęły flaszki	d C
Chodnik zapłuły, ludzi przepędziły	F e
Siedzą na ławeczkach i ryczą do siebie	d C

Wszyscy mamy źle w głowach, że żyjemy	d C
Hej, hej, la la la la, hej, hej, hej	d C
Wszyscy mamy źle w głowach, że żyjemy	d C
Hej, hej, la la la la, hej, hej, hej	d C

Tony papieru, tomy analiz	d C
Genialne myśli, tłumy na sali	d C
Godziny modlitw, lata nauki	F e
Przysięgi, plany, podpisy, druki	d C

Wszyscy mamy...

Wzorce, przykłady, szlachetne zabiegi	d C
Łańcuchy dłoni, zwarte szeregi	d C
Warstwy tradycji, wieki kultury	F e
Tydzień dobroci, ręce do góry	d C

Wszyscy mamy...

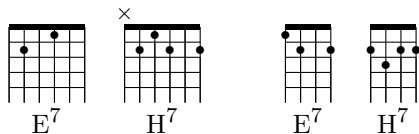
Dzieci wesoło wybiegły ze szkoły	d C
Zapaliły papierosy, wyciągnęły flaszki	d C
Chodnik zapłuły, ludzi przepędziły	F e
Siedzą na ławeczkach i ryczą do siebie	d C

Wszyscy mamy...

Dziesięć w skali Beauforta – Trzy Korony

śł. Krzysztof Klenczon, muz. Janusz Kondratowicz

Kołysał nas zachodni wiatr	a d
Brzeg gdzieś za rufą został	E⁷ a
I nagle ktoś jak papier zbladł	d a
Sztorm idzie, panie bosman!	H⁷ E⁷
A bosman tylko zapiął płaszcz	F C F C
I zaklął: ech, do czorta!	F E⁷ a
Nie daję łajbie żadnych szans	F G a E⁷ a
Dziesięć w skali Beauforta!	F E⁷ a
Z zasłony ołowianych chmur	a d
Ulewa spadła nagle	E⁷ a
Rzucało nami w górę, w dół	d a
I fala zmyła żagle	H⁷ E⁷
A bosman...	
O pokład znów uderzył deszcz	a d
I padał już do rana	E⁷ a
Piekielnie ciężki to był rejs	d a
Szczególnie dla bosmana	H⁷ E⁷
A bosman tylko zapiął płaszcz	F C F C
I zaklął: ech, do czorta!	F E⁷ a
Przedziwne czasem sny się ma	F G a E⁷ a
Dziesięć w skali Beauforta!	F E⁷ a
Dziesięć w skali Beauforta!	F E⁷ a
Dziesięć w skali Beauforta!	F E⁷ a



Dziś późno pójde spać – Kwiat Jabłoni

śl. i muz. Jacek Sienkiewicz

d a d a

Dziś późno pójde spać	d
Gdy wszyscy będą w łóżkach	C
Otwarte oczy mam	d
A głowa pełna i pusta	C
I nie wiem, o czym myśleć mam	d
Żeby mi się przyśnił taki świat	C
W którym się nie boję spać	d
W którym się nie boję spać	C

d C d C

Już na mnie idzie tłum	d
I depcze wszystko po drodze	C
Nie mogę uciec mu	d
On też przed sobą nie może	C
Gwiazd już nie widać, no bo jak?	d
Kiedy luna z ziemi bije tak	C
Jak gdyby chciała zalać świat	d
Jak gdyby chciała zalać świat	C

Choć nie chcę budzić się	F g
Nie umiem spać	C d
Świat dziwny jest jak sen	F g
A sen jak świat	C d
× 2	

Nie mogę ruszyć w przód	d
Nogi sklezione taśmami	C
Zaczynam spadać w dół	d
Spadam do góry nogami	C
Myślę sobie, zaraz obudzę się	d
Lecz im bardziej spadam, tym bardziej widzę, że	C
To wszystko chyba nie jest sen	d
To wszystko chyba nie jest sen	C

Choć nie chcę budzić się... || × 4

Gdy nie ma dzieci – Kult

śł. Kazik Staszewski

D|-----0-2-----0-----
A|-0---0-0-0-3-5-2---2-2-2-----0---0-0-0-3-5-2-----2---3-2-0-
E|---0-----0-----0-----0-0-----

Jedna flaszką, druga flaszką i też trzecia, kurde bele, leci **a E**
Dom stoi zupełnie pusty nocą, kurzą się dookoła rupiecie
Wracamy chwiejnym krokiem po okrążeniu nad ranem
Po schodach na piechotę raczej rady nie damy

Wyjechali na wakacje wszyscy nasi podopieczni **a E**
Gdy nie ma dzieci w domu – to jesteśmy niegrzeczni
Wyjechali na wakacje wszyscy nasi podopieczni
Gdy nie ma w domu dzieci – to jesteśmy niegrzeczni

Trasa bardzo dobrze znana od jednego baru do baru
Poznaje się tych albo owych i mamy troszeczkę kataru
Jeśli wiesz, o czym ja mówię. Natomiast pełnym rankiem
Wychylam, patrząc tępo, ostatnią bez gazu szklanę, hej

Wyjechali na wakacje...

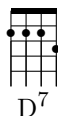
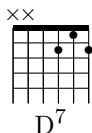
Jeszcze kilka dni i nocy, i wszystko wróci do normy
Będziemy zorganizowani i poważni, uczesani i przezorni
Jednak jeszcze dzisiaj i jutro, pojutrze i popojutrze
Pozwól nocy kochana, życiu nosa utrzyć

Wyjechali na wakacje...

Gumisie – Andrzej Zaucha

śł i muz. Michael Silversher, Patty Silversher, tł. Dorota Filipek-Załęska

Gumisie harczą, po lesie szarżą	G h C G
Wszędzie dziś słyhać donośny ich śmiech	C G a D ⁷
Zawsze zwycięskie, waleczne, rycerskie	G h C G
Każda przygoda zapiera nam dech!	C G a D ⁷
Zobacz sam! Jak Gumisie skaczą tam i siam	G C e D G C
Bo Gumisie cały świat już zna	e D G C
Gumiś to fajny miś	e D G C
Abrakadabra to czary i magia	G h C G
Sekretem jest przepis na gumisiowy sok	C G a D ⁷
Tam Hokus, marokus dostarcza złych pokus	G h C G
Lecz misie zwyciężą, dla wroga to szok!	C G a D ⁷
Zobacz sam! Jak Gumisie skaczą tam i siam	G C e D G C
Bo Gumisie cały świat już zna	e D G C
Gumiś to fajny miś	e D G C
Gumiś to fajny miś	e D G



Hallelujah – Leonard Cohen/Rufus Wainwright

sl. i muz. Leonard Cohen

I've heard there was a secret chord	G e
That David played, and it pleased the Lord	G e
But you don't really care for music, do you?	C D G D
It goes like this: the fourth, the fifth	G C D
The minor fall, the major lift	e C
The baffled king composing Hallelujah	D h e
Hallelujah, hallelujah	C e
Hallelujah, hallelujah	C G D G D
Your faith was strong but you needed proof	G e
You saw her bathing on the roof	G e
Her beauty and the moonlight overthrew you	C D G D
She tied you to a kitchen chair	G C D
She broke your throne, she cut your hair	e C
And from your lips she drew the Hallelujah	D h e
Hallelujah...	
Baby, I've been here before	G e
I know this room, I've walked this floor	G e
I used to live alone before I knew you	C D G D
I've seen your flag on the marble arch	G C D
Love is not a victory march	e C
It's a cold and it's a broken Hallelujah	D h e
Hallelujah...	
There was a time you let me know	G e
What's really going on below	G e
But now you never show it to me, do you?	C D G D
And remember when I moved in with you	G C D
The holy dove was moving too	e C
And every breath we drew was Hallelujah	D h e
Hallelujah...	
Maybe there's a God above	G e
But all I've ever learned from love	G e
Was how to shoot at someone who outdrew you	C D G D
It's not a cry you can hear at night	G C D
It's not somebody who's seen the light	e C
It's a cold and it's a broken Hallelujah	D h e
Hallelujah...	

Jagnięcym futerkiem wałek pokryty

śl. i muz. Adam Brożyński

Jagnięcym futerkiem wałek pokryty
Na metalowym leży regale
Trochę widoczny, choć trochę skryty
Przywodzi na myśl tatrzańskie hale

d D⁴ d C d
d F a d
d D⁴ d C d
d F a d

Czyją to była owa owieczka
Której futerkiem malujesz kruzganek?
Hasała po łąkach jak tancereczka
A teraz po niej pozostał ten wałek...

d D⁴ d C d
d F a d
d D⁴ d C d
d F a d

Jagnięcym futerkiem wałek pokryty
Na metalowym leży regale
Trochę widoczny, choć trochę skryty
Przywodzi na myśl tatrzańskie hale

d D⁴ d C d
d F a d
d D⁴ d C d
d F a d

Owieczko pogodna, gdzie masz Pasterza?
czy nie wiesz, że wilk przerobi cię w wałek?
Pasterz nakarmi, gdy będziesz głodna,
nie sprzeda nikomu – On cię ocali.

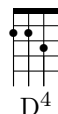
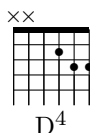
d D⁴ d C d
d F a d
d D⁴ d C d
d F a d

Włóż w Twe usta słowa kwieciste,
przestaniesz beczeć tym głosem baranim.
Zaśpiewasz wtedy pieśni wieczyste,
na chmurce odtańczysz niebiański balet.

d D⁴ d C d
d F a d
d D⁴ d C d
d F a d

Jagnięcym futerkiem wałek pokryty
Na metalowym leży regale
Trochę widoczny, choć trochę skryty
Przywodzi na myśl tatrzańskie hale

d D⁴ d C d
d F a d
d D⁴ d C d
d F a d



Jesteś najpiękniejsza na całej kolonii – SMKKPMzO

śl. i muz. Sekcja Muzyczna Kołłątajowskiej Kuźni Prawdziwych Mężczyzn z Olą

Rozstroić gitarę!

G C²

G C* H* A* G

Twoje oczy jak morze, które zalewają powieki fal **G C² G C²**
Twoje nogi jak słupy, po których wysokie napięcie gra
Twoje usta jak kwiaty, które zrywam, gdzie tylko się da
W twych ramionach tak bezpiecznie, więc zostanę tu do końca dnia

G C²

G C* H* A* G

Twoje piersi jak Tatry – zdobyć je niejeden by chciał **G C² G C²**
Twoje włosy jak żagle – ułożyć potrafi je tylko wiatr
Twoje myśli jak jezioro, po którym przelatuje biały szkwał
Twoje serce jak skarb i miałbym wszystko, gdybym tylko je miał

G C²

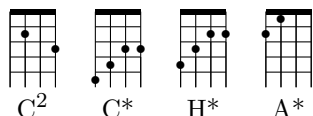
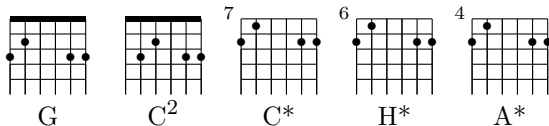
G C* H* A*

Jesteś najpiękniejsza na całej kolonii **C a e**
Mamy po piętnaście lat **G C**
Napisałem ci piosenkę **a e**
Którą bardzo kiepsko gram **G C**

Jesteś najpiękniejsza na całej kolonii **a e**
Mamy po piętnaście lat **G C**
Więc pokażę ci coś, czego nie widział świat **a e**
Czego nie widział świat, czego nie widział... **G**

G C²

G C* H* A* G

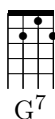
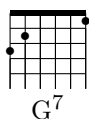


Jeść, pić, kochać – Pod Budą

śl. i muz. Andrzej Sikorowski

Kiedy poranną sącę kawę	C G C
Rozgrzany po niedawnym śnie	C G G ⁷
Przeglądam pierwsze strony gazet	C G C
I mówiąc szczerze boję się	d G G ⁷
Wokół ruiny i pożogi	C G C
Płyną powodzie spada śnieg	C G
I wszędzie twarze pełne trwogi,	d G
Bo zbliża się kolejny wiek	d G
Wiem ci dziękuję losie choćby tylko za to,	C G C
Że nie musiałem się urodzić pod wulkanem,	F d G
Że średni u nas klimat i przeciętne lato	C C ⁷ F
Ale dzieciaki są przeważnie roześmiane	d G
I chociaż czasem przyfruwają szare dni	C G C
A przez mój ogród nie chce płynąć żyła złota	F d G
To przecież zawsze mogłem robić rzeczy trzy	C C ⁷ F
Jeść, pić, kochać	C d C G
Kiedy poranną sącę kawę	C G C
I topię w niej niedawny sen	C G G ⁷
Przeglądam pierwsze strony gazet	C G C
To jedno wiem, naprawdę wiem	d G G ⁷
Gdy dookoła puste słowa	C G C
I nowa bitwa wciąż u drzwi	C G
To trzeba umieć uszanować	d G
Tę jedną chwilę, która łśni	d G

Wiem ci dziękuję losie choćby tylko za to...



Kadryl

Zapraszamy do Kadryla
Tę melodię każdy zna
Tutaj obóz się zaczyna
I tutaj swój koniec ma

D G
A D
D G
A D

Graj, graj, jak pięknie grasz
Obozowy Kadryl nasz
Graj, graj, nie rób jaj
Graj Kadryla, graj

Proszę państwa, oto miś
Miś jest bardzo grzeczny dziś
Chętnie państwu łapkę poda
Nie chce podać?
No to w mordę misia!

Proszę państwa, oto wąż
Wąż jest bardzo grzeczny wciąż
Chętnie państwu łapkę poda
Nie ma łapki? A to szkoda!

Proszę państwa, oto jeź
Jeź jest bardzo grzeczny też
Chętnie państwu łapkę poda
Nie chce podać? No to w mordę jeża!

Szła dziewczeczka do laseczka
Napotkała myśliweczka
Mów dziewczeczko, co ci trzeba
Pokaż chłopcze mapę nieba

W pierwszej wszystkie są dodatnie
W drugiej tylko sinus
W trzeciej tangens i cotangens
A w czwartej cosinus

Tyle słońca w całym mieście
A Kopernik odkrył wreszcie
Że to Ziemia kręci się
A słoneczko raczej nie

Kepler to był klawy gość
Czasem nawet stworzył coś
Chętnie państwu prawa poda
Nie chce podać? – bo nie żyje

Wszystkie krążą po elipsie
A w ognisku Słońce świeci
Peryhelium się przybliża
I planeta szybciej leci

a w szeszcianie, T do drugiej
Dają nam ruch planetarny
Związek między wielkościami
Zawsze jest proporcjonalny

Newton liczył niedościgle
Aż mu wyszły niezłe figle
Tu scałkował, tam podzielił
Nowe prawa odmalował

Pierwsze prawo mówi zwieźle
Rusz się kulo, lecieć będziesz
Ciało w ruch puszczone raz
Puszcza się przez cały czas

∞ *zwrotek...*

To już koniec tej piosenki
Za słuchanie wielkie dzięki
Łapki wam dziś nie podamy
Bo was wszystkich w... sercu mamy

Kapitan Borchardt – D. Żukowska & A. Korycki

śł. Monika Szwaja, muz. Andrzej Korycki

kapodaster na IV progu

Chłodny Syriusz świeci nad Gdynią	a E
Pies Oriona nad Siódmym Niebem	d E a
Horyzontu niebieską linią	a E
Tniesz jak nożem drogę do siebie	d E a
Ale my płyniemy twym śladem	G C d
Prądy gniewu mijając rozsądnie	G C
I wyznając twoją zasadę:	E a E
Wszystko ma być (znaczy) porządnie	d E a

Póki żagle białe nad naszym pokładem	d G
Damy radę, Kapitanie, damy radę!	C E a
Póki żagle białe nad naszym pokładem –	d G
Kapitanie, damy radę!	- E a

Świat pozorów został za nami	a E
Morze własną prawdą się rządzi:	d E a
Staroświecki sekstant sumienia	a E
Dopomoże, by nie zabłądzić	d E a
Nie pomnażać zła, nienawiści	G C d
Co na sercach szronem osiada...	G C
Kapitanie, twój sen się ziści	E a E
Nie na lądzie, lecz na pokładach	d E a

Póki żagle białe...

Morska głębia wspomnienia kryje	a E
O okrętach, o kapitanach –	d E a
Jak to dobrze, że znowu żyje	a E
Twoje imię na oceanach	d E a
Wiatr co żagli płótna napina	G C d
Jakieś struny w sercu poruszy...	G C
Może kiedyś uda się zostać	E a E
Kapitanem swej własnej duszy	d E a

Kiler – Elektryczne Gitary

śl. i muz. Kuba Sienkiewicz

To, co się dzieje, naprawdę nie istnieje	D
Więc nie warto mieć niczego, tylko karmić zmysły	e A D
Będzie, co ma być, już wiem, że stąd nie zwieję	D
Poczekam i popatrzę, nie cofnę kijem Wisły	e A D
Już tylko Kiler, o sobie tylko tyle	h fis e A
Wiem, co za ile, nie muszę dbać o bilet	h fis e A
Mam wszystko w tyle, są czasem takie chwile	h fis e A
Że się nie mylę, choć wcale nie wiem ile	h fis e A
Nie kiwnąłem nawet palcem	G
By się znaleźć w takiej walce	D A
Teraz w pace swe ostatnie resztki imidżu tracę	G D A
Co się ze mną dzieje, naprawdę nie istnieje	D
Więc nie warto tak się bronić, tylko lecieć z wiatrem	e A D
Poczekam, popatrzę, zrozumiam więcej	D
I wtedy wreszcie sam też włączę się do akcji	e A D
Już tylko Kiler. . .	
Już tylko Kiler, podniosłem bilę	h fis
Wracam za chwilę, nie dbam o bagaż, nie dbam o bilet	e A
Już tylko Kiler, mówię, ooo	h fis e A
Mam wszystko w tyle, wiem, co za ile, może się mylę	h fis e A
To chyba thriller, ajajajajajajajaj	h fis e A

Kocham cię jak Irlandię – Kobranocka

śł. Andrzej Michorzewski

Znikałaś gdzieś w domu nad Wisłą	C e
Pamiętam to tak dokładnie	G ⁰ d
Twoich czarnych oczu bliskość	B F
Wciąż kocham cię jak Irlandię	C G

A ty się temu nie dziwisz	C e
Wiesz dobrze, co byłoby dalej	G ⁰ d
Jakbyśmy byli szczęśliwi	B F
Gdybym nie kochał cię wcale	C G C

Przed szczęściem żywić obawę	C e
Z nadzieją, że mi ją skradniesz	G ⁰ d
Wlokę ten ból przez Włocławek	B F
Kochając cię jak Irlandię	C G

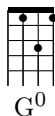
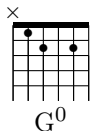
A ty się temu nie dziwisz...

Gdzieś na ulicy Fabrycznej	C e
Spotkać nam się wypadnie	G ⁰ d
Lecz takie są widać wytyczne	B F
By kochać cię jak Irlandię	C G

A ty się temu nie dziwisz...

Czy mi to kiedyś wybaczysz?	C e
Działalem tak nieporadnie	G ⁰ d
Czy to dla ciebie coś znaczy	B F
Że kocham cię jak Irlandię	C G

A ty się temu nie dziwisz...



Kołysanka dla nieznajomej – Perfect

śł. Bogdan Olewicz

Gdy nie bawi cię już	C a
Świat zabawek mechanicznych	F G
Kiedy dręczy cię ból	C a
Niefizyczny	F G
Zamiast słuchać bzdur	C
Głupich telefonicznych wrózek zza siedmiu mórz	a e F
Spytaj siebie, czego pragniesz?	F G a
Dlaczego kłamiesz, że miałaś wszystko?	F G
Gdy udając, że śpisz	C a
W głowie tropisz bajki z gazet	F G
Kiedy nie chcesz już śnić	C a
Cudzych marzeń	F G
Bosa do mnie przyjdź	C
I od progu bezwstydnie powiedz mi, czego chcesz	a e F
Słuchaj, jak dwa serca biją	F G a
Co ludzie myślą, to nieistotne!	F G
Kochaj mnie! Kochaj mnie!	C a C a
Kochaj mnie nieprzytomnie	C a
Jak zapalniczka płomień	e
Jak sucha studnia wodę	F G
Kochaj mnie namiętnie tak	F G a
Jakby świat się skończyć miał	F G C
Swoje miejsce znajdź	C
I nie pytaj, czy taki układ ma jakiś sens	a e F
Słuchaj, co twe ciało mówi	F G a
W miłosnej studni już nie utoniesz	F G
Kochaj mnie! Kochaj mnie!	C a C a
Kochaj mnie nieprzytomnie	C a
Jak zapalniczka płomień	e
Jak sucha studnia wodę	F G
Kochaj mnie! Kochaj mnie!	C a C a
Kochaj mnie nieprzytomnie	C a
Jak księżyc w oknie śmieje się i płacz	e F
Na linie nad przepaścią tańcz	G a F
Aż w jedną krótką chwilę	G a
Pojmiesz, po co żyjesz	F G C

Kometa – Kwiat Jabłoni

śl. Jacek Sienkiewicz, muz. Antoni Wojnar

Obudził się, daleko gdzieś	a d
Zaczyna biec przed siebie	d F
A Słońce z nim rozpędza się	G a G
Dużo siły ma, leci niczym ptak	a d
Czarnych myśli brak, bo przecież	d F
Jeszcze długo nim się skończy dzień	G a G

Trudno zrozumieć to, lecz	a G C
Takie życie już jest	d a
Dziś jesteś a jutro nie	d a
To trochę dobrze i źle	d a
Trochę dobrze i źle	E a
Jak kometa na	G C
Niebie miga nam świat	d a
Żyjemy tak mało lat	d a
I trochę ciebie mi brak	d a
Trochę ciebie mi brak	E a G

Zwiedził cały świat, dźwięków, kształtów, barw	a d
I tyle wspomnień ma dla siebie	d F
Gubi myśli, Słońce kończy bieg	G a G
Już nie starcza tchu i potrzebuje snu	a d
Chyba położy się tu, obok ciebie	d F
Gwiazdy widać, Księżyc podniósł się	G a G

Trudno zrozumieć to, lecz... || × 2

a G C | d a | d a | d a | E a

Na na na...

Jak kometa na	G C
Niebie miga nam świat	d a
Żyjemy tak mało lat	d a
I trochę ciebie mi brak	d a
Trochę ciebie mi brak	E a G

Konik – Urszula

sł. Franciszek Serwatka, muz. Jacek Dybek

Za rok, może dwa, schodami na strych	a
Odejdą z ołowiu żołnierze	a E
Przeminie jak wiatr uśmiechów twych świat	E
Kolory marzeniom odbierze	E a
Za rok, może dwa, schodami na strych	a
Za misiem kudłatym poczłapią	a d
Bez troskie te dni i zobaczysz	d a
Że jednak wspaniały był on	H ⁷ E

Konik – z drzewa koń na biegunach	A E
Zwykła zabawka, mała huśtawka	E
A rozkołysze, rozbawi	E A
Konik – z drzewa koń na biegunach	A E
Przyjaciół wiosny, uśmiech radosny	E
Każdy powinien go mieć	E A

Kłopotów masz sto i zmartwień masz sto	a
Bez przerwy to trwa karuzela	a E
Nie lalka, co lka, nie piłka, co gra	E
Bez reszty twój czas dziś zabiera	E a
Ulica szeroka, wystawa – to tu	a
Na chwilę przystajesz zdumiony	a d
Uśmiechnij się więc i zawołaj	d a
Jak wtedy, gdy na grzbiecie cię niósł	H ⁷ E

Konik. . .

Radosny to dzień, wspaniały to dzień	a
Wracają z ołowiu żołnierze	a E
Ze strychu znów w dół, schodami aż tu	E
Wracają, lecz już nie do ciebie	E a
By ktoś, tak jak ty, radosne miał dni	a
Powrócił przyjaciel ten z wiosny	a d
Dlaczego, to każdy już powie	d a
Na plecach przyniosłeś go tu	H ⁷ E

Konik. . .

Krzyżowiec Kontratakuje

śl. Leszek Błaszczyk, muz. Mirosław Hryniewicz

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia	e
Dokąd pędzisz pośród nocy	A
Pewnie wysłał cię Lord Vader	C
Władca ciemnej strony mocy	D

Byś podbijał tę planetę	e
Posłał z tobą pułk szperaczy	A
Tylko strzeż się Skywalkera	C
By cię czasem nie zobaczył	D

e A C D

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia	e
Byłem dzisiaj na pustyni	A
Bliski koniec jest Imperium	C
Luke do tego się przyczynił	D

Choć myśliwców przeciw niemu	e
Milion leci i pół ćwierci	A
Luke odwraca dumnie głowę	C
I uderza w Gwiazdę Śmierci	D

e A C D

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia	e
Porzuć walkę niepotrzebną	A
Porzuć świetlny miecz i radar	C
I leć ze mną, i leć ze mną	D

Bo Imperium słabnie w oczach	e
Czy nie zastanawia to cię?	A
Gwiazda Śmierci pada	C
Przez korupcję oraz bezrobocie	D

Kto powie mi jak – Kwiat Jabłoni

śl. i muz. Jacek Sienkiewicz

d B C || × 2

Stoję gdzieś pod niebem, pod nogami piach	d F
Mam podobno iść przed siebie	d
Chociaż nie wiem jak, oj nie wiem	B C
Robię pierwszy krok, muszę więc gdzieś dojść	d F
Góra wielka, droga kręta	d
Trudno czasem iść, nie stękać	B C
Chcę od razu wiedzieć, na czym stoi świat	d F
Jak poznawać siebie lepiej	d
Jak nie potknąć się o ciebie	B C
Idąc byle jak	d B C

Więc kto powie mi, jak radzić sobie mam	d B F
Taki wielki świat nade mną mam	C d
Ileś tam lat, lecz to niewiele da	B F
Doświadczenia brak	C d

|| × 2

Tara ta...	d B F C
------------	----------------

Będziesz w pocie czoła walczyć o swój świat	d F
Będziesz wodą żyć i chlebem	d
Myśleć będziesz nad swym celem	B C
Tak podobno mówił On człowiekowi, co	d F
Zbłądził, jedząc owoc wiedzy	d
Bo chciał wiedzieć, co miał wiedzieć	B C
Tak już w życiu bywa od zarania lat	d F
Że ktoś winny musi być	d
Ten winny będzie, choćby nie wiem, jak	B C
Starał się sam	d B C

Więc kto powie mi... || × 1

Tara ta...	d B F C
------------	----------------

Więc kto powie mi... || × 1

Doświadczenia ciągle brak

Lemon Tree – Fool's Garden

st. Peter Freudenthaler, Volker Hinkel

I'm sitting here in the boring room	e h
It's just another rainy Sunday afternoon	e h
I'm wasting my time, I got nothing to do	e h
I'm hanging around, I'm waiting for you	e h
But nothing ever happens and I wonder	a h e
I'm driving around in my car	e h
I'm driving too fast, I'm driving too far	e h
I'd like to change my point of view	e h
I feel so lonely, I'm waiting for you	e h
But nothing ever happens and I wonder	a h e
I wonder how, I wonder why	G D
Yesterday you told me 'bout the blue blue sky	e h
And all that I can see is just a yellow lemon tree	C D G D
I'm turning my head up and down	G D
I'm turning turning turning turning turning around	e h
And all that I can see is just another lemon tree	C D G D
I'm sitting here, I miss the power	e h
I'd like to go out taking a shower	e h
But there's a heavy cloud inside my head	e h
I feel so tired put myself into bed	e h
Well, nothing ever happens and I wonder	a h e
Isolation is not good for me	H e
Isolation, I don't want to sit on the lemon tree	D G H
I'm steppin' around in the desert of joy	e h
Baby, anyhow I'll get another toy	e h
And everything will happen and you wonder	a h e
I wonder how, I wonder why	G D
Yesterday you told me 'bout the blue blue sky	e h
And all that I can see is just another lemon tree	C D G D
I'm turning my head up and down	G D
I'm turning turning turning turning turning around	e h
And all that I can see is just a yellow lemon tree	C D G D
I wonder how, I wonder why	G D
Yesterday you told me 'bout the blue blue sky	e h
And all that I can see	C D
And all that I can see	C D
And all that I can see is just a yellow lemon tree	C D G

Lost in Open Water

śl. i muz. Olimpia Przybylska

G D D⁴ a A² a A² || × 2

If you should happen to pass me by
Don't look at me as if I were a shadow
I'm trying really hard
To see my life through different eyes

G D
a C D
G D
a C D

G D D⁴ a A² a A² || × 2

I wish that I could fly
If I could fly then I would cut my wings
To fall from the sky
Right at your feet onto my knees
To beg you one more time
Please, honey, come back
To me

G D
a C D
G D
a C D
e C
a D
G D D⁴ a A² a A²

'Cause I'm fading without you like a flower without water
I can feel I'm suffocating like a fish put in the air
The pressure is rising and my blood is getting hotter
You're the only one who can prevent it from boiling away
|| × 2

a C G D
a C G D
a C G D
a C G

But you don't care
You don't care

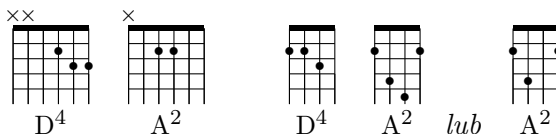
D
G

G D D⁴ a A² a A² || × 2

But for your help I would have sunk
Like a ship lost in open water but now I'm
Drowning in my tears
Look what you have done to me
I'm asking: are you happy now
Or are you unable
To feel?

G D
a C D
G D
a C D
e C
a D
G D D⁴ a A² a A²

'Cause I'm fading...



Lubię mówić z tobą – Akurat

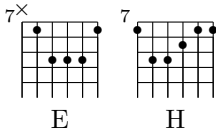
śł. Wojciech Żółty

Kiedy z serca płyną słowa	cis E
Uderzają z wielką mocą	H cis
Krążą blisko wśród nas, ot tak	cis E
Dając chętnym szczere złoto	H cis

I dlatego lubię mówić z tobą	cis E
I dlatego lubię mówić z tobą	H cis

Każdy myśli to, co myśli	cis E
Myśli sobie moja głowa	H cis
Może w końcu mi się uda	cis E
Wypowiedzieć proste słowa	H cis

I dlatego lubię. . .



Majka – SDM

śl. i muz. trad.

Gdy jestem sam, myślami biegnę	C a F G
Do mej najdroższej, jak rzeka wiernej	C a F G
O, Majka, nie jestem ciebie wart	C a F G C a F G
O, Majka, zmieniłbym dla ciebie cały świat	C a F G C a F G
Choć dni mijają i czas ucieka	C a F G
Ty jesteś wierna, wierna jak rzeka	C a F G
O, Majka. . .	
Byłaś mą gwiazdą, byłaś mą wiosną	C a F G
Sennym marzeniem, myślą radosną	C a F G
O, Majka. . .	
Oddałbym wszystko, bo jesteś inna	C a F G
Za jeden uśmiech, jedno spojrzenie	C a F G
O, Majka. . .	

Mam tę moc – Katarzyna Łaska

śl. i muz. Kristen Anderson-Lopez, Robert Lopez, tł. Katarzyna Łaska

e C D A⁴ A || × 2

Na zboczach gór biały śnieg nocą lśni

e C

I nietknięty stopą trwa

D A⁴ a

Królestwo samotnej duszy

e C

A królową jestem ja

D A⁴ a

Posepny wiatr na strunach burzy w sercu gra

e C D a

Choć opieram się, to się na nic zda. . .

e D A A⁴ A

Niech nie wie nikt, nie zdradzaj nic

D

Żadnych uczuć, od teraz tak masz żyć

C

Bez słów, bez snów, łzom nie dać się. . .

D

Lecz świat już wie!

C

Mam tę moc! Mam tę moc!

G D

Rozpalę to, co się tli

e C

Mam tę moc! Mam tę moc!

G D

Wyjdę i zatrzasnę drzwi!

e C²

Wszystkim wbrew, na ten gest mnie stać!

G D e⁷ C²

Co tam burzy gniew?

h⁷ B

Od lat coś w objęcia chłodu mnie pcha

C

G D

Z oddali to, co wielkie

e C

Swój ogrom traci w mig

D a

Dawny strach, co ściszał gardło

e D

Na zawsze wreszcie znikł!

A

Zobaczę dziś, czy sił mam dość

D

By wejść na szczyt, odmienić los

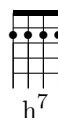
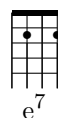
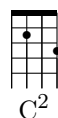
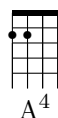
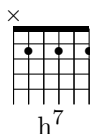
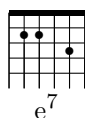
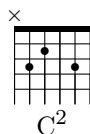
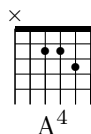
C

I wyjść zza krat, jak wolny ptak

D

O tak!

C



Mam tę moc! Mam tę moc!
Mój jest wiatr, okiełznam śnieg
Mam tę moc! Mam tę moc!
I zamiast łez jest śmiech!
Wreszcie ja, zostawię ślad!
Co tam burzy gniew?

G D
e C
G D
e C
G D e⁷ C²
h⁷ B
C

Moc mojej władzy lodem spada dziś na świat
A duszę moją w mroźnych skrach ku górze niesie wiatr
I myśl powietrze tnie jak kryształowy miecz
Nie zrobię kroku w tył...
Nie spojrzę nigdy wstecz!

C
C
D
e C
D a C

Mam tę moc! Mam tę moc!
Z nową zorzą zbudzę się
Mam tę moc! Mam tę moc!
Już nie ma tamtej mnie!
Oto ja stanę w słońcu dnia
Co tam burzy gniew?!
Od lat coś w objęcia chłodu mnie pcha

G D
e C
G D
e C
G D e⁷ C²
h⁷ B
C

Mewy – Andrzej Korycki & Dominika Żukowska

śl. i muz. Johan Meijer, tł. i adaptacja Tomasz Opoka

C D e

e C D

Mewy, białe mewy, wiatrem rzeźbione z pian

e C D e

Skrzydlate, białe muzy okrętów odchodzących w dal

e C D e

Kto wam szybować każe za horyzontu kres

e C D e

W bezmierne oceany przez sztormów święty gniew

e C h e

Żeglarzom wracającym z morza

C D e

Na pamięć przywódcie dom

C D e

Rozbitkom wasze skrzydła niosą

C D G C

Nadzieję na zbawienny ląd

C h e

Ptaki zapamiętane jeszcze z dziecięcych lat

e C D e

Drapieżnie spadające ze skał na szary Skagerrak

e C D e

Wiatr w grzywy chesał morze, po falach skacząc, lekko biegł

e C D e

Pamiętam tamte mewy, przestworzy słonych zew

e C h e

Żeglarzom wracającym z morza... || × 2

Mgła

a F E

Mgła okryła domy i ulice
Wpełzła w szpary między okiennice.
Ja w pokoju siedzę, a za oknem
Dzieją się tam rzeczy przeokropne.

Patrzę, a tam przy cmentarnej bramie
Kat jakiegoś gościa kołem łamie.
Kat nad gościem męczy się i poci...
Ludzie patrzą
Czyżby kat robotę swoją sknocił?
Kat straszliwe śruby swe dokręca
Już nad gościem nie ma sił się znęcać
Nagle w tłumie słysząc skargę gościa:
„Jejku, jak mnie dzisiaj łamie w kościach...”

Patrzę, a tam zaraz za zakrętem
Wampir jakąś babkę dusi prętem
Taka kolej rzeczy już być musi,
Wampir jedną babkę w roku musi zdusić.
„Czemu dzisiaj babkę tę przypierasz?”
Pytam grzecznie damskiego wampira
„Czemu dzisiaj brudzisz swe paluszki?”
„Jak to? Przecież właśnie dzisiaj są Zaduszki”

Tam na plantach, tuż obok cmentarza
Mąż żonie wrzątkiem gębę wyparza,
Chyba pójdę tam ze swoją żoną
Ona także gębę ma niewyparzoną.

Jedna baba drugiej takiej babie
Wsadziła do torby grabie
A poza tym całkiem jeszcze nową
Wsadziła jej w torbę bombę atomową.
Teraz zaś niejaki pan Drakula
Babkę z bombą w torbie gdzieś przytula.
Wampir wiele kobiet ma w rezerwie
Lecz ta babka świetnie przecież go rozerwie.

Miasto budzi się – Yugopolis

śł. Paweł Kukiz

h D A e

h D A

Poranek taki cichy, dzień powoli wstaje

h D A e

Moje miasto budzi się

h D A

Słońce purpurą już okryło czarne dachy

h D A e

W złoto zaraz zmieni je

h D A

Ide ulicą pustą, sławię, co nad nami

h D A e

Za tę ciszę, za ten świt

h D A

Że jesteś obok mnie, że nie poddałaś się

h D A e

Za tę chwilę, która jest

h D A

Patrzę na moje miasto

e h

Kocham je

A

Ty jeszcze śnij i wyśnij dla nas sen

e h D A

Miasto budzi się

D A

Z naszymi marzeniami

G A

Szumem ulic woła mnie

D A G

Miasto budzi się

D A

Nie jesteśmy sami

G A

Daj nam dzisiaj dobry dzień, dobry dzień

D A G

h D A e

h D A

Wieczorem, gdy już cicho, zamykamy oczy

h D A e

W ciemną noc obejmę cię

h D A

A potem – tak jak zawsze – ja przed słońcem wstanę

h D A e

By powitać nowy dzień

h D A

Patrzę na moje miasto

e h

Kocham je

A

Ty jeszcze śnij i wyśnij dla nas sen

e h D A

Miasto budzi się... || × 2

My Cyganie

śl. i muz. trad.

My, Cyganie, co pędzimy z wiatrem

F C

My, Cyganie, znamy cały świat

d a

My, Cyganie, wszystkim gramy

d a

A śpiewamy sobie tak:

E⁷ a A⁷

Ore, ore, szabadabada amore

F C

Hej, amore szabadabada

d a

O muriaty, o szagriaty

d a

Hajda trojka na mienia

E⁷ a A⁷

Kiedy tańczę – niebo tańczy ze mną

F C

Kiedy gwizdzę – gwizdże ze mną wiatr

d a

Zamknę oczy – liście więdną

d a

Kiedy milknę – milczy świat

E⁷ a A⁷

Ore, ore, szabadabada amore...

Gdy śpiewamy – słucha cała ziemia

F C

Gdy śpiewamy – słucha cały świat

d a

Niechaj każdy z nami śpiewa

d a

Niech rozbrzmiewa piosnka ta:

E⁷ a A⁷

Ore, ore, szabadabada amore...

Będzie prościej, będzie jaśniej

F C

Całą radość damy wam

d a

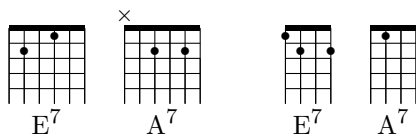
Będzie prościej, będzie jaśniej

d a

Gdy zaśpiewa każdy z was:

E⁷ a A⁷

Ore, ore, szabadabada amore...



Na jednej z dzikich plaż – Rotary

śł. Grzegorz Porowski, muz. Radosław Łuka

Samochód w deszczu stał	C a
Radio przestało grać	C a
Dotknąłem kolan twych	C a
Nie liczyliśmy gwiazd...	C a

Lubiła tańczyć pełna radości tak	F G
Ciągle gonila wiatr	e a
Spragniona życia wciąż, zawsze gubiła coś	F G
Nie chciała nic	e a
Nie rozumiałem, kiedy mówiła mi:	F G
„Dzisiaj ostatni raz	e a
Zatańczmy proszę tak, jak gdyby umarł czas”	F G
Mówiła mi...	A

Mieliśmy wiecznie trwać	C a
Na jednej z dzikich plaż	C a
Chciałem ze wszystkich sił	C a
Pozostać z tobą tam	C a

Lubiła tańczyć...

Naprawdę nie dzieje się nic – Grzegorz Turnau

śl. Michał Zabłocki, muz. Grzegorz Turnau

Czy zdanie okrągłe wypowiesz	e
Czy księgę mądrą napiszesz	g d
Będiesz zawsze mieć w głowie tę samą	a g
Pustkę i ciszę	d
Słowo to zimny powiew	e
Nagłego wiatru w przestworze	g d
Może orzeźwić cię, ale donikąd	a g
Dojść nie pomoże	d

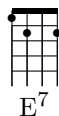
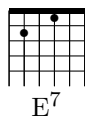
a G a G

Zwieść cię może ciągnący ulicami tłum	a G C G C F C F
Wódka w parku wypita albo zachód słońca	a G C F E E ⁷
Lecz pamiętaj, naprawdę nie dzieje się nic	d a g g
I nie stanie się nic aż do końca	d E a a
Lecz pamiętaj, naprawdę nie dzieje się nic	d a g g
I nie stanie się nic aż do końca	d E a d

a d a d a d

Czy zdanie okrągłe wypowiesz	e
Czy księgę mądrą napiszesz	g d
Będiesz zawsze mieć w głowie tę samą	a g
Pustkę i ciszę	d
Zaufaj tylko warg splotom	e
Bełkotom niezrozumiałym	g d
Gestom w próżni zawisłym	a g
Niedoskonałym	d

Zwieść cię może...



Nie płacz Ewka – Perfect

śł. Bogdan Olewicz, muz. Zbigniew Hołdys

Nie płacz Ewka, bo tu miejsca brak	A fis
Na twe babskie łzy	E
Po ulicy Miłość hula wiatr	A fis
Wśród rozbitych szyb	E
Patrz, poeci śliczni prawdy sens	A fis
Roztrwonili w grach	E
W półlitrowkach pustych S.O.S.	A fis
Wysyłają w świat	E
Żegnam was, już wiem	h D
Nie załatwię wszystkich pilnych spraw	A E fis
Idę sam, właśnie tam	E D
Gdzie czekają mnie	A
Tam przyjaciół kilku mam od lat	h D
Dla nich zawsze śpiewam, dla nich gram	A E fis
Jeszcze raz żegnam was	E D
Nie spotkamy się	A
Proza życia to przyjaźni kat	A fis
Pęka cienka nić	E
Telewizor, meble, mały fiat	A fis
Oto marzeń szczyt	E
Hej, prorocy moi z gniewnych lat	A fis
Obrastacie w tłuszcz	E
Już was w swoje szpony dopadł szmal	A fis
Zdrada płynie z ust	E
Żegnam was. . .	

Nie sprzedawajcie swych marzeń – EKT Gdynia

śł. Wiesław Borkowski, Mieczysław Słopek, muz. Mieczysław Słopek

D G D G D A D A

Samotni ze sobą nie możemy znaleźć	D G
Miejsca i czasu na zadumy chwilę	A G D
Uciekamy donikąd – pod prąd wyobraźni	D G
Zostawiając sny jak bezbronne motyle	A G D
Ludzie nie sprzedawajcie swych marzeń	D G D
Nie wiadomo co się jeszcze wydarzy	G D
W waszych snach	e A
Może taka mała chwila zadumy	D G D
Sprawi, że te marzenia pofruną	G D
Jeszcze raz, jeszcze raz	e A G D
× 2	

D G D G D A D A

Wstawcie w okna tęczę szykujcie witraże	D G
Na które wiatr swawolny gwiazd wam nawieje	A G D
Na pewno przyjdzie wiosna z uśmiechem na twarzy	D G
By jak matka dzieciom rozdawać nadzieję	A G D
Ludzie nie sprzedawajcie... × 2	

Nocna piosenka o mieście – WGB

sł. i muz. Wojtek Bellon

W mieście jak ryby tramwaje	C G
A miasto jak studnia bez dna	F e G
A niebo jak żuraw, a niebo jak żuraw	C G a
Schyla się nocą i świtem powstaje	C d
Nad rybną studnią bez dna	e a

|| × 2

Zaułków lipcem sparzonych	A ⁷ F
Wyciszyć nie może zmrok	G F C
Zasiedli na ławkach, zasiedli na ławkach	E ⁷ a
Ludzie, co twarze dniem umęczone	F C
Pod lipiec kładą i zmrok	G C
Pod lipiec kładą i zmrok	G a

Nie śpię, bo spotkać chcę w mieście	C G
Tę ciszę, co gęsta jak noc	F e G
Rozmawiać z krokami, swoimi krokami	C G a
I oto idę nocy naprzeciw	C d
Bo wokół cisza i noc	e a

|| × 2

Czekam, aż neon przytłumi	A ⁷ F
Rozmyta latarnia dnia	G F C
Odnajdą się cienie, odnajdą się cienie	E ⁷ a
I ludźmi ulice zatłumnia	F C
Czekam na przyjscie dnia	G C
Czekam na przyjscie dnia	G a

W mieście jak ryby tramwaje...

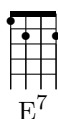
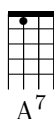
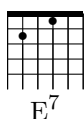
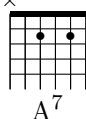
[1. głos] – refren na melodię pierwszego wersu

W mieście jak ryby tramwaje...	C G (do końca C G)
--------------------------------	--------------------

[2. głos] – przesunięte o wers to, co pierwszy

W mieście jak ryby tramwaje...

×



Oblawa – Jacek Kaczmarski

śł. Jacek Kaczmarski, muz. Jacek Kaczmarski

Skulony w jakiejś ciemnej jamie smaczniem sobie spał	a C G C
I spały małe wilczki dwa – zupełnie ślepe jeszcze	F E
Wtem stary wilk przewodnik co życie dobrze znał	a C G C
Łeb podniósł, warknął groźnie, aż mną szarpnęły dreszcze	F E
Poczułem nagle wokół siebie nienawistną woń	a F E a
Woń, która tłumi wszelki spokój, zrywa wszystkie sny	F E
Z daleka ktoś gdzieś krzyknął nagle krótki rozkaz: goń!	a F E a
I z czterech stron wypadły na nas cztery gończe psy!	F E
Oblawa! Oblawa! Na młode wilki oblawa!	a F G C
Te dzikie zapalczywe w gęstym lesie wychowane!	F E
Krąg śniegu wydeptany! W tym kręgu plama krwawa!	a F G C
Ciała wilcze kłami gońcych psów szarpane!	F E a
Ten, który rzucił na mnie się, niewiele szczęścia miał	a C G C
Bo wypadł prosto mi na kły i krew trysnęła z rany	F E
Gdym teraz – ile w łapach sił – przed siebie prosto rwał	a C G C
Ujrzałem małe wilczki dwa na strzępy rozszarpane!	F E
Zginęły ślepe, ufne tak, puszyste kłębki dwa	a F E a
Bezradne na tym świecie złym, nie wiedząc, kto je zdławił	F E
I zginie także stary wilk choć życie dobrze zna	a F E a
Bo z trzema naraz walczy psami i z ran trzech naraz krwawi!	F E
Wypadłem na otwartą przestrzeń pianę z pyska tocząc	a C G C
Lecz tutaj też ze wszystkich stron – zła mnie otacza woń!	F E
A myśliwemu, co mnie dojrzał, już się śmieją oczy	a C G C
I ręka pewna, niezawodna podnosi w górę broń!	F E
Rzucam się w bok, na oślep gnam aż ziemia spod łap tryska	a F E a
I wtedy pada pierwszy strzał co kark mi rozszarpuje	F E
Pędzę, słyszę jak on klnie! Krew mi płynie z pyska	a F E a
On strzela po raz drugi! Lecz teraz już pudłuje!	F E
Wyrwałem się z oblawy tej schowałem w obcy las	a C G C
Lecz ile szczęścia miałem w tym to każdy chyba przyzna	F E
Leżałem w śniegu jak nieżywy długi, długi czas	a C G C
Po strzale zaś na zawsze mi została krwawa blizna!	F E
Lecz nie skończyła się oblawa i nie śpią gończe psy	a F E a
I giną ciągle wilki młode na całym wielkim świecie	F E
Nie dajcie z siebie zedrzeć skór! Brońcie się i wy!	a F E a
O, bracia wilcy! Brońcie się nim wszyscy wyginiecie!	F E

Orzeł może – Artur Andrus

śł. Artur Andrus, muz. Łukasz Borewiecki

Możesz nosić okulary	E
Możesz kontraktować zboże	E
Czesać się jak Zygmunt Stary	A
Jesteś orzeł. Orzeł może	E
Spodnie możesz nosić szersze	cis Gis
A na bluzce wilkołaki	A E
Ręcznie przepisywać wiersze	A E
O, na przykład taki:	H
Człowieku! No przecież	E A
Jak sam nie chcesz, to się nie ciesz	E E ⁷
Ale niech cię tak nie peszą	A A ⁷
Ci, co się do ciebie cieszą	E
Chudzi, grubi	H
Starzy, młodzi	A
Daj się lubić	E
Co ci szkodzi?	E
Możesz wracać z biblioteki	E
O nieprzyzwoitej porze	E
Regulować brwi i rzeki	A
Jesteś orzeł. Orzeł może	E
Latem rzucać się na siano	cis Gis
Żeby sprawdzić jak się gniece	A E
Możesz też o czwartej rano	A E
Śpiewać w internecie	H
Człowieku! No przecież. . .	
Możesz poznać w leśnej głuszy	E
Miłych państwa z Państwa Środka	E
Jeśli z domu się nie ruszysz	A
Trudno będzie kogoś spotkać	E
Możesz poczuć w sercu klucie	cis Gis
Może zrobić się przyjemnie	A E
Tylko raz się do mnie uciesz	A E
Uśmiechnij się ze mnie	H
Człowieku! No przecież. . .	

Pieśń Wielorybników

śl. Marek Szurawski, muz. trad.

Nasz „Diament” prawie gotów już	a e
W cieśninach nie ma kry	a e
Na kei piękne panny stoją	a e
W oczach błyszczą łzy	d e a
Kapitan w niebo wlepia wzrok	a e
Ruszamy lada dzień	a e
Płyniemy tam, gdzie słońca blask	a e
Nie mąci nocy cień	d e a
A więc krzycz: O-ho!	a e a
Odwagę w sercu miej	a e a
Wielorybów cielska groźne są	a C G
Lecz dostaniemy je	F e a
Ej, panno, po co łzy?	a e
Nic nie zatrzyma mnie	a e
Bo prędzej w lodach kwiat zakwitnie	a e
Niż wycofam się	d e a
No, nie płacz, wróć tu	a e
Nasz los nie taki zły	a e
Bo da dukatów wór za tran	a e
I wielorybie kły	d e a
A więc krzycz...	
Na deku stary wachał wiatr	a e
Lunetę w rękę miał	a e
Na łodziach, co zwiślały już	a e
Z harpunem każdy stał	d e a
I dmucha tu, i dmucha tam	a e
Ogromne stado w krąg	a e
Harpuny, liny, wiosła brać	a e
I ciągnij, brachu, ciąg!	d e a
I dla wieloryba już	a G a
Ostatni to dzień	G a
Bo śmiały harpunnik	d
Uderza weń	a G a
A więc krzycz...	

Piosenka o papierowym żołnierzyku – Bułat Okudźawa

śl. i muz. Bułat Okudźawa, tł. Witold Dąbrowski

Raz pewien żołnierz sobie żył a
Odważny i zawzięty a G
Lecz cóż – zabawką tylko był G
Z papieru był wycięty G a

Choć zmieniać świat i zwalczać zło a
Niezmennie był gotowy a G
Stał ciągle wśród zabawek, bo G
Był przecież papierowy G a

a G G a

I w ogień gotów był jak w dym a
Pójść za was bez namowy a G
I mieliśmy sto pociech z nim – G
Był przecież papierowy G a

Lecz nie ujawniał przed nim sztab a
Tajemnic swych wojskowych a G
A czemu tak? A temu tak G
Że był on papierowy G a

a G G a

Wyzywał los, w pogardzie miał a
Tchórzliwych maruderów a G
I „Ognia! Ognia!” – ciągle łkał G
A przecież był z papieru G a

Nie jeden wódz już w ogniu znikł a
Nie jeden szeregowy – a G
I poszedł w ogień, zginął w mig G
Żołnierz. . . papierowy G a

a G G a

Poezja – Na Bani

śl. Bolesław Leśmian, Władysław Broniewski, muz. autor nieznany

Ciąg dalszy wiersza:

To za mało! Za mało! Za mało!	cis gis
Twoje słowa tumanią i kłamią!	A H
Piersiom żywych daj oddech zapалу	cis gis
Wiew szeroki i skrzydła do ramion!	A H
Nam te słowa ciche nie starczą	cis gis
Marne słowa. I błahe. I zimne	A H
Ty masz werbel nam zagrać do marszu!	cis gis
Smagać słowem! Bić pieśnią! Wznieść hymnem!	A H
Jest gdzieś radość ludzka, zwyczajna	cis gis
Jest gdzieś jasne i piękne życie	A H
Powszedniego chleba słów daj nam	cis gis
I stań przy nas, i rozkaż - bić się!	A H
Niepotrzebne nam białe westalki	cis gis
Noc nie zdławi świętego ognia –	A H
Bądź jak sztandar rozwiany wśród walki	cis gis
Bądź jak w wicherze wzniesiona pochodnia!	A H
Odmień, odmień nam słowa na wargach	cis gis
Naucz śpiewać płomienniej i prościej	A H
Niech nas miłość ogromna potarga	cis gis
Więcej bólu i więcej radości!	A H
Jeśli w pięści potrzebna ci harfa	cis gis
Jeśli harfa ma zakłąć pioruny	A H
Rozkaż żyły na struny wyszarpać	cis gis
I naciągać, i trącać jak struny	A H
Trzeba pieśnią bić aż do śmierci	cis gis
Trzeba głużyć w ciemnościach syk węży	A H
Jest gdzieś życie piękniejsze od nędzy	cis gis
I jest miłość. I ona zwycięży	A H
Wtenczas daj nam, poezjo, najprostsze	cis gis
Ze słów prostych i z cichych – najcichsze	A H
A umarłych w wieczności rozpostrzyj	cis gis
Jak chorągwie podarte na wicherze	A H

Port piratów- Czerwone Gitary

śl. Agnieszka Osiecka, muz. Seweryn Krajewski

Ech, piracki los: chociaż pełen trzos G
I choć każdy jak lord G⁷ C
Diabeł ukrył nasz port C G
Jeszcze noc jeszcze dzień a D
Jeszcze noc jeszcze dzień e
Gdzie nasz port? Gdzie, ach, gdzie? a D
Szukam go we mgle! e C G

Okręt chwieje się, w górze mewy złe G
Wściekły wiatr żagle rwie G⁷ C
Diabeł ukrył nasz port C G
Jeszcze noc, jeszcze dzień a D
Jeszcze noc, jeszcze dzień e
Gdzie nasz port? Gdzie, ach, gdzie? a D
Szukam go we mgle! e C G

Tak daleko do drzew e h
Tak daleko do pól e h
Nie dociera tu śpiew C G
A fale jak góra C G
I żagli purpura a G
Roznieca ból, roznieca ból F
Roznieca ból D C D G

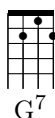
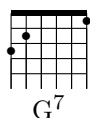
Ech, piracki szyk: w kartach czarny pik G
Został nam wody łyk G⁷ C
Diabeł ukrył nasz port C G
Jeszcze noc, jeszcze dzień a D
Jeszcze noc, jeszcze dzień e
Gdzie nasz port? Gdzie, ach, gdzie? a D
Szukam go we mgle! e C G

Tak daleko do żon
 Tak daleko do gwiazd
 Nie dociera tu dzwon
 Nie woła, nie dzwoni
 Nie wzywa, nie goni
 Portowy dzwon, portowy dzwon
 Portowy dzwon

e h
 e h
 C G
 C G
 a G
 F
 D C D G

W górze mewy złe, diabeł śmieje się
 Komu śmiech, komu żal
 Tańczy okręt wśród fal
 Jeszcze noc, jeszcze dzień
 Jeszcze noc, jeszcze dzień
 Gdzie nasz port? Gdzie, ach, gdzie?
 Widzę go we mgle!

G
 G⁷ C
 C G
 a D
 e
 a D
 e C G



Pożegnalny wieczór – Cisza Jak Ta

sł. Aleksander Wertyński, muz. Michał Łangowski, tł. Jonasz Kofta

e a D e / e a D G / C G h e / e a D D e

Dziękuję ci za wszystko, to tragiczne i zabawne
Co nam kazało ściszać głos i mówić sobie prawdę
Albo nie mówić nic w południa najleniwsze
Dziękuję ci za wszystkie dni od innych dni szczęśliwsze
Dziękuję ci za wszystkie dni od innych...
...dni szczęśliwsze

e a D e
e a D G
C G h e
e a D e
e a D
e

Tak trudno nam powiedzieć – dość
I inną miłość przeczuć
Jest cisza jako trzeci gość
W nasz pożegnalny wieczór
Tak trudno nam powiedzieć – dość
I inną miłość przeczuć
Jest cisza jako trzeci gość w nasz
Pożegnalny wieczór

e h
D e
e h
D e
C G
h e
e a D
e

e a D e / e a D D

Dziękuję ci, napijmy się za wszystko, co cię spotka
Aby zły los ominął cię i melancholii otchłań
Już nie zazdroszczę wcale tej, która na ciebie czeka
Napijmy się, będzie nam lżej, spójrz – wino się uśmiecha
Napijmy się, będzie nam lżej, spójrz...
...wino się uśmiecha

e a D e
e a D G
C G h e
e a D e
e a D
e

Tak trudno nam...

e a D e / e a D G / C G h e / e a D D e

Rozumiem – ja nie jestem tą potrzebną nade wszystko
Wiem, ona czeka – niech poczeka, koniec wieczoru blisko
Rozumiem – zdajesz się na wiatr, do nowych portów płyniesz
Napijmy się do dna, do dna, niczemu nikt nie winien
Napijmy się do dna, do dna, niczemu...
...nikt nie winien

e a D e
e a D G
C G h e
e a D e
e a D
e

Tak trudno nam... || × 2

Pożegnanie Liverpoolu – Cztery Refy

śl. Krzysztof Kuza, Jerzy Rogacki, muz. trad.

Żegnaj nam, dostojny, stary porcie	C C ⁷ F C
Rzeko Mersey, żegnaj nam	C C G G
Zaciągnąłem się na rejs do Kalifornii	C C ⁷ F C
Byłem tam już niejeden raz	C G C C

A więc żegnaj mi, kochana ma!	G G F C
Już za chwilę wypłyniemy w długi rejs	C C G G
Ile miesięcy cię nie będę widział – nie wiem sam	C C ⁷ F C
Lecz pamiętać zawsze będę cię	C G C C

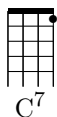
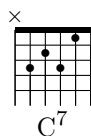
Zaciągnąłem się na herbaciany kliper	C C ⁷ F C
Dobry statek, choć sławę ma złą	C C G G
A że kapitanem jest tam stary Burgess	C C ⁷ F C
Pływającym piekłem wszyscy go zwą	C G C C

A więc żegnaj mi. . .

Z kapitanem tym płynę już nie pierwszy raz	C C ⁷ F C
Znamy się od wielu, wielu lat	C C G G
Jeśliś dobrym żeglarzem, radę sobie dasz	C C ⁷ F C
Jeśli nie – toś cholernie wpadł	C G C C

A więc żegnaj mi. . .

Żegnaj nam, dostojny, stary porcie	C C ⁷ F C
Rzeko Mersey, żegnaj nam	C C G G
Wypływamy już na rejs do Kalifornii	C C ⁷ F C
Gdy wrócimy – opowiemy wam	C G C C



Preludium dla Leonarda

śł. Aleksandra Bacińska, muz. Leonard Luther

D D

Na parterze w mojej chacie	D D
Mieszkał kiedyś taki facet	G D
Który dnia pewnego cicho do mnie rzekł:	C G D D
Gdy zachwycisz się dziewczyną	C G
Nie podrywaj jej na kino	D A
Ale, patrząc w oczy, szepnij słowa te:	C G D D

Jestem taki samotny	h G
Jak palec albo pies	D A
Kocham wiersze Stachury	C G
I stary dobry jazz	D D
Szczęścia w życiu nie miałem	h G
Rzuciły mnie dziewczyny	D A
Szukam cichego portu	C
Gdzie okręt mój zawinie	G D D

Po tych słowach z miłosierdzia	D D
Padła już niejedna twierdza	G D
I niejedna cnota chyżo poszła w las	C G D D
Ryba bierze na robaki	C G
A panienka na tekst taki	D A
Który szepczę zawsze, patrząc prosto w twarz:	C G D D

Jestem taki samotny...

Gdy szła pierwszych zrywów minął	D D
Zakochałem się w dziewczynie	G D
Z którą się na całe życie zostać chce	C G D D
Chciałem rzec – będziemy razem	C G
Zrozumiała mnie od razu	D A
I jak echo wyszeptwała słowa te:	C G D D

Jesteś taki samotny	h G
Jak palec albo pies	D A
Kochasz wiersze Stachury	C G
I stary dobry jazz	D D
Szczęścia w życiu nie miałeś	h G
Rzucały cię dziewczyny	D A
Szukasz cichego portu	C
Gdzie okręt twój zawinie	G D D
Jestem taka samotna	h G
Jak palec albo miotła	D A
Kocham wiersze Leśmiana	C G
I szaleć aż do rana	D D
Szczęścia w życiu nie miałam	h G
Chłopaków porzucałam	D A
Szukam cichego portu	C
Do uprawiania sportu	G D D

Samantha – Zejman & Garkumpel

śl. i muz. Mirosław Kowalewski

Ty nie jesteś kliprem sławnym	a G a
„Cutty Sark” czy „Betty Lou”	a G a
W Pacyfiku portach gwarnych	F G a
Nie zahuczy w głowie rum	F G a
Nie dla Ciebie są cyklony	a G a
Hornu także nie opłyniesz	a G a
W rejsie sławnym i szalonym	F G a
W szancie starej nie zaginiesz	F G a

Hej „Samantha”, hej „Samantha”	F
Kiedy wiatr Ci gra na wantach	C a
Gdy rysujesz wody tafłę	F d
Moje serce masz pod gablem	a
Czasem ciężko prujesz wodę	C
I tve żagle już nienowe	a
Jesteś łajbą pełną wzruszeń	F G
Jesteś łajbą...co ma duszę	a G a

Ale teraz wyznać pora	a G a
Chociaż nie wiem czemu, psiakość	a G a
Gdy Cię nie ma na jeziorach	F G a
Na jeziorach pusto jakoś	F G a
Gdy w wieczornej przyjdzie porze	a G a
Śpiewać zwrotki piosnki złudnej	a G a
Gdy Cię nie ma na jeziorze	F G a
To Mazury nie są cudne	F G a

Czasem, kiedyś już zmęczona	a G a
W chwili krótkiej przyjemności	a G a
W złotych słońca stu ramionach	F G a
Ty wygrzewasz stare kości	F G a
A gdy przyjdzie kres Twych dróg	a G a
Nie zapłaczę na pogrzebie	a G a
Wiem, że sprawi dobry Bóg	F G a
Byś pływała dalej w niebie	F G a

Scenariusz dla moich sąsiadów – Myslovitz

sł. Artur Rojek, muz. Jacek Kuderski

Kiedy powrócisz już, ja będę czekał	A cis G F E
Ulicą pójde wzdłuż, kupię gazetę	A cis G F E
Zabiorę z sobą psa, usiądę na ławce	A cis G F E
Skończę scenariusz, by gotowy był wieczorem	A cis G F E

Wieczorem przed moim domem	C e
Wystawię ekran i wyświetlę film	F
Coś o mnie i o tobie	C e
Będę leczył chore sąsiadów sny	F C e

Z nieba przyleciał mój wielki przyjaciel	A cis G F E
Kiedy lądował, ja jadłem kanapkę	A cis G F E
Wyśnił, że chyba jest chorym człowiekiem	A cis G F E
Usiądź wygodnie i nie martw się, bo wieczorem	A cis G F E

Wieczorem przed moim domem. . .

Sen Katarzyny II – Jacek Kaczmarski

śl. i muz. Jacek Kaczmarski

Na smyczy trzymam filozofów Europy	G D G
Podparłam armią marmurowe Piotra stopy	G D e
Mam psy, sokoły, konie, kocham łów szalenie	C D e
A wokół same zające i jelenie	C D G
Pałace stawiam, głowy ścinam	Fis h
Kiedy mi przyjdzie na to chęć	Fis G D
Mam biografów, portrecistów	C D e
I jeszcze jedno pragnę mieć	C D G

Stój, Katarzyno! Koronę Carów	e h e h
Sen, taki jak ten, może ci z głowy zdjąć!	e a C D G

Kobietą jestem ponad miarę swoich czasów	G D G
Nie bawią mnie umizgi bladych lowelasów	G D e
Ich miękkich palców dotyk budzi obrzydzenie	C D e
Już wolę łowić zające i jelenie	C D G
Ze wstydu potem ten i ów	Fis h
Rzekł o mnie: Niewyżyta Niemra	Fis G D
I pod batogiem nago biegł	C D e
Po śniegu dookoła Kremla	C D G

Stój, Katarzyno. . .

Kochanka trzeba mi takiego jak imperium	G D G
Co by mnie brał tak jak ja daję – całą pełnią	G D e
Co by i władcy i poddańca był wcieleniem	C D e
I mi zastąpił zające i jelenie	C D G
Co by rozumiał tak jak ja	Fis h
Ten głupi dwór rozdanych ról	Fis G D
I pośród pochylonych głów	C D e
Dawał mi rozkosz albo ból	C D G

Stój, Katarzyno! Koronę Carów	e h e h
Sen, taki jak ten, może ci z głowy zdjąć!	e a C D G
Gdyby się taki kochanek kiedyś znalazł	e h e h
Wiem! Sama wiem! Kazałabym go ściąć!	e a C D G

Stacja Warszawa – Lady Pank

śł. Andrzej Mogielnicki, muz. Jan Borysewicz

W moich snach wciąż Warszawa, pełna ulic, placów, drzew	a F⁷⁺ G C
Rzadko słyszysz tu brawa, częściej to drwiący śmiech	a F⁷⁺ G C
Twarze w metrze są obce, bo i po co się znać	a F⁷⁺ G C
To kosztuje zbyt drogo, lepiej jechać i spać	a F⁷⁺ G C

Wszystko byłoby inne, gdybyś tu była, ja wiem	G a C G F
Nie tak trudne i dziwne, gdybyś tu była, ja wiem...	G a C G F

Noce są zawsze długie, a za dnia ciągły szum	a F⁷⁺ G C
Mało kto to zrozumie, dokąd gna zdyszany tłum	a F⁷⁺ G C

Wszystko byłoby inne, gdybyś tu była, ja wiem	G a C G F
Nie tak trudne i dziwne, gdybyś tu była, ja wiem...	G a C G F

Jeśli miłość coś znaczy, to musi dać znak	a G
Kiedyś też to zobaczysz, powiesz mi tak:	C F G
Zniknie Warszawa, tak jawa, jak sen	a G
Życie to nie zabawa, dobrze to wiem	C F G

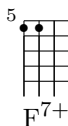
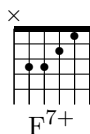
F G

W moich snach wciąż Warszawa i do grosza wciąż grosz	a F⁷⁺ G C
Ktoś mi mówi: to sprawa, a ja chcę uciec stąd	a F⁷⁺ G C

Wszystko byłoby inne, gdybyś tu była, ja wiem,	G a C G F
Nie tak trudne i dziwne, gdybyś tu była, ja wiem...	G a C G F

Jeśli miłość coś znaczy... || × 2

Wszystko byłoby inne, gdybyś tu była, ja wiem	G a C G F
Nie tak trudne i dziwne, gdybyś tu była, ja wiem...	G a C G F



Superbohater – SMKKPM

śl. i muz. Sekcja Muzyczna Kołłątajowskiej Kuźni Prawdziwych Mężczyzn

Chciałbym mieć super moc jak superbohater **C a**
Może wtedy zwróciłbym na siebie twoją uwagę **e**
Ale nie mam super mocy jak superbohater **C a**
Nie mam też twojej uwagi bo jestem zwykłym chłopakiem **e**

Gdybym miał super moc, mógłbym zawrócić ci w głowie **C a**
I byś moje, a nie jego, cerowała superstroje **e**
To moja superszczoteczka byłaby w twojej łazience **C a**
I to o mnie by kręcili filmy, mnie robili zdjęcia **e**
A jak przyszłoby do tego, że musiałbym świat ratować **C a**
Nasza miłość zwyciężyłaby każdego wroga **e**

Chciałbym mieć super moc jak superbohater... || × 2

Mógłbym cofnąć czas, gdy spóźnisz się do pracy **C a**
Gdy ktoś krzywo się by się patrzył, miałbym w moich oczach laser **e**
Jednym gestem dłoni przesuwiałbym budynki **C a**
A drugą ręką wręczałbym ci drobne upominki **e**
Chciałbym mieć taką moc, by móc się tobie przyśnić **C a**
By móc zmieniać się w gąbkę, żebyś brała mnie pod prysznic **e**
Ale nie jest ze mnie żaden superbohater **C a**
I nie mam superklaty, tylko zwykłą klatę... **e**

Chciałbym mieć super moc jak superbohater...

Chciałbym mieć super moc jak superbohater **C a**
Może wtedy zwróciłbym na siebie twoją uwagę **e**
Ale nie mam super mocy jak superbohater **C a**
Póki co udaję, że jestem zwykłym chłopakiem... **e**

E |-----8-----| |-----|
H |----8-10-----10---|x3 |----8-8---8-8---|
G |-9-----| |-9-----|

Szalona Krewetka – Artur Andrus

sl. Artur Andrus, muz. Włodzimierz Korcz

Tam, gdzie się bulwar z aleją spotka	e
A z kabaretem operetka	e H
Przychodzi w soboty Bardotka	H
Do baru „Szalona Krewetka”	H e
Zamawia absynt z rumem	e
Gotówką zawsze płaci	e H
I się zachwyca tłumem	H e
Kolorowych postaci:	H
Żandarmem, który pokarmem	e
Dokarmia Arlekina	e H
Pastorem, który wieczorem	H
Przebiera się za delfina	H e
Operową diwą, która śpiewa krzywo	a
I żoną sędzi, która pędzi	e
Nalewkę z kalafiora	H e
Którą z butelki sączy niewielki	a e
Delfin przebrany za pastora	H e
La li lą. . .	H e $\times 4$
Tam nikt nikomu nie naubliża	e
A rano czarna furgonetka	e H
Rozwozi na krańce Paryża	H
Spod baru „Szalona Krewetka”:	H e
Żołnierzy i cywili	e
Bezbożnych i dewotki	e H
Tych, którzy w nocy byli	H e
Kolegami Bardotki:	H
Żandarmem, który pokarmem. . .	

Tu, gdzie się latem wiją nagietki	e
Na każdym rogu szkoła tańca	e H
I rośnie spożycie krewetki	H
Na jednego mieszkańca	H e
Tu w karczmie „Czarne Oczy”	e
Codziennosc nie jest słodka	e H
Ale w sobotę w nocy...	H e
Podhalańska Bardotka!	H
Z żandarmem, który pokarmem	e
Dokarmia Arlekina	e H
Z pastorem, który wieczorem	H
Przebiera się za delfina	H e
Z operową diwą, która śpiewa krzywo	a
I z żoną sędzi, która pędzi	e
Z żętycy śliwownicę	H e
Którą na Rysy dostarcza Łysy	a e
Niedźwiedź przebrany za kozicę	H e
La li lą...	H e $\times 4$

Szanta narciarska – Artur Andrus

śl. i muz. Artur Andrus

Nazywali go marynarz	d C d
Bo opaskę miał na oku	d C F
Na każdym stoku dziewczyna	g d
Dziewczyna na każdym stoku	d A d
Pochodzi spod Poznania	d C d
Podobno umie wróżyć z kart	d C F
Panny rwie na wiązania	g d
Mężatki – na długość nart	B A d

Caryco mokrego śniegu	A d
Ratrakiem płynę do ciebie pod prąd... Hej!	A B
Dobrze, że stoisz na brzegu	g d
Bo ja właśnie schodzę na ląd	B A d

Nigdy się nie lękał biedy	d C d
I się nie przejmował jutrem	d C F
A jego ratrak był kiedyś	g d
Zwyczajnym rybackim kutrem	d A d
I woził dorsze i śledzie	d C d
Zimą i latem, okrągły rok	d C F
Teraz, jak nieraz przejedzie	g d
Rybami czuć cały stok	B A d

Caryco mokrego śniegu...

Wszyscy w porcie odetchnęli	d C d
Zwiął, nim się zakończył sezon	d C F
Jeszcze się tam jak żagiel bieli	g d
Jego czarny kombinezon	d A d
Odpłynął pod Ustrzyki	d C d
I przez kobiety wpadł w kłopoty	d C F
Forse z polowań na orczyki	g d
Przehulał na antybiotyki	B A d

Caryco mokrego śniegu...

Jeśli kiedyś go zobaczysz	d C d
Na ratraku w podłym świetle	d C F
To powiedz mu, że w Karpaczu	g d
Czekają na niego dzieci	d A d
I kiedy opuszcza statek	d C d
Żeby się znowu oddać złu	d C F
Każda z dwudziestu siedmiu matek	g d
Dzieciątku śpiewa do snu:	B A d

Caryco mokrego śniegu... || × 2

Sześć błota stóp – Mechanicy Shanty

śł. Henryk „Szkot” Czekała, muz. Cyril Tawney

Sześć błota stóp, sześć błota stóp

Dziewięć sążni wody i sześć błota stóp

Uderz w bęben już, bo nadszedł mój czas

Wrzućcie mnie do wody, na wieczną wachtę trza tam, gdzie...

Ściągnijcie flagę w dół, uszyjcie worek mi

Dwie kule przy nogach, ostatni ścieg bez krwi, no i...

Ostatnia salwa z burt, po desce zjadę w mig,

Lecz najlepszy mundur nie musi ze mną gnić tam, gdzie...

Żegnajcie bracia mnie już ostatni raz

Ostatnie modły za mą duszę zmówcie wraz tam, gdzie...

Moje wolne miejsce i hamak pusty też

Niech wam przypomina, że każdy znajdzie się tam, gdzie...

Na wachcie więcej już nie ujrzyście chyba mnie

Kończę ziemską podróż, do Hilo dotrę wnet tam, gdzie...

Łąd daleko jest, przed wami setki mil,

A mnie pozostało do ładu kilka chwil, no i...

Teksański – Hey

śl. Katarzyna Nosowska, muz. Piotr Banach

Herbata stygnie, zapada mrok	D G A
A pod piórem ciągle nic	D G A
Obowiązek obowiązkiem jest	D G A
Piosenka musi posiadać tekst	D G A

Gdyby chociaż	D G A
Mucha zjawiała się	D G A
Mogłabym ją	D G A
Zabić, a później to opisać	D G A

W moich słowach słoma czai się	G A D
Nie znaczą nic	G A D
Jeśli szukasz sensu, prawdy w nich	G A D
Zawiedziesz się	G A D

A może	D G A
Zmienić zasady gry	D G A
Chcesz usłyszeć słowa	D G A
To sam je sobie wymyśl	D G A

Nabij diabła, chmurę śmierci weź	G A D
Pomoże ci	G A D
Wnet twe myśli w słowa zmieniają się	G A D
Wyśpiewasz je sam	G A D

To już jest koniec – Elektryczne Gitary

śl. i muz. Kuba Sienkiewicz

To już jest koniec, nie ma już nic	G D e C
Jesteśmy wolni, możemy iść	G D e C
To już jest koniec, możemy iść	G D e C
Jesteśmy wolni, bo nie ma już nic	G D e C
Robaczek w swej dziurce jak docent za biurkiem	G D
I pszczołka na kwiatkach jak kontrol w tramwajach	e C
Tak dłubie i gmera, napisze, wymyśli	G D
Obejdzie wokoło, zabrudzi, wyczyści	e C
I krzaczek przy drodze, i brat przy maszynie	G D
Jak noga w skarpecie, sprzedawca w kantynie	e C
Kamyczek na polu i strażnik na straży	G D
Lodówka wciąż ziębi, kuchenka wciąż parzy	e C
A po co, a po co tak dłubie i dłubie	G D
A za co, a za co tak myśli i skubie	e C
I tak się przykłada, i mówi z ekranu	G D
I bredzi latami wieczorem i rano	e C
To już jest koniec...	

Urke – Wilki

śl. i muz. Robert Gawliński

Nic nie przychodzi do głowy	E
Samotny człowiek w środku dnia	cis
Zupełnie sam	E
Na ulicy gwar	cis

Zgubione szczęście	E
Nigdy nie wraca, choćbyś chciał	cis
Tyle w życiu się zmienia	E
Zaufaj przeznaczeniu	cis

Pijemy za lepszy czas	A
Za każdy dzień, który w życiu trwa	cis
Za każde wspomnienie, co żyje w nas	A
Niech żyje jeszcze przez chwilę	cis

Nic nie przychodzi do głowy	E
Nic nie poprawisz, choćbyś chciał	cis
Czekaj na wiatr	E
Zjawia się sam	cis

Wykorzystaj tę chwilę	E
Może cię spotkać w środku dnia	cis
Nie trać wiary w marzenia	E
Tyle jest do stracenia	cis

Pijemy za lepszy czas. . .

W kinie w Lublinie – Brathanki

śl. Zbigniew Książek, muz. Brathanki

D e Fis h

Cis Cis Fis h

O świcie i o zmroku $\parallel \times 2$

h

W południe, w nocy o świcie

Fis h

W Skarżysku i w Sanoku $\parallel \times 2$

h

Ty mnie pokochaj nad życie

Fis h

W berecie, w czapce, chustce $\parallel \times 2$

cis

W czapce od stryjka ze Lwowa

Gis cis

Na falochronie w Ustce $\parallel \times 2$

cis

Zakochaj we mnie się znowu

Gis cis

W kinie, w Lublinie – kochaj mnie

D A

W Kłaju, w tramwaju – kochaj mnie

h Fis

Nie marudź, nie szlochaj

G D

Ale z całej siły kochaj

e Fis h

W gminie, w Kętrzynie – kochaj mnie

D A

W metrze i w swetrze – kochaj mnie

h Fis

Czy miasto czy wiocha,

G D

ty mnie z całej siły kochaj

e Fis h

W radości no i w smutku $\parallel \times 2$

h

W radości z ciepłego lata

Fis h

Na piasku plaży, w Gródku $\parallel \times 2$

h

Kochaj mnie do końca świata

Fis h

W spokoju oraz w gniewie $\parallel \times 2$

cis

W spokoju palmowych niedziel

Gis cis

W Marwałdzie i w Gętlewie $\parallel \times 2$

cis

Kochaj w bogactwie i w biedzie

Gis cis

W kinie, w Lublinie ...

Jak młody ułan dzielnie $\parallel \times 2$

h

Jak wartki na wiosnę strumień

Fis h

Na nartach wodnych w Mielnie $\parallel \times 2$

h

Kochaj najmocniej jak umiesz

Fis h

Latem w przydrożnym rowie $\parallel \times 2$

cis

Zimą na sankach i nartach

Gis cis

Najmocniej zaś w Krakowie $\parallel \times 2$

cis

Kochaj bom tego jest warta

Gis cis

W kinie, w Lublinie ...

Warszawa – T.Love

śł. Zbigniew „Muniek” Staszczyk, muz. Jan Benedek

Za oknem zimowo zaczyna się dzień	H
Zaczynam kolejny dzień życia	cis A
Wyglądam przez okno, na oczach mam sen	H
A Grochów się budzi z przepicia	cis A
Wypity alkohol uderza w tętnice	H
Autobus tapla się w śniegu	cis A
Zza szyby oglądam betonu stolicę	H
Już jestem na drugim jej brzegu	cis A
Gdy patrzę w twoje oczy, zmęczone jak moje	E H A
To kocham to miasto, zmęczone jak ja	E H A
Gdzie Hitler i Stalin zrobili, co swoje	E H A
Gdzie wiosna spaliną oddycha	E H A
Krakowskie Przedmieście zalane jest słońcem	H
Wirujesz jak obłok, wynurzasz się z bramy	cis A
A ja jestem głodny, tak bardzo głodny	H
Kochanie, nakarmisz mnie snami	cis A
Zielony Żoliborz, pieprzony Żoliborz	H
Rozkwita na drzewach, na krzewach	cis A
Ściekami z rzeki kompletnie pijany	H
Chcę krzyczeć, chcę ryczeć, chcę śpiewać	cis A
Gdy patrzę w twoje oczy...	
Jesienią zawsze zaczyna się szkoła	H
A w knajpach zaczyna się picie	cis A
Jest tłoczno i duszno, olewa nas kelner	H
I tak skończymy o świcie	cis A
Jesienią zawsze myślę o latach	H
Tak starych, jak te kamienice	cis A
Jesienią o zmroku przechodzę z tobą	H
Przez pełne kasztanów ulice	cis A
Gdy patrzę w twoje oczy...	

Wehikuł czasu – Dżem

śł. Ryszard Riedel, muz. Adam Otręba

Pamiętam dobrze ideał swój	A E fis D
Marzeniami żyłem jak król	A E D A
Siódma rano, to dla mnie noc	A E fis D
Pracować nie chciałem, włóczyłem się	A E D A
Za to do puszki zamykano mnie	A E fis D
Za to zwykle zamykano mnie	A E D A
Po knajpach grywałem za piwko i chleb	A E fis D
Na szyciu bluesa tak mijał mi dzień	A E D A

Tylko nocą do klubu „Puls”	E fis D A
Jam session do rana, tam królował blues	E fis D A
To już minęło, ten klimat, ten luz	E fis D A
Wspaniali ludzie nie powrócą	E fis D
Nie powrócą już	D

Lecz we mnie zostało coś z tamtych lat	A E fis D
Mój mały, intymny, muzyczny świat	A E D A
Gdy tak wspominam ten miniony czas	A E fis D
Wiem jedno, że to nie poszło w las	A E D A
Dużo bym dał, by przeżyć to znów	A E fis D
Wehikuł czasu to byłby cud	A E D A
Mam jeszcze wiarę, odmieni się los	A E fis D
Znów kwiatek do lufy wetknie im ktoś	A E D A

Tylko nocą...

What's Up – 4 Non Blondes

st. i muz. Linda Perry

Twenty-five years of my life and still	A
I am trying to get up that great big hill of hope	h
For a destination	D A
I realized quickly when I knew I should	A
That the world was made of this brotherhood of man	h
For whatever that means	D A
And so I cry sometimes when I'm lying in bed	A
Just to get it all out, what's in my head	h
And I - I am feeling a little peculiar	D A
And so I wake in the morning, and I step outside	A
And I take a deep breath, and I get real high, and	h
I scream at the top of my lungs "What's going on?"	D A
And I said "Heyeyeyeyey Heyeyey"	A h
I said "Hey, what's going on?"	D A
And I said "Heyeyeyeyey Heyeyey"	A h
I said "Hey, what's going on?"	D A

A h D A

And I try, oh my god, do I try	A h
I try all the time, in this institution	D A
And I pray, oh my god, do I pray	A h
I pray every single day	D
For a revolution	A

And so I cry sometimes when I'm lying in bed...

And I said... || $\times 2$

A h D A

Twenty-five years of my life and still	A
I am trying to get up that great big hill of hope	h D
For a destination	A

Wiatr gnie sieroce smreki – Cisza Jak Ta

śl. Jan Kasprówicz, muz. Dariusz Kowalewski lub Czesław Marek

e D C D

e D G D e e

Wiatr gnie sieroce smreki

e D

W okna mi deszczem siecze

C D

Cicho się moja dusza

e D

Po mgławych drogach wlecze

G D e e

Ku turniom płynie krzesanym

e D

Ku ścieżkom nad przepaściami

C D

Gdzie widmo bożych tajemnic

e D

Zmaga się w szumach z nami

G D e e

Wiatr gnie sieroce smreki

G D

Mgławica deszczem prószy...

G D

Hej góry! zakłète góry!

e D

Tęsknico mojej duszy!

G D e

Ku wierchom dąży strzelistym

e D

Spowitym w słoneczne złota

C D

Gdzie o bezbrzeżnych przestrzeniach

e D

Samotna śni tęsknota

G D e e

Wiatr gnie sieroce smreki...

Wind of Change – Scorpions

sl. Klaus Meine, muz. Rudolf Schenker

F d F d a d* a* G*

I follow the Moskva
Down to Gorky Park
Listening to the wind of change
An August summer night
Soldiers passing by
Listening to the wind of change

C d
d C
C d* a* G*
C d
d C
C d* a* G*

F d F d a d* a* G*

The world is closing in
Did you ever think
That we could be so close like brothers
The future's in the air
I can feel it everywhere
Blowing with the wind of change

C d
d C
C d* a* G*
C d
d C
C d* a* G*

Take me to the magic of the moment
On a glory night
Where the children of tomorrow dream away
In the wind of change

C G d G
C G
d G a
F G

Walking down the street
Distant memories
Are buried in the past forever
I follow the Moskva
Down to Gorky Park
Listening to the wind of change

C d
d C
C d* a* G*
C d
d C
C d* a* G*

Take me to the magic of the moment
On a glory night
Where the children of tomorrow share their dreams
In the wind of change

C G d G
C G
d G a
F G

Take me to the magic of the moment
On a glory night
Where the children of tomorrow dream away
In the wind of change

C G d G
C G
d G a
F G

The wind of change blows straight
 Into the face of time
 Like a stormwind that will ring
 The freedom bell for peace of mind
 Let your balalaika sing
 What my guitar wants to say

a G
 G a
 a G
 G a
 a C
 C e E⁷

Take me to the magic of the moment
 On a glory night
 Where the children of tomorrow share their dreams
 In the wind of change

C G d G
 C G
 d G a
 F G

Take me to the magic of the moment
 On a glory night
 Where the children of tomorrow dream away
 In the wind of change

C G d G
 C G
 d G a
 F G

F d F d a d* a* G* C



E⁷



E⁷

Włosy – Elektryczne Gitary

śł. Kuba Sienkiewicz, muz. trad.

Kiedy jesteś piękny i młody	a C D E
Nie, nie, nie, nie zapuszczaj wąsów ani brody	a C D E
Tylko noś, noś, noś długie włosy jak my	a C D E a G Fis F
Kiedy jesteś stary i brzydki	a C D E
Nie, nie, nie, nie zużywaj maszynki ani brzytwy	a C D E
Tylko noś, noś, noś długie włosy jak my	a C D E a G Fis F
Bo najlepszy sposób na dziewczynę	a C D E
Zrobić sobie z włosów pelerynę	a C D E
A więc noś, noś, bracie, długie włosy jak my	a C D E a G Fis F
Już cię rodzina z domu wygania	a C D E
Już cię fryzjer z nożycami gania	a C D E
A ty noś, noś, noś długie włosy jak my	a C D E a G Fis F
Idzie hippis z długimi włosami	a C D E
Skręcił z Kruczej, idzie Alejami	a C D E
A ty noś, noś, noś długie włosy jak my	a C D E a G Fis F
Idzie żołnierz z długimi włosami	a C D E
WSW go goni Alejami	a C D E
A ty noś, noś, noś długie włosy jak my	a C D E a G Fis F
Bo najlepszy sposób na kobietę	a C D E
Zrobić sobie z włosów bransoletę	a C D E
A więc noś, noś, bracie, długie włosy jak my	a C D E a G Fis F
Znow cię rodzina z domu wygania	a C D E
Znowu cię fryzjer z nożycami gania	a C D E
A ty noś, noś, noś długie włosy jak my	a C D E a G Fis F
Idzie ojciec, niesie nowe szachy	a C D E
Długie włosy wiszą mu z pod pachy	a C D E
A ty noś, noś, noś długie włosy jak my	a C D E a G Fis F
Idzie ciotka, idzie całkiem bosa	a C D E
Długie włosy wiszą jej u nosa	a C D E
A ty noś, noś, noś długie włosy jak my	a C D E a G Fis F
Kiedy jesteś piękny i młody	a C D E
Nie, nie, nie, nie zapuszczaj wąsów ani brody	a C D E
Tylko noś, noś, bracie, długie włosy jak my	a C D E a G Fis F
I niech cię rodzina z domu wygania	a C D E
Niech cię fryzjer z nożycami gania	a C D E
A ty noś, noś, noś długie włosy jak my	a C D E a G Fis F

Z pudła gitary – Wszystkiego Najlepszego

śł. Krzysztof Kasperczyk, muz. Maciej Rzeźnikowski

Coś u mnie dźwięczy, coś u mnie straszy	E
A to gitara woła mnie z szafy	E cis
I mówi do mnie to stare pudło	fis
Że grać znów chce, że w szafie nudno;	H
A ja, żem grajek – gitarzysta,	E H
Melodię w głowie mam	cis A
Okazję chętnie wykorzystam,	fis cis
Siadam w fotelu – gram;	A H

Za kilka dźwięków, za nutek parę	E A
Oddałbym serce, oddałbym duszę,	E H
Melodię biorę z a gitary,	cis A
Śpiewam, bo chcę, śpiewam, bo muszę;	E H
× 2	

Fotel jak okręt w dal ze mną płynie	E
Po falach z nutek i pięciolinii	E cis
Tylko czasami wpływa do portów	fis
Znajomych chwytów, znanych akordów;	H
A ja, żem grajek – gitarzysta,	E H
Melodię w głowie mam	cis A
Zapadam się w bezpieczną przystań,	fis cis
Siedzę w fotelu – gram;	A H

Za kilka dźwięków, za nutek parę...

Zbroja – Jacek Kaczmarski

śl. i muz. Jacek Kaczmarski

Dajeś mi Panie zbroję
Dawny kuł płatnerz ją
W wielu pogięta bojach
Wielu ochrzczona krwią
W wykutej dla giganta
Potykam się co krok
Bo jak sumienia szantaż
Uciska lewy bok

Lecz choć zaginał hełm i miecz
Dla ciała żadna w niej ostoja
To przecież w końcu ważna rzecz
Zbroja

Magicznych na niej rytów
Dziś nie odczyta nikt
Ale wykuta z mitów
I wieczna jest jak mit
Do ciała mi przywarła
Przeszkadza żyć i spać
A tłum się cieszy z karła
Co chce giganta grać

Lecz choć zaginał hełm i miecz...

A taka w niej powaga
Dawno zaschniętej krwi
Że czuję jak wymaga
I każe rosnąć mi
Być może nadaremnie
Lecz stanę w niej za stu
Zdejmij ją Panie ze mnie
Jeśli umrę podczas snu

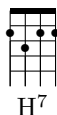
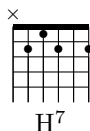
Bo choć zaginał hełm i miecz...

e D e
e D e
e D e
e D e
G e
H⁷
G Fis F e
e H⁷ e

D G D
a e
a H⁷ C a
e H⁷ e

e D e
e D e
e D e
e D e
G e
H⁷
G Fis F e
e H⁷ e

e D e
e D e
e D e
e D e
G e
H⁷
G Fis F e
e H⁷ e



Wrzasnęli hasło wojna	e D e
Zbudzili hufce hord	e D e
Zgwałcona noc spokojna	e D e
Ogląda pierwszy mord	e D e
Goreją świeże rany	G e
Hańbiona płonie twarz	H ⁷
Lecz nam do obrony dany	G Fis F e
Pamięci pancierz nasz	e H ⁷ e

Więc choć za ciosem pada cios	D G D
I wróg posiłki śle w konwojach	a e
Nas przed upadkiem chroni wciąż	a H ⁷ C a
Zbroja	e H ⁷ e

Wywlekli pudła z blachy	e D e
Natkali kul do luf	e D e
I straszą sami w strachu	e D e
Strzelają do ciał i słów	e D e
Zabrońcie żyć wystrzałem	G e
Niech zatryumfuje gwałt	H ⁷
Nad każdym wszędzie ciałem	G Fis F e
Pamięci żywej kształt	e H ⁷ e

Choć słońce skrył bojowy gaz	D G D
I żołdak pławi się w rozbojach	a e
Wciąż przed upadkiem chroni nas	a H ⁷ C a
Zbroja	e H ⁷ e

Wytresowali świnie	e D e
Kupili sobie psy	e D e
I w pustych słów świątyni	e D e
Stawiają ołtarz krwi	e D e
Zawodzi przed bałwanem	G e
Półślepy kapłan łgarz	H ⁷
I każdym nowym zdaniem	G Fis F e
Hartuje pancierz nasz	e H ⁷ e

Choć krwią zachłysnął się nasz czas	D G D
Choć myśli toną w paranojach	a e
Jak zawsze chronić będzie nas	a H ⁷ C a
Zbroja	e H ⁷ e

Zegarmistrz światła – Tadeusz Woźniak

sł. Bogdan Chorażuk, muz. Tadeusz Woźniak

A kiedy przyjdzie także po mnie	a G
Zegarmistrz światła purpurowy	D a
By mi zabełtać błękit w głowie	C G
To będę jasny i gotowy	D a
Spłyną przeze mnie dni na przestrzał	a G
Zgasną podłogi i powietrza	D a
Na wszystko jeszcze raz popatrzę	C G
I pójdę, nie wiem gdzie, na zawsze	D a

Zombie – The Cranberries

sl. i muz. Dolores O’Riordan

Another head hangs lowly	e C
Child is slowly taken	G D
And the violence caused such silence	e C
Who are we mistaken	G D

But you see, it’s not me	e
It’s not my family	C
In your head, in your head	G
They are fighting	D

With their tanks, and their bombs	e
And their bombs, and their guns	C
In your head, in your head	G
They are cryin’	D
In your head, in your head	e C
Zombie, zombie, zombie	G D
What’s in your head, in your head	e C
Zombie, zombie, zombie	G D

Another mother’s breakin’	e C
Heart is taking over	G D
When the violence causes silence	e C
We must be mistaken	G D

It’s the same old theme	e
Since 1916	C
In your head, in your head	G
They’re still fightin’	D

With their tanks...